

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
FUNDUSZ PRACY — <i>W. M.</i>	333	TARGI I WYSTAWY	352
PODSTAWY KONWENCYJNEJ TARYFY CELNEJ — <i>DR. TADEUSZ ŁYCHOWSKI</i>	336	<i>Polityka wystaw i targów — M. Szyzowski</i>	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	354
Rynek pracy w styczniu 1933 r.		RYNEK AKCYJNY	355
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	341	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	355
GÓRNICTWÓ I PRZEMYSŁ:		<i>Praca portu gdyńskiego w styczniu i lutym 1933 r.</i>	
GÓRNICTWÓ WĘGLOWE	344	POCZTA I TELEGRAF	357
PRZEMYSŁ NAFTOWY	344	KRONIKA BIEŻĄCA:	
HUTNICTWÓ ŻELAZNE	345	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	357
PRZEMYSŁ SOLNY	347	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH.	357
<i>Produkcja i obrót solą w 1932 r. — M. G.</i>		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GOSPODARKA ELEKTRYCZNA	348	PODATKI I OPŁATY	358
PRZEMYSŁ PAPIERNICZY	348	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	360
ROLNICTWO	348	Z BANKU POLSKIEGO	361
<i>Prace Komisji dla Spraw Krajowych Surowców Rolniczych — Cz. St.</i>		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL ZAGRANICZNY	349	FRANCJA	362
<i>Handel zagraniczny w styczniu i lutym 1933 r.</i>		NIEMCY	363
HANDEL WEWNĘTRZNY	350	IRLANDJA	363
<i>Sytuacja rynku wewnętrznego w 1932 r.</i>		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	364

FUNDUSZ PRACY

BEZROBOCIE nie jest zjawiskiem nowym; występowało sporadycznie w minionych stuleciach. W ostatnim jednak czasie staje się coraz bardziej powszechnym, intensywnym; stąd też polityka społeczna i gospodarcza pracują nad wytworzeniem najwłaściwszych metod walk z bezrobociem.

O ile w początkach bieżącego stulecia opieka nad bezrobotnym stanowiła fragment działalności opiekuńczej władz państwowych i komunalnych, o tyle w ostatnich latach przed wojną w przodujących krajach europejskich pojawiać się zaczynają instytucje, których celem wyłącznym jest niesienie pomocy dla bezrobotnych. Szybki rozrost działalności w tym kierunku wystąpił dopiero w okresie powojennym, gdy zaostrzył się gwałtownie problem bezrobocia. Wprowadzono ubezpieczenie na wypadek bezrobocia w szeregu krajów jako przymusowe (Anglja, Niemcy, Polska, Queensland i Włochy), w innych jako dobrowolne (Francja, Belgja i t. p.).

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia daje prawo bezrobotnemu do zasiłku, odbiera więc akcji pomocy dla bezrobotnych charakter akcji opiekuńczej. Niestety, jednak tylko częściowo; z natury bowiem rzeczy ubezpieczenia wynika, że okres pomocy dla bezrobotnego jest ograniczony w czasie. Im większe jest nasilenie bezrobocia, tem krótszym staje się ten okres i równocześnie tem niższymi zasiłki.

Wystarczy wskazać, że w ciągu ostatnich 4 lat średni zasiłek, wypłacany w Niemczech, obniżony został o 34%; równocześnie składki podniesiono z górami o 100%. I to jest moment najgroźniejszy. Zasiłki dla bezrobotnych bowiem, z jakichkolwiek funduszy byłyby wypłacane, wymagają w okresie depresji gospodarczej wielkich obciążeń pracowników, producentów i gospodarki publicznej.

W Polsce w okresie tworzenia się Państwa sprawa bezrobocia stanęła przed władzami nie jako potrzeba uzdrowienia stosunków na rynku pracy, al-

jako konieczność wyżywienia około miliona nawpół już zgłodzonych osób na obszarze b. Królestwa Kongresowego. Na robotach publicznych dano łopate do ręki zegarmistrzowi lub nauczycielce nie z myślą dostarczenia im zarobku, lecz w celu nadania zapomocy formy mniej upokarzającej, pozornie właściwszej moralnie.

W roku 1924 uchwalono ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nie wdając się w szczegóły rozwoju działalności Funduszu Bezrobocia, stwierdzić należy, że wymienione wyżej ustawy, jak i inne przepisy o obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, okazały się w kraju tak ubogim, jak Polska, w skutkach swych nie do zniesienia przy długotrwałym kryzysie gospodarczym. Od roku 1924 na samą pomoc pozaustawową dla bezrobotnych do chwili obecnej wydaliśmy około $\text{zł } 1\frac{1}{2}$ miljard. Brzemie tego zabezpieczenia, spoczywające całym niemal ciężarem na Skarbie, musiało być przystosowane do jego uszczuplonych możliwości, czego dokonano ustawą z dn. 17/III 1932 r.

Zdaje się prowadzić to do wniosku, że zmniejszony skutek przeżywanej depresji dochód społeczny nie pozwala na rozwinięcie dostatecznej akcji pomocy dla bezrobotnych, stąd też powstała konieczność szukania innych dróg wyjścia.

W tym zakresie ujawniły się przede wszystkim tendencje do skrócenia czasu pracy. Twierdzono mianowicie, że postępująca mechanizacja wytwórczości pozwala na skrócenie 40- czy 46-godzinnego tygodnia pracy, by tą drogą istniejącą sumę pracy podzielić pomiędzy większą liczbę osób. Poglądy te znalazły wyraz w Niemczech, gdzie Notverordnung Prezydenta Rzeszy dało Rządowi uprawnienia do obniżenia czasu pracy w poszczególnych zakładach do 40 godzin. W tym też kierunku idą prace, podjęte przez Międzynarodową Organizację Pracy.

Zauważyć jednak należy, że realizacja postulatu redukcji czasu pracy bynajmniej nie jest łatwa, zwłaszcza o ile, w myśl żądań robotniczych, jednocześnie zachowane być mają na niezmiennym poziomie zarobki robotników. Oznaczałoby to bowiem, przy przejściu na 40-godzinny tydzień pracy, zwykłą płacę o blisko 17%. Redukcja zaś czasu pracy wraz z równoczesnym, odpowiednim obniżeniem zarobków byłaby poprostu przerzuceniem na masę robotniczą kosztu utrzymania osób, które, dzięki realizacji tej koncepcji, uzyskałyby pracę. Wreszcie podnieść należy, że skrócenie czasu pracy spowodować musi, choć w bardzo nieznacznym stopniu, zwiększenie kosztów wytwórczości.

Z innych środków, stosowanych dla zmniejszenia liczby osób, korzystających ze wsparcia publicznych, wskazać należy na selekcję zatrudnionych. Powstała, mianowicie, dążność do wyeliminowania z pośród pracujących tych osób, które posiadają własne środki utrzymania, by tem samem zwiększyć zatrudnienie żywicieli rodzin. W praktyce jednak tendencje te nie mogły być w pełni zrealizowane, aczkolwiek nie zostały bez rezultatu, o czem świadczy bardzo znaczna liczba samotnych bezrobotnych.

Zauważyć należy, że wszystkie powyższe metody walki z bezrobociem mają na celu jedynie łagodzenie najbardziej ostrych skutków bezrobocia. A więc: poprzez ściąganie składek od ogółu zatrudnionych i pracodawców — stworzyć, przy pomocy pozostałych grup społecznych, fundusze, mające na celu dostar-

czenie zasiłku dla bezrobotnych; poprzez eliminację silniejszych gospodarczo jednostek — zabezpieczyć pracę dla żywicieli rodzin; wreszcie, poprzez skrócenie czasu pracy — zwiększyć liczbę zatrudnionych. Wszystkie więc te środki zmierzają do ułatwienia wegetacji masom, pozbawionym środków do życia. W sposób jawny lub ukryty dążą do obniżenia wydatków publicznych na utrzymanie bezrobotnych. Niezależnie jednak od tego, czy bezrobotny otrzymuje zasiłki od władz publicznych, czy też utrzymywany jest przez rodzinę, przyjaciół, czy nawet konsumuje własne oszczędności, utrzymanie jego obciąża bezzwrotnie dochód społeczny. Z punktu widzenia interesu społecznego i gospodarczego, a zwłaszcza interesu jutra, najbardziej celową, najbardziej właściwą drogą w walce z bezrobociem jest dostarczenie pracy. Najprościej i najlepiej byłoby, gdyby trud dostarczenia pracy wzięła na siebie w całości inicjatywa prywatna. Jeśli jednak inwestycje prywatne nie wykazują dostatecznego natężenia dla przywrócenia równowagi naszemu gospodarstwu, to obowiązek ten spada na gospodarkę publiczną.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że istotną przyczyną wzrostu bezrobocia jest zamarcie ruchu inwestycyjnego. Naskutek bowiem mechanizacji i racjonalizacji wytwórczości dla obsłużenia bezpośredniej konsumpcji pracuje nie ogół zatrudnionych produkcyjnie, a tylko jego część, niewątpliwie zresztą większa, natomiast druga część pracuje przy inwestycjach. Zahamowanie inwestycji powoduje bezrobocie w grupie pracowników „inwestycyjnych”, zmniejsza ich konsumpcję, a tem samem ogranicza wytwórczość dóbr konsumpcyjnych. W ślad zatem następuje redukcja zatrudnionych przy produkcji, nastawionej na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych i w konsekwencji dalsze ograniczenie konsumpcji, a zatem i zatrudnienia. Równowaga może być odzyskana dopiero w chwili osiągnięcia przez ruch inwestycyjny dostatecznego natężenia.

Jeśli kapitał prywatny, mimo silnego spadku cen, nie jest w możności podjąć inwestycji, jeśli naskutek tego w dalszym ciągu (mimo istnienia obiektywnych warunków dla poprawy) trwa spadek zatrudnienia w przemysłach konsumpcyjnych, to pożyteczną staje się interwencja czynnika publicznego w kierunku ożywienia ruchu inwestycyjnego. Obciążając konsumpcję, obniży niewątpliwie zatrudnienie w dziedzinach wytwórczości, obsługujących kwalifikowane spożycie. Równocześnie jednak zwiększy się wytwórczość dóbr spożycia masowego. Pod względem społecznym zatem interwencja kapitału publicznego, w ten sposób pomyślana, oznacza tendencję niwelowania skali życia mas pracujących.

Te niewątpliwie idee przyświecały inicjatorom Funduszu Pracy.

Przypomnieć należy, że organizacja Funduszu Pracy poprzedzona została utworzeniem w 1931 r. Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia i podległych mu komitetów wojewódzkich, złożonych z przedstawicieli społeczeństwa i władz państwowych. Celem tej instytucji było przede wszystkim udzielenie pomocy doraźnej dla tych, którzy nie zarobkują i nie pobierają zasiłków z innych źródeł. Akcja ta była konieczna wobec rozmiarów potrzeb i niemożności zaspokojenia ich z innych źródeł, jak np. Funduszu Bezrobocia. W roku 1932 został powołany do życia Fundusz Pomocy Bezrobotnym dla konty-

nuowania działalności Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia; skorzystano z doświadczeń roku 1931, usprawniono organizację, zasílono instytucje nowymi funduszami, wprowadzono zasadę „odpracowywania” pomocy doraźnej, co umożliwiło podjęcie całego szeregu konkretnych robót etc.

Działalność tych instytucji ułatwiła przetrwanie 2 ciężkich zim w latach 1931/32 i 1932/33. Jednocześnie jednak coraz bardziej dojrzał problem produkcyjnego zatrudnienia bezrobotnych, doprowadzając w konsekwencji do powstania koncepcji Funduszu Pracy.

Podnieść jednak należy, że dochody Funduszu Pracy bynajmniej nie mają ograniczać się do wyliczonych w ustawie źródeł. Istnieje możliwość, gdy tylko zaistnieją odpowiednie warunki — antycypacji przyszłych dochodów, czyto przez emitowanie obligacji, czyto przez zaciągnięcie pożyczek — wewnętrznej lub zagranicznej.

Należy jeszcze podkreślić, iż zaległości w podatkach państwowych: gruntowym, dochodowym, majątkowym, spadkowym i od darowizn mogą być spłacane drogą świadczeń w naturze na rzecz Funduszu Pracy (art. 28 projektu ustawy o Funduszu Pracy); świadczenia te mogą polegać: a) na dostarczaniu materiałów, potrzebnych do wykonania robót, organizowanych przez Fundusz Pracy, b) na dostarczaniu środków przewozowych, c) na odrabianiu pewnej liczby dni roboczych lub wykonywaniu pewnej ilości pracy i d) na dostarczaniu płodów rolnych, artykułów żywności, materiałów opałowych, włókienniczych i innych.

Świadczenia te będą przyjmowane według miejscowych cen rynkowych. Istnieje głębokie przeświadczenie, że zaległości powyższe w innej formie nie byłyby możliwe do ściągnięcia, i dlatego też ta forma przyczyni się niewątpliwie wydatnie do zwiększenia możliwości finansowych Funduszu Pracy.

Wykonanie projektowanych robót należeć będzie do związków komunalnych, właściwych ministerstw, instytucji etc., które te roboty wykonywać będą bądź we własnym zakresie, bądź też za pośrednictwem przedsiębiorców. Ponieważ najtrudniejszym zagadnieniem przy podejmowaniu robót publicznych jest sprawa ich rentowności, przeto została ustalona zasada, iż finansowanie inwestycji będzie dokonywane przez Fundusz Pracy nie w drodze subwencji, a w formie kredytów, które zasadniczo będą spłacane. Projektowane jest, ażeby terminy i warunki spłaty były możliwie jak najbardziej dogodne i były ustalane w umowach, zawieranych przez Fundusz Pracy z poszczególnymi instytucjami, podejmującymi inwestycje. W wyjątkowych wypadkach Fundusz Pracy będzie w możności udzielić bezwrotnych subwencji, ale tylko na przeprowadzenie takich inwestycji, które będą miały charakter wyższej użyteczności publicznej.

W całej swej akcji projektowany Fundusz Pracy położy specjalny nacisk na te roboty, których podjęcie pociągnie za sobą bezpośrednio pobudzenie prywatnej inicjatywy inwestycyjnej. Z tych też względów w pierwszej kolejności będzie uwzględniona pomoc finansowa dla rozbudowy linii komunikacyjnych miejskich i podmiejskich i dla przygotowania terenów pod budowę robotniczych osiedli, domków indywidualnych i t. p. Umowy Funduszu Pracy z inwestorami będą określały: charakter ro-

boty, termin jej wykonania, wysokość świadczeń ze strony Funduszu Pracy i sposób ich realizacji oraz warunki właściwego zatrudnienia bezrobotnych, w szczególności terminy i warunki spłaty przyznanego kredytu. Zasada zwrotności świadczeń finansowych zmierza do stworzenia trwałej podstawy dla akcji Funduszu Pracy, a z drugiej strony pragnie się tą drogą, jak to już zostało podkreślone, wyeliminować finansowanie wszelkich inwestycji nierentownych i niecelowych. Są to momenty bardzo istotne z tego względu, że nie posiadamy planu inwestycyjnego dla całego kraju i ścisłego uszeregowania potrzeb w tym zakresie. Zwrotność kredytów, podkreślając moment ryzyka ze strony inwestora, zmusi go do dokładnego przemyślenia planu inwestycyjnego.

W zasadzie Fundusz Pracy środki swe będzie obracał na pokrycie kosztu robocizny przy projektowanych robotach i będzie je kierował tam, gdzie udział instytucji, firm, samorządów w pieniądzech lub materiale będzie najszerszy, a zatem w rezultacie efekt pośredniego zatrudnienia będzie największy; tego rodzaju roboty będą miały pierwszeństwo (np. przeprowadzenie linii tramwajowej na Bielany niewątpliwie wzmocze ruch budowlany; kredyt, udzielony na przeprowadzenie tej inwestycji, będzie i celowy i rentowny). Zasada ta sprawi, że roboty Funduszu Pracy pociągną za sobą ruch inwestycyjny ze strony kapitałów prywatnych.

W zakresie pomocy dla budownictwa przewidywana jest możliwość udzielania pomocy jedynie dla domków robotniczych, a więc przeznaczonych dla tej grupy społecznej, która znajduje się w najcięższych warunkach materialnych i mieszkaniowych. Nadmienić należy, że w pierwszej kolejności będą uruchomione roboty w okręgach, najbardziej dotkniętych bezrobociem: w zagł. śląskim i dąbrowskim, w okręgach: łódzkim, warszawskim, w Zawierciu i w Żyrardowie.

Z powyższej charakterystyki przesłanek, na jakich się będzie opierać działalność Funduszu Pracy, widzimy, iż bynajmniej Fundusz Pracy nie jest pomyślany jako „fundusz inwestycyjny” budżetu Państwa, lecz jako zastrzyk, możliwy w naszych warunkach, a zmierzający do produkcyjnego zatrudnienia bezrobotnych i podniesienia wytwórczości inwestycyjnej.

Przejdziemy teraz do omówienia pokrótce ważniejszych postanowień projektu ustawy o Funduszu Pracy.

Celem Funduszu jest — według art. 1 — dostarczenie pracy lub środków utrzymania osobom, pozabawionym pracy, a nie posiadającym innych środków do życia, przede wszystkim drogą uruchomienia gospodarczo uzasadnionych robót publicznych.

Artykuł 2 mówi o likwidacji Funduszu Pomocy Bezrobotnym i o przekazaniu jego całej akcji, praw i obowiązków Funduszowi Pracy.

Fundusz Pracy jest osobą prawną i budżet jego jest częścią składową budżetu Państwa. Prezes Rady Ministrów składać będzie corocznie sprawozdanie Sejmowi o gospodarce Funduszu Pracy i jego stanie (art. 3).

Cele swe Fundusz Pracy spełnia przez:

- a) gromadzenie i podział funduszy i świadczeń w naturze,
- b) inicjowanie i współdziałanie w projektowaniu robót publicznych,
- c) finansowanie robót i inwestycji,

d) prowadzenie akcji, zmierzającej do zwiększenia stanu zatrudnienia,

e) i f) prowadzenie akcji doraźnej i osiedleńczej (art. 4).

Artykuł 5 wymienia rodzaje robót, podkreślając, iż plan i kolejność robót zatwierdza Prezes Rady Ministrów (art. 6).

Artykuł 7 mówi o organach Funduszu Pracy, którymi: a) Prezes, b) Komitet Naczelny, c) Dyrekcja, d) komitety lokalne. W skład Komitetu Naczelnego będą wchodzić przedstawiciele Rządu, samorządu terytorjalnego i gospodarczego, przedstawiciele świata gospodarczego i pracy.

Artykuł 14 mówi o środkach finansowych, które Fundusz Pracy będzie czerpał: a) z opłat specjalnych, b) z wpływów zaległości podatkowych, uiszczanych w naturze, c) z wpływów związków komunalnych, d) z dotacji Skarbu Państwa, e) z darów, zapisów i ofiar.

Z powyższych źródeł projektowane są następujące wpływy: a) pracownicy umysłowi i fizyczni (prywatni) ok. zł 20 miljn., b) przemysł ok. zł 20 miljn., c) pracownicy i funkcjonariusze państwowi ok. zł 10 miljn., d) pracownicy samorządowi ok. zł 1 miljn., e) wolne zawody ok. zł 1½ miljn., f) związki komunalne miejskie i powiatowe ok. zł 10 miljn., g) dotychczasowe opłaty Funduszu Pomocy Bezrobotnym ok. zł 10 miljn., h) wpływy z tytułu zaległości podatkowych ok. zł 15 ÷ 20 miljn., i) dotacja Ministra Opieki Społecznej ok. zł 20 miljn., razem ok. zł 100 miljn.

Dla ilustracji należy podkreślić, iż np. obciążenie przemysłu w poszczególnych branżach będzie wynosiło: 8 na tonnie węgla, 70 na tonnie żelaza, 1½ na 100 kg cementu, 7 na 100 kg cukru.

Przypuszczać należy, iż powyższe obciążenie produkcji zostanie zrekomensowane korzyściami, płynącymi dla niej z tytułu uruchomienia projektowanych robót.

Jeśli chodzi o obciążenie mas pracujących, to dla

robotnika, pracującego 6 dni w tygodniu, obciążenie to wyniesie 28 minut pracy, dla pracującego 5 dni — 24 minuty, 4 dni — 19 minut. Powstaje pytanie, jaki będzie rezultat w postaci liczby zatrudnionych z tytułu akcji Funduszu Pracy. Otóż, jeśli przyjmiemy, iż roboty publiczne będą trwały w sezonie 200 dni, przyczem robotnicy będą pracowali 6 dni w tygodniu, to zatrudnić będzie można ok. 100 tys. bezrobotnych przy stawce przeciętnej zł 3 dziennie i ogólna suma, przeznaczona na robociznę, wyniesie ok. zł 60 miljn., przyczem zatrudni się jednocześnie w przemysłach pomocniczych ok. 30 tys. ludzi. Pozostała część środków jest preeliminowana na pomoc doraźną i inne formy pomocy.

Rok 1933 w dziedzinie produkcyjnego zatrudnienia bezrobotnych w Polsce będzie zapewne okresem próby. Akcja jest zakrojona na skalę raczej skromną, lecz jeśli spowoduje w pewnym stopniu wciągnięcie kapitałów stezauryzowanych oraz odpowiednio wykorzystania wszelkiego rodzaju świadczenia i możliwości kredytowe, to można przypuszczać, iż wartość wykonanych inwestycji będzie wynosiła ok. zł 200 miljn.

Uzyskując taki rezultat — osiągnęłoby się zamierzony cel.

Nie będziemy omawiali gospodarczej strony zagadnienia dostarczenia pracy, bo to zostało już dokonane w poprzednim zeszycie tyg. „Polska Gospodarcza” w art. P. Z. Rawita Gawrońskiego. Podkreślić tylko należy, że akcja, którą podejmie Fundusz Pracy, będzie miała zasadnicze znaczenie psychiczne dla naszego rynku pracy, natomiast biorąc na uwagę jej ustalony zasięg, nie sądzimy, aby wywarła jakiś istotny wpływ na ukształtowanie się cen, bilans handlowy, rynek pieniężny etc.

O ile zamierzona akcja produkcyjnego zatrudnienia bezrobotnych wyda rezultaty pozytywne, to na jesieni bież. roku można będzie przystąpić do jej dalszego rozszerzenia.

W. M.

PODSTAWY KONWENCYJNEJ TARYFY CELNEJ

MINEŁO już 5 miesięcy od ogłoszenia nowej polskiej taryfy celnej, znajdujemy się zatem niemal w połowie owego roku, w którym ona jeszcze nie działa z uwagi na konieczność przystosowania do niej naszych traktatów handlowych z zagranicą. Idzie, innymi słowy, o stworzenie w poszczególnych punktach nowej taryfy autonomicznej niższego poziomu ceł, stosowanych do państw, z którymi łączyć nas będą traktaty handlowe, oparte o klauzule największego uprzywilejowania. Ta nowa taryfa konwencyjna, która wytworzy się ze zniżek celnych, udzielonych poszczególnym państwom w zawartych przez nie z nami traktatach handlowych, nie została jeszcze właściwie rozpozczeta. Układ z Austrią z dn. 1/III r. b. jest wprawdzie pierwszym naszym układem, dokonany na podstawie nowej taryfy, ale nie tworzy żadnej części taryfy konwencyjnej, gdyż jest, jak wiadomo, preferencyjny — tak, iż stawki jego stosowane będą wyłącznie do towarów austriackich z pominięciem wszystkich innych. Drugi układ, negocjowany obecnie, a mianowicie nowy traktat handlowy z Włochami (gdzie już ma

być zawarta część przyszłej taryfy konwencyjnej) nie jest, jak wiadomo, jeszcze skończony. Reszta układów, na których ewentualnie oparłaby się nasza taryfa konwencyjna, będzie dopiero negocjowana w przyszłości. Nie jest zatem zapóźno mówić jeszcze obecnie o zasadach, na jakich nowa nasza taryfa konwencyjna oprzeć się powinna.

Czy wogóle zasady takie istnieją? Teoretycznie — niewątpliwie tak, jakkolwiek w praktyce rzadko mogą być wprowadzone w życie. Bo też normalnie taryfa konwencyjna jest wynikiem traktatów handlowych, zawieranych bez odpowiedniego i zgóry ułożonego planu, a raczej — od wypadku do wypadku. Regułą jest, iż pomiędzy cywilizowanymi państwami istnieją umowy handlowe, ale w przeważającej części są one oparte tylko o KNU i nie posiadają t. zw. części taryfowej, a więc właśnie nie tworzą same ułamków taryfy konwencyjnej. Po wojnie światowej traktaty taryfowe pojawiły się w nieco większej liczbie dopiero w krótkim okresie względnie liberalnych nastrojów w wymianie międzynarodowej w latach 1927 ÷ 1930, biorąc swój początek w traktacie

francusko-niemieckim z dn. 17/VIII 1927 r. Ale traktat ten np. w stosunku do Francji nie tylko nie wchodził w ramy jakiejś zgóry nakreślonej polityki taryfy konwencyjnej, ale — odwrotnie — sam stworzył znaczną część tej dolnej granicy taryfy autonomicznej, jaką we Francji jest taryfa minimalna. Zamiast być narzędziem polityki autonomicznej — stał się jej twórcą. Niemcy w swych traktatach, zawieranych od 1925 r., a więc od uzyskania polityczno-handlowej swobody ruchów, szły przez szereg lat wyraźnie liberalną drogą, ale również bez, jak się zdaje, zgóry nakreślonego planu w swej polityce taryfy konwencyjnej. Podobnie przedstawiały się sprawy w innych państwach.

U nas przedstawiają się one o tyle odmiennie, że tworzenie taryfy konwencyjnej skoncentrowało się na odcinku jednego roku. Ma to, oczywiście, niedogodność tworzenia jej zbyt, może, pośpiesznie, ale z drugiej strony umożliwia właśnie utrzymanie w odpowiednich ośrodkach dyspozycji państwowej odpowiednio ścisłego kierownictwa i planowości, jeśli chodzi o wytyczne i przeprowadzenie tej twórczej pracy. Jesteśmy w tem położeniu, iż bardziej niż ktokolwiek inny możemy sobie powiedzieć obecnie — jak chcemy, aby przyszła nasza taryfa konwencyjna wyglądała, i jak wyglądać powinna.

Nie chcemy rozwodzić się na tem miejscu nad ogólnymi przesłankami naszych rokowań na ten temat. Autor artykułu niniejszego miał już sposobność wypowiedzenia się na ich temat dwukrotnie (w „Gospodarce Narodowej” i „Przeglądzie Gospodarczym” — artykuły p. t. „Rok rokowań” i „Rewizja traktatów handlowych”). Postaramy się zatem w krótkości tylko przedstawić najogólniejszy bieg naszych myśli, aby odrazu przejść do zagadnień merytorycznych.

Taryfa konwencyjna jest pomostem pomiędzy interesami rynku wewnętrznego a interesami wywozu. Obniżenie taryfy autonomicznej, powstałej jako pewne „optimum”, jeśli chodzi o ochronę rynku wewnętrznego przed konkurencją z zewnątrz, winno odbywać się tylko wówczas, jeśli zmniejszeniu ochrony celnej w danym punkcie taryfy na żądanie jakiegoś państwa odpowie właściwe zabezpieczenie interesu naszego wywozu na terenie tegoż państwa. Innymi słowy, każdą zniżkę celną należy obcemu państwu „sprzedać” — i to sprzedać możliwie jak najlepiej, a więc najwięcej dającemu. W pewnych wypadkach taryfa autonomiczna wogóle nie zniesie jakiegokolwiek obniżki — i wówczas nawet perspektywy najlepszego „kupna” ułatwień eksportowych na dany rynek zagraniczny będą musiały ustąpić przed interesami rynku wewnętrznego. Żądanie obcego państwa będzie musiało być odrzucone. Z reguły jednak ustępstwa są możliwe.

W cytowanych powyżej artykułach na temat naszych tegorocznych rokowań traktatowych wskazywaliśmy na specjalne trudności wyceniania ewentualnych naszych ustępstw konwencyjnych w chwili obecnej. Powtórzmy ich przyczyny w skrócie: ogólna niepewność sytuacji polityczno-handlowej w Europie, powodująca niechęć ogółu państw do wiązania się konwencyjnego w ich polityce celnej, dekonsolidowanie istniejących obecnie w traktatach stawek celnych konwencyjnych, zasadnicze trudności Polski w związku z niemożnością uregulowania jej stosunków polityczno-handlowych na szerszą metę z Niemcami i Z.S.R.R., a wreszcie — proces (niezakończony

dotychczas) przesuwania się naszych głównych kierunków wywozu (i w pewnej mierze i przywozu) z 3 rynków środkowo-europejskich (Niemcy, Austria, Czechosłowacja) do krajów północno-europejskich i wogóle odleglejszych od nas terytorjalnie. W tych warunkach, oczywiście, tworzenie taryfy konwencyjnej na ścisłych przesłankach gospodarczych musi nastęrczać niemal nieprzebyte trudności. Z jednej strony istnieje obawa o niedostateczne zabezpieczenie interesów naszego wywozu — nawet przy dawaniu pewnych ustępstw konwencyjnych jakiemuś krajowi, z drugiej powstaje niepewność, dla kogo i w jakiej mierze przeznaczać poszczególne zniżki celne, jakie stoją ewentualnie do dyspozycji naszych negocjatorów. Ta niepewność jest szczególnie ważna. W dobie obecnej płynności stosunków w dziedzinie handlu zagranicznego trudno powiedzieć jest, czy dany towar, przychodzący w danej chwili przeważnie z państwa X, jest istotnie w Polsce na dłuższą metę towarem importowym z państwa X, i czy przypadkiem, dając państwu X zniżkę celną dla tego towaru, nie obdarzymy niechcący nią jakiegoś państwa Y, które dotychczas nie importuje do nas, ale które wejdzie w przyszłości na rynek, wyprze konkurencję państwa X i, posiadając już zniżkę celną na podstawie KNU ze swego traktatu z nami, nie będzie skłonne do udzielenia naszemu wywózowi na swym rynku jakichkolwiek ustępstw w myśl tak rozpowszechnionej w polityce handlowej i traktatowej zasady: *beatus qui tenet...* W czasach normalnych, gdy istnieją pewne i dobrze wyźłobione drogi handlowe, tego rodzaju niebezpieczeństwo jest mniejsze. Obecnie urasta ono do specjalnie groźnych rozmiarów u nas, którzy nie zakończyliśmy, jak powiedziano, procesu przestawiania się, jeśli chodzi o czołowe nasze rynki zbytu. I dobrze zatem trzeba się nagłowić nad tem, aby w tej chwili określić, czy dana zniżka jest — mówiąc w skrócie technicznym — zniżką „francuską” (a więc taką, którą z racji specjalnych interesów francuskich należy zarezerwować do traktatu właśnie z Francją), czy „włoską”, czy „czeską”, czy jeszcze jakiegoś innego kraju.

Zwłaszcza, że obecnie istniejąca nasza taryfa konwencyjna przedstawia dokładny obraz tego, jak taryfa taka wyglądać... nie powinna. Nic dziwnego. Robiona była ona w pierwszych latach istnienia Państwa Polskiego, w warunkach niesłychanie trudnych, kiedy poza chaosem powojennym i nieuregulowaniem życia gospodarczego w kraju oddziaływały na nasze układy gospodarcze czynniki, nic wspólnego z gospodarstwem nie mające. Niemniej jednak obecna taryfa konwencyjna jest zła. Na 769 jej stawek (liczymy w tem wszystkie stawki konwencyjne wogóle — bez względu na to, czy tyczą się one całych pozycji, czy punktów, czy tylko towarów, wydzielonych z punktów naszej obecnej taryfy i czy figurują w jednym lub więcej traktatów handlowych) mamy w niej 270 stawek z traktatu francuskiego i 428 stawek z traktatu z Czechosłowacją. Razem więc niemal 700 stawek, a więc 91% ogółu taryfy konwencyjnej przypada na 2 traktaty, które wskutek tego niewątpliwie są dla naszej taryfy konwencyjnej nie tylko kluczowymi (co się dość często i u innych państw zdarza), ale wyczerpującymi niemal ją całą. Czy stawki te mogły być „dobrze sprzedane”? Oczywiście, że — nie. Obrót z Francją wynosił w 1932 r. ok. 6,3% całego naszego obrotu, obrót

z Czechosłowacją — 6·8%. Razem, owe 2 państwa, trzymające 91% naszej taryfy konwencyjnej, wypełniają zaledwie 13·1% naszego obrotu w 1932 r. (w 1931 r. zajmowały one 13·75%, co wskazuje na zmniejszenie się jeszcze ich udziału). Ten stan rzeczy wypaczać musi, rzecz prosta, całe założenie naszej taryfy konwencyjnej. Wynika bowiem zeń, iż zniżki, udzielone Francji i Czechosłowacji, wykorzystywane są w znacznym stopniu przez inne kraje na podstawie KNU, z czego znów wynikają 2 dalsze skutki: niedostateczne zainteresowanie w nich obu tych państw, a więc niedostateczne siłą rzeczy rekompensaty dla naszego wywozu na ich rynkach, oraz wykorzystywanie „za darmo” zniżek tych przez państwa trzecie, co prowadzi, rozumie się, znów do braku jakiegokolwiek zainteresowania w ewentualnych ich rekompensatach dla naszego wywozu, jeśli chodzi o ich rynki.

Reszta naszej obecnej taryfy konwencyjnej, a więc ok. 70 zniżek celnych podzielone jest pomiędzy Rumunię, Węgry, Grecję, Łotwę, Norwegję, Jugosławję i Persję. Właściwie poważniejszą rolę odgrywa tu jedynie Rumunja z 39 zniżkami, stanowiącemi, nota bene, w wielu punktach przejęcie i potwierdzenie zniżek francuski h. Ale nawet owe 5% naszej taryfy konwencyjnej, udzielone Rumunji, znacznie przekracza jej obroty z nami, które w 1932 r. wynosiły 1·8% naszego ogólnego obrotu, a w 1931 r. — 1·25%. Poza tem liczyć się trzeba, iż Rumunja przez czas dłuższy prowadzi b. dzie zainicjowaną obecnie politykę wyrównywania swego bilansu handlowego wobec szeregu państw, co w znacznym stopniu jeszcze bardziej skurczy nasze wzajemne obroty. Co do wszystkich pozostałych naszych konwencyjnych kontrahentów, to z jednej strony w sumie posiadają oni ok. 30 stawek, a więc minimalny wprost ułamek naszej taryfy konwencyjnej, z drugiej zaś — oprócz Norwegii — są one wszystkie z punktu widzenia handlu zagranicznego w szczególności ciężkim położeniu, posiadając ostrą kontrolę dewizową. Na nich budować zatem przyszłej taryfy konwencyjnej w żadnym wypadku nie sposób.

Jakże wziąć się do jej budowania? W zasadzie należałoby, oczywiście, przechodzić punkt po punkcie całą naszą statystykę przywozową, badać obciążenie celne, ustalać czy wogóle możliwe są ustępstwa w danej pozycji, określać, kto w danej chwili jest najbardziej w danym ustępie zainteresowany, jaki jest nasz stosunek do danego państwa z punktu widzenia obrotu towarowego, jakie są dalsze szanse rozwoju tego stosunku i t. d. i t. d. Wypadkowa tych wszystkich elementów powinna dać nam stosowną decyzję. Na tem miejscu postaramy się, oczywiście, tylko zorientować ogólnie, na jakie państwa moglibyśmy liczyć w układaniu naszej taryfy i jak możnaby kalkulować ustępstwa.

Nim przejdziemy jednak do tej analizy, musimy zgóry zastrzec zupełnie orientacyjny charakter tych rozważań. Chodzi nam o określenie w najogólniejszych zarysach, jak mogłaby (a nie — jak powinna) wyglądać nasza taryfa konwencyjna, przy czem nie bierzemy, oczywiście, zupełnie pod uwagę czynnika bodajże najważniejszego, a mianowicie określenia przez nas autonomicznie dopuszczalności czy niedopuszczalności ustępstw celnych w danej grupie czy w danym punkcie taryfy celnej. Innemi słowy, meritum zniżki nie bierzemy zupełnie pod uwagę,

a ograniczamy się do naszkicowania zewnętrznych konturów taryfy tak, jakby się ona mogła przedstawiać w wypadku uwzględnienia li tylko czynników polityczno-handlowych.

Na czem oprzemy się w naszych badaniach, jeśli chodzi o stwierdzenie naszych obrotów zagranicznych? Mówiliśmy już, że istnieje tutaj zasadnicza trudność, wynikająca nie tyle może z ich kurczenia się, ale przede wszystkim z niezakończonego procesu ich przesuwania się, jeśli chodzi o kraje pochodzenia i przeznaczenia towarów. Dla określenia zainteresowań poszczególnych krajów w tej czy innej dziedzinie naszego przywozu należałoby właściwie przejść po kolei każdą pozycję przywozową, badając w niej stopień zainteresowania poszczególnego kraju. Tu jednak ograniczymy się do orientacyjnego, jak powiedzieliśmy, zbadania zainteresowania poszczególnych państw w grupach towarowych. Może to dać owe właśnie ogólne pojęcie, o które nam chodzi.

Jeszcze przedtem 2 konieczne uwagi wstępne. Popierwsze: bierzemy za „materiał dowodowy” statystyki roku 1932, uważając, iż wobec kolosalnych zmian w kierunkach naszego przywozu i wywozu, wywołanych kryzysem, lepiej jest rozumować „rebus sic stantibus”. Niewiadomo, jak się jeszcze w niedalekiej przyszłości sytuacja zmienić może. Podrugie: w wyliczeniach naszych nie będziemy brali jako ewentualnych kontrahentów traktatowych ani Niemiec (traktatu taryfowego z Niemcami w każdym razie spodziewać się w bliższej przyszłości nie należy), ani Stanów Zjednoczonych (niewiadomo, jak i kiedy zainicjowana zostanie owa proklamowana przez Rząd Prezydenta Roosevelta zmiana polityki handlowej Stanów, umożliwiająca wzajemne ustępstwa celne w rokowaniach z Waszyngtonem) oraz Z. S. R. R. (niemożność normalnego traktatu handlowego wobec monopolu handlu zagranicznego w tym kraju). Naskutek tego realna sytuacja przedstawi się nam nieco inaczej niż rozważania czysto teoretyczne.

W grupie produktów spożywczych Francja miała dotychczas 20 zniżek naszej taryfy konwencyjnej, Czechosłowacja — 29, Rumunja — 34, Węgry — 4. Tymczasem w 1932 r. na pierwszym miejscu w przywozie tej grupy (wynoszącym ok. Z 160 miljn.) stała Anglja (Z 18 miljn.), następnie Włochy (Z 13·1 miljn.), Niemcy i Stany Zjedn., a w końcu Holandja (Z 8·7 miljn.). W stosunku do tych głównych państw zainteresowanych zarówno Francja (Z 3·3 miljn.), jak i Czechosłowacja (Z 2·2 miljn.) oraz Rumunja (Z 2·4 miljn.) stanowią pozycje znacznie mniejsze. Wydaje się zatem, iż w tym punkcie silne przesunięcia taryfy konwencyjnej są wskazane.

W grupie zwierząt przywóz jest minimalny, a zniżek konwencyjnych wogóle niema.

W produktach zwierzęcych taryfa konwencyjna dzieli się tylko pomiędzy Francję (19 stawek) i Czechosłowację (24 stawki). Tu odpowiada ona, mniej więcej, istotnemu stanowi rzeczy. Na pierwszym miejscu w przywozie stoi tutaj Czechosłowacja (Z 8 miljn.), na drugim — Francja (Z 7·1 miljn.), oczywiście poza Niemcami, których przywóz jest liczbowo największy. Wydaje się jednak, iż należałoby na przyszłość nie koncentrować zniżek w tej grupie w 2 tylko traktatach, a uwzględniać i innych poważnie zainteresowanych (Anglję, Austriję).

W grupie drzewnej mamy dotychczas 7 stawek francuskich i 1 czeskosłowacką. Stawki francuskie

są raczej tutaj nieuzasadnione. Ale sprawa wymagałaby dokładniejszego zbadania według poszczególnych pozycji.

W grupie roślin mamy 6 stawek francuskich, 4 czeskosłowackie, 3 rumuńskie i 2 węgierskie. Z tych właściwie uzasadniona jest tylko Rumunia i w pewnej mierze Francja. Czechosłowacja winna odpaść. Dla Węgier trudno będzie przy obecnych kompensatach utrzymywać zniżki, z których korzystają inne państwa. Natomiast poważnie zainteresowana jest tutaj znów Holandia, z którą jednak niewiadomo, czy można wogóle robić traktat taryfowy wobec jej względnie niskiej i sztywnej (bezzniżkowej) taryfy celnej.

W grupie budowlano-ceramicznej mamy znów 6 stawek francuskich i 34 czeskosłowackie. Stanowisko Czechosłowacji jest tutaj niewątpliwie uzasadnione, mniej natomiast stanowisko Francji, od której większy przywóz wykazują: Anglja, Austria i Szwecja.

W szkłe panuje niepodzielnie dotychczas Czechosłowacja (21 stawki) wobec 1 stawki francuskiej. Niemniej jednak Belgja powinaby tu mieć coś do powiedzenia na przyszłość, a obok niej w pewnej mierze również i Austria.

W paliwach zniżek celnych oprócz jednej czeskosłowackiej niema. Głównymi zainteresowanymi są: Anglja i Czechosłowacja.

W gumelastycy mamy 7 zniżek francuskich. Jest to dość niezrozumiałe, zważywszy, iż przywóz angielski przewyższa francuski przeszło dwukrotnie, a włoski — o niecałe 50%. Korektywa wydaje się wskazaną.

W materiałach chemicznych nieorganicznych mamy 1 zniżkę francuską i 2 czeskosłowackie. Nie wchodząc w szczegóły, nasuwa się tutaj znaczne zainteresowanie Belgji, a w mniejszej mierze Anglji, Austrii i Holandji.

W produktach chemii organicznej mamy 22 stawki francuskie i 6 czeskosłowackich. A przecież obok Francji na pierwszych miejscach w przywozie stoją: Holandia, Danja, Anglja oraz Szwajcarja. I tu widzi się konieczność korektywy.

W farbach i lakierach obok 5 stawek francuskich mamy 2 czeskosłowackie. Stanowisko Francji jest uzasadnione, Czechosłowacji — znacznie mniej, zwłaszcza iż poważnie zainteresowana jest w tej grupie Szwajcarja, następnie zaś Anglja i Austria.

W olbrzymiej grupie metali i wyrobów metalowych szczególnie ważne jest ściśle różniczkowanie. Obecnie mamy w niej 37 zniżek francuskich i 58 czeskosłowackich. A zwrócić trzeba uwagę, iż w przywozie przed Czechosłowacją stoi obecnie Anglja i Austria, przed Francją zaś — Belgja, a tuż Holandia, Szwecja i Szwajcarja. Taryfa konwencyjna w tym punkcie winnaby przedstawiać odpowiednio międzynarodową mozaikę.

W grupie maszyn i aparatów mamy 47 stawek francuskich i 94 czeskosłowackie. A przecież przywóz czeskosłowacki wynosił w 1932 r. zaledwie zł 2.1 miljn., podczas gdy francuski — niemal zł 3.5 miljn., angielski — zł 4.7 miljn., austriacki — zł 3 miljn. i szwajcarski — zł 2.4 miljn. Odrzuć więc i tu, że taryfa konwencyjna będzie musiała ulec w grupie tej daleko idącym zmianom.

W wyrobach elektrycznych Francja posiada obecnie 10 zniżek, Czechosłowacja — 3. Przywóz francuski i czeskosłowacki razem wynosi tylko ok. 50% przywozu angielskiego. Silnie również zainteresowana jest tutaj Holandia (radio), Austria, Szwajcarja i Szwecja. W pewnej mierze również i Włochy. Sytuacja w tej dziedzinie jest szczególnie jaskrawa, jeśli chodzi o rozmiar wykorzystywania „cudzych” zniżek celnych przez głównych zainteresowanych w przywozie.

W drobnej grupie instrumentów muzycznych zniżki Czechosłowacji odpowiadają naogół faktycznej sytuacji przywozu.

W grupie środków komunikacji mamy na 16 zniżek Francji, 1 zniżkę Czechosłowacji. Niewątpliwie, tutaj położenie wymaga pewnych zmian. Najwyższy przywóz wykazuje Danja z uwagi na montaż samochodów firm amerykańskich, jaki posiada u siebie, ale poza tem zainteresowane są w pozycji tej: Anglja (silniej od Francji), Holandia, Włochy i Szwajcarja. Korektywa stanu obecnego wydaje się niezbędną.

Grupa papieru jest wyłączną domeną Czechosłowacji (20 zniżek). Nie odpowiada to stanowi faktycznemu o tyle, iż tuż za Czechosłowacją postępując w przywozie: Belgja i Austria, wyprzedza Czechosłowację zaś — Szwecja.

W grupie włóknistej różniczkowanie jest jeszcze bardziej bodajże wskazane niż w metalowej. Obecnie figuruje w niej 40 zniżek francuskich i 112 czeskosłowackich. Sytuacja jest tutaj zupełnie paradoksalna. Czechosłowacja, mianowicie, wykazała w grupie tej w 1932 r. przywóz wartości zł 8.7 miljn., podczas gdy Francja — zł 25.6 miljn. Już to samo wskazuje na anormalnie silny udział Czechosłowacji w tej części taryfy konwencyjnej. Co więcej jednak — przywóz angielski wyniósł w grupie tej zł 23.1 miljn., austriacki — zł 11.8 miljn., belgijski — zł 9.6 miljn., włoski — zł 8.7 miljn., a szwajcarski — zł 23.4 miljn. Nie wyobrażamy sobie, aby można było utrzymać stan, w którym istnieje w danej grupie 112 stawek konwencyjnych w traktacie z państwem, stojącym na piątym czy szóstym miejscu w przywozie, a którego przywóz stanowi ok. 8% wartości przywozu głównych jego konkurentów.

W grupie odzieżowo-konfekcyjnej mamy 9 stawek francuskich i 5 czeskosłowackich. Tutaj znów pozycja francuska jest najzupełniej nieuzasadniona wobec stanowiska, jakie zajmuje taka Austria czy Czechosłowacja. I tu potrzebne byłyby chyba zmiany.

Wreszcie w grupie galanterji mamy 6 zniżek francuskich i 4 czeskosłowackie. Przywóz z Francji wynosił w 1932 r. zł 426 tys. wobec niemal zł 2.5 miljn. z Czechosłowacji i zł 654 tys. z Austrii. Pewna zmiana — i tu pożądana.

* * *

Taka jest sytuacja ogólna. Przegląd nasz nie pretenduje bynajmniej do ścisłości. Zdarzyć się może, iż w tym czy innym punkcie zniżka będzie uzasadniona na rzecz państwa X, chociaż w grupie towarowej zajmuje ono pod względem przywozu jedno z dalszych miejsc. Ponadto obok powtarzających się stale głównych naszych dostawców tu i owdzie pojawiają się inni, którzy figurują w taryfie konwencyj-

nej naszej i obecnie (Lotwa, Grecja i t. d.). Z pewnością krajami znów nie będzie możliwe zawarcie układu taryfowego z uwagi na faktyczny stan obrotów (np. Węgry). Słowem schemat, jaki przedstawiliśmy powyżej, odbiega, bo odbiegać musi, bardzo znacznie od tej rzeczywistości, jaką ujrzymy w zakresie naszej taryfy konwencyjnej za kilka miesięcy. Ale niemniej jednak kierunki ogólne pozostaną (a przynajmniej teoretycznie powinnyby pozostać) takie właśnie, jakie wynikają z naszego pobieżnego wyliczenia.

Wynika z tego przedewszystkiem, iż powinniśmy, teoretycznie biorąc, mieć traktaty handlowe taryfowe z Anglią, Francją, Czechosłowacją, Belgią, Szwajcarią, Włochami i Austrią, a ponadto jeszcze z Holandją, Danją i Szwecją. Trzy ostatnie państwa nasuwają odrazu wątpliwości z uwagi na system ich taryfy celnej, wyłączający zniżki konwencyjne i wobec tego nie pozwalający na celną „contre-partie” dla nas w ewentualnym traktacie. Możliwe byłoby — ewentualnie — tu i owdzie zastosować w takich wypadkach w ograniczonym zresztą zakresie stabilizację cel.

Co zaś do naszej taryfy konwencyjnej, to przedstawiałaby się ona w najogólniejszych, powtarzamy, zarysach, jak następuje: Traktat z Anglią zawierałby mógł pewne zniżki w grupie spożywczej, produktów zwierzęcych (w małym zakresie), ewentualnie paliwa, gumelastyki, produktów chemicznych, farb i t. d., metali i wyrobów metalowych, maszyn, środków komunikacji, materiałów i wyrobów włóknistych. Traktat z Francją winienby z natury rzeczy mieć o wiele mniejsze znaczenie w naszej taryfie konwencyjnej niż to, jakie ma obecnie. Zawierać mogłby zniżki celne w grupie produktów spożywczych, produktów zwierzęcych, chemicznych, farb i lakierów, w małym zakresie w dziedzinie metalowej, dalej — maszyn, środków komunikacji, wyrobów włóknistych i galanterji. W każdym razie nie mogłoby stanowić to wszystko razem takiego procentu naszej taryfy konwencyjnej, jaki stanowi w obecnej owe 270 zniżek francuskich. I traktat z Czechosłowacją musiałby być ograniczony w swym zakresie. Ograniczyłby się powinien do zniżek w grupie ceramicznej, szklanej, metalowej, instrumentów muzycznych, papieru, odzieży i konfekcji oraz galanterji. Traktat z Belgią, który dotychczas nie jest taryfowy, mógłby (o ile — rzecz prosta — ze strony

Belgii udzieloneby były ustępstwa celne na korzyść naszego wywozu) dotyczyć grupy szklanej, metalowej, papierowej. Traktat ze Szwajcarią (zawarty pod temiż warunkami podstawowemi) poruszyłby mógł część produktów chemicznych (organicznych), metalowych, maszyn (zwłaszcza elektrycznych), środków komunikacji i wyrobów włóknistych. Traktat z Włochami — gumelastykę, pewne maszyny elektryczne, środki komunikacji. Traktat z Austrią — wreszcie — wyroby ceramiczne, w pewnej mierze szklane, chemiczne, metalowe, maszyny (również elektryczne), papier, konfekcję.

Pozostaje wreszcie kwestja traktatów z państwami, o których zgóry wiadomo, iż ustępstw celnych dać nam nie mogą, a mianowicie Holandją, Danją i Szwecją. Gdyby znaleziono sposób dla zabezpieczenia sobie w innej jakiejś drodze rekompensat za nasze ewentualne ustępstwa, wówczas Holandja mogłaby się zainteresować grupą roślin, spożywczą, chemiczną (nieorganiczną), metalową, maszyn elektrycznych, środków komunikacji, Danja — chemiczną (nieograniczoną), środków komunikacji, a Szwecja — metalową, maszyn elektrycznych, papierową.

Wszystko to, jak powiedzieliśmy już niejednokrotnie, są tylko dane orientacyjne. Zależą one w praktyce z jednej strony od naszych możliwości autonomicznych dania lub niedania jakichś konkretnych ustępstw celnych, z drugiej — od stanowiska, jakie wobec naszego wywozu zajmie dane państwo, z trzeciej — od sytuacji obiektywnej (możność zawarcia porozumienia celnego wogóle). Schemat powyżej podany nie wyklucza poza tem sporadycznych ustępstw celnych w tym czy innym punkcie na rzecz jakiegoś innego państwa, które właśnie w tym punkcie ma swe specjalne interesy, a które gotowe będzie wzajemian za te ustępstwa udzielić nam odpowiednich ułatwień na swoim rynku. Dlatego też trudno mówić o tem, jak „powinnaby” wyglądać nasza przyszła taryfa konwencyjna. O ile wszystko pójdzie po naszej myśli, mogłaby w ogólnych swych zarysach wyglądać tak, jak przedstawiliśmy ją powyżej. Ale różnolitość ścierających się interesów, element przypadkowości, tkwiący w każdym poczynaniu z dziedziny polityki gospodarczej, a przedewszystkiem — niezwykle niepewny okres, jaki przeżywamy, mogą razem powyżej wyluszczoną „teorię” zmienić najzupełniej.

Dr. Tadeusz Lychowski

Ż Y C I E G O S P O D A R C Z E

RYNEK PRACY W STYCZNIU 1933 R. — Położenie na rynku pracy w styczniu r. b. kształtowało się nadal pod wpływem depresji sezonowej. Według danych Gł. Urz. St. w zakładach, zatrudniających 20 robotników i więcej, liczba zatrudnionych zmniejszyła się z 495'8 tys. z końcem grudnia r. ub. do 489'3 tys. w końcu stycznia r. b. Równocześnie liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. wzrosła z 220'2 tys. do 269'6 tys. Silniejszy wzrost liczby bezrobotnych niż spadek podanej powyżej liczby zatrudnionych wskazuje, że redukcje objęły przedewszystkiem zakłady mniejsze.

Liczby bezrobotnych w poszczególnych miesiącach ostatnich lat podaje następujące zestawienie:

	1930	1931	1932	1933
Styczeń	241 974	340 718	338 434	269 577
Luty	274 708	358 925	350 145	
Marzec	289 469	372 536	360 031	
Kwiecień	271 225	351 679	339 773	
Maj	224 914	313 104	306 801	
Czerwiec	204 972	274 942	264 147	
Lipiec	193 687	255 179	212 059	
Sierpień	173 627	246 380	190 548	
Wrzesień	170 467	246 426	150 446	
Październik	165 154	255 622	150 894	
Listopad	209 912	266 027	177 459	
Grudzień	299 797	312 487	220 245	

Poniższe zestawienie ilustruje zatrudnienie w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym, w warsztatach i przedsiębiorstwach użyteczności publicznej oraz na robotach publicznych:

	Grudzień 1932	Styczeń 1933	Styczeń 1932
Górnictwo	109 478	106 235	131 158
Hutnictwo	31 509	31 605	40 718
Przemysł przetwórczy .	278 038	273 969	297 556
Warsztaty kolejowe i wy- twórnie wojskowe . . .	52 890	52 444	54 915
Elektrownie i wodociągi	6 665	6 692	6 804
Roboty publiczne . . .	17 455	18 312	12 408
Razem:	496 035	489 257	543 559

Dalszy spadek zatrudnienia w górnictwie spowodowany został przede wszystkim zmniejszeniem wydobycia węgla. Wiąże się to ze spadkiem wywozu, gdyż równocześnie zbyt węgla na rynku wewnętrznym wykazał wzrost. Zatrudnienie przemysłu naftowego nie wykazało większych zmian.

W hutnictwie zatrudnienie wykazało lekką tendencję wzrostową. Wystąpiła ona — przy lekkim spadku zatrudnienia w hutnictwie żelaznym — w rezultacie wzrostu zatrudnienia w hutnictwie cynkowym i ołowianem, w związku z podjęciem wytwórczości ołowiu, która była unieruchomiona w ciągu ostatniego kwartału r. ub. Podkreślić należy, że mimo znacznie niższego stanu zatrudnienia wytwórczość hut w styczniu r. b. była większa niż przed rokiem.

Zatrudnienie warsztatów kolejowych, wytwórni wojskowych, elektrowni i wodociągów nie wykazuje poważniejszych wahań.

Zatrudnienie na robotach publicznych wykazało zwiększenie; wiąże się to niewątpliwie z podjętą przez Rząd akcją produkcyjnego zatrudniania bezrobotnych.

Zatrudnienie przemysłu przetwórczego obniżyło się stosunkowo nieznacznie (o ok. 4 tys. osób — wobec 65 tysięcy w okresie poprzednim); równocześnie liczba tygodnio-godzin na jednego robotnika obniżyła się z 39,4 w grudniu r. ub. do 38,5 w styczniu r. b. Wzrost zatrudnienia zaznaczył się jedynie w przemyśle włókienniczym i drzewnym; pozostałe gałęzie przemysłu natomiast wykazują spadki zatrudnienia, jak to wynika z poniższego zestawienia:

Przemysł	Grudzień 1932	Styczeń 1933	Styczeń 1932
Metalowy	45 464	43 827	46 757
Drzewny	23 779	25 179	25 780
Mineralny	18 458	16 443	18 186
Budowlany	4 805	3 979	7 008
Spożywczy	37 920	36 662	38 629
Chemiczny	28 152	27 605	29 342
Włókienniczy	91 388	93 188	100 715
Odzieżowy	4 796	4 468	8 257
Skórzany	4 385	4 151	3 558
Papierniczy	11 020	10 674	10 949
PoliGRAFICZNY	7 871	7 793	8 375
Razem:	278 038	273 969	297 556

W przemyśle metalowym styczeń przyniósł dalszy spadek zatrudnienia; wiąże się to przede wszystkim z martwym okresem, przeżywanym przez działy przemysłu metalowego, związane z budownictwem. Zamówienia na przyszły sezon napływają w rozmiarach ograniczonych. Poprawy stanu zatrudnienia w tych dziedzinach oczekiwać można z chwilą powstania wiosny budownictwa.

Dotychczasowe zatrudnienie zostało utrzymane w wytwórniach, posiadających długoterminowe zamówienia, jak np. fabryki wagonów.

Poprawę zatrudnienia wykazały wytwórnie naczyń blaszanych i emaljowanych oraz przemysł maszynowy okręgu bielskiego w związku z zamówieniami zagranicznymi.

Poprawa w stanie zatrudnienia w przemyśle drzewnym wywołana została momentami sezonowymi i przygotowaniem drewna na okres budowlany.

W przemyśle mineralnym — w związku ze spadkiem ruchu inwestycyjnego i budowlanego — zatrudnienie utrzymuje się na niskim poziomie. Można się jednak spodziewać, że zbliżający się sezon przyniesie pewną poprawę.

W przemyśle budowlanym panujące w styczniu mrozy zahamowały prowadzone roboty. Pracowano jedynie nad wykończeniem wnętrz.

Przemysł spożywczy wykazał lekką tendencję wzrostu zatrudnienia w związku z zakończeniem kampanii produkcyjnej w przemyśle ziemniaczanym.

W przemyśle chemicznym utrzymuje się nadal lekka tendencja spadkowa zatrudnienia, spowodowana ograniczeniem wytwórczości w niektórych działach w związku z gromadzeniem się zapasów. Zaznaczające się ożywienie sprzedaży, zwłaszcza nawozów sztucznych, może spowodować w najbliższym czasie zwiększenie zatrudnienia.

W przemyśle włókienniczym styczeń przyniósł lekką poprawę stanu zatrudnienia, aczkolwiek w przemyśle bawełnianym lódzkiej produkcja była ograniczona. Niski stan zatrudnienia zakładów tkackich spowodował, że mimo ograniczeń uruchomienia przedziałów bawełnianych zapasy przędzy na składach wzrosły poważnie.

Stosunkowo pomyślniej kształtowała się sytuacja przemysłu wełnianego, chociaż i tutaj w przedsiębiorstwach zarysował się wzrost zapasów.

Bielski przemysł wełniany pracował w styczniu dość intensywnie. Przedsiębiorstwa tego okręgu, posiadając dość duży napływ zamówień, były dobrze zatrudnione.

Przemysł białostocki, natomiast, był zatrudniony słabo, gdyż zarówno zbyt na rynku wewnętrznym, jak wywóz z kraju uległy sezonowemu zmniejszeniu.

W przemyśle odzieżowym, skórzanym i poligraficznym sytuacja bez zmiany.

Płace zarobkowe wykazują nadal zdecydowaną tendencję spadkową.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

RZĄDOWE PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH W SEJMIE. — Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Artykuł pierwszy projektu ustawy, który określa zakres i czas trwania pełnomocnictw brzmi: „Upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy do dnia, na który zostanie zwołany Sejm na najbliższą sesję zwyczajną, w zakresie ustawodawstwa państwowego, z ograniczeniem, zawartem w art 44 ust. 6 Konstytucji”. Ograniczenie to dotyczy zmiany Konstytucji. W uzasadnieniu do zgłoszonego projektu tej ustawy Rząd powołuje się na ogólną sytuację ekonomiczną na terenie światowym oraz ogólne warunki światowego życia publicznego, które mogą zmusić Rząd do natychmiastowego działania celem osiągnięcia zamierzonych rezultatów, względnie przeciwdziałania nieoczekiwanym skutkom. Może to wymagać wydawania aktów o charakterze ustawowym, co właśnie umożliwia Rządowi wniesiony projekt ustawy.

Ogółem Rząd wniósł do Sejmu w bieżącej zwyczajnej i budżetowej sesji Sejmu 101 projektów ustaw.

POSELSKIE WNIOSKI W SPRAWACH GOSPODARCZYCH. — Klub B.B.W.R. wniósł do łaski marszałkowskiej projekt ustawy, zmieniającej niektóre przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Projekt tej ustawy, uchwalony został przez Sejm dn. 9/III r. b. W stosunku do obowiązujących obecnie przepisów ustaw z dn. 18/VII 1924 r. i z dn. 29/V 1920 r. projekt ten przewiduje daleko idące zmiany. Zmieniona została przede wszystkim taryfa o opodatkowaniu spadków i darowizn. Zmianę tej taryfy dyktowały wymogi życia. Wpływy z podatku od spadków i darowizn w roku budżetowym 1927/28 wyniosły zł 10 385 000, w 1928/29 r. zł 12 434 000, w 1929/30 r. zł 15 478 000, w 1930/31 r. zł 12 637 000, w 1931/32 r. zł 10 500 000. Jest rzeczą charakterystyczną, że zaległości tego podatku na dz. 1/IV 1931 r. wynoszą zł 68 871 000, co się tłumaczy zbyt wysokimi stawkami procentowymi, które uniemożliwiały nawet w latach dobrej koniunktury uiszczenie tego podatku. Poza tem działanie tej taryfy było szkodliwe dla wewnętrznej kapitalizacji, albowiem upływanie odziedziczonego majątku dla zapłacenia wysokich kwot tego podatku było bardzo czę-

sto rzeczą wręcz niemożliwą. To też w tej dziedzinie kwitło obchodzenie prawa. Taryfa, obecnie obowiązująca, okazała się z fiskalnego punktu widzenia zbyt wysoką. W dobie obecnego kryzysu, szczególnie w rolnictwie, taryfa opodatkowania spadków i darowizn okazała się niemożliwą do utrzymania, albowiem upłynianie spadków dla zapłacenia podatku okazuje się przy braku nabywców na ziemię i niskich jej cenach nie do przeprowadzenia. W podobnej sytuacji znajdują się inne gałęzie gospodarstwa.

Projekt ustawy wprowadza nową redakcję art. 25 ustawy z dn. 29 V 1920 r. w przedmiocie zmiany przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn, nadając mu pełniejsze brzmienie, szerzej interpretujące to, co podlega opodatkowaniu w myśl ustawy.

Poza tem art. 4 projektowanej ustawy przewiduje, że do podatku od spadków i darowizn nie bierze się dodatku, przewidzianego w ustawie z dn. 12/II 1931 r. o poborze 10% -owego dodatku do niektórych podatków i opłat stempowych. Poza tem ustawa przewiduje rozkładanie do 20 rat półrocznych podatków od spadków i darowizn oraz przewiduje wypadki, kiedy nowa taryfa podatkowa ma zastosowanie do wymierzonych już podatków. Klas, określających wartość majątku spadkowego, zawiera nowa taryfa 12, podczas gdy dawna miała ich 15. Do $\text{z} 10$ tys. spadek wolny jest od podatku dla małżonka i zstępnego. Podczas gdy stopa procentowa dawna dla małżonka i zstępnego zaczyna się od 2% i kończy się na 15% dla kwoty ponad $\text{z} 50$ miljn., stopa ta w nowej taryfie zaczyna się od 0,5% i dochodzi do 5% przy spadku o wartości ponad $\text{z} 10$ miljn. Jeśli chodzi o wstępnego, przysposobionego zięcia lub synową stopa podatku według dawnej taryfy od spadku ponad $\text{z} 3000$ wynosi 6% i do 25% przy spadku o wartości ponad $\text{z} 50$ miljn., podczas gdy nowa taryfa zaczyna się od 1,5% przy spadku ponad $\text{z} 3000$ i dochodzi do 8% przy spadku wartości $\text{z} 10$ miljn., przyczem ta stopa dotyczy i rodzeństwa rodzonego i przyrodniego. Według taryfy dawnej pozycję trzecią stanowiło rodzeństwo rodzone lub przyrodnie, dzieci rodzeństwa, pasierb, podczas gdy obecna taryfa obejmuje tylko dzieci rodzeństwa i pasierba, ustanawiając dla nich najniższą stopę 2%, a najwyższą 12% podatku, gdy w dawnej taryfie te liczby wynosiły odpowiednio 10% i 36%. Pozycja czwarta odnośnie określenia podatnika według jego stosunku do spadkodawcy lub darującego pozostała bez zmiany, natomiast najniższa stopa podatku z 14% zmniejszona została do 3%, a najwyższa zmniejszona została z 45% do 24%. Piąta pozycja uległa tej zmianie, że najniższa stopa podatkowa z 20% zmniejszona została do 4%, a najwyższa została zmniejszona z 60% do 34%. Jak widzimy, nowa taryfa wprowadziła generalną obniżkę stawek podatkowych, a najwydatniej zostały obniżone one w stosunku do osób pierwszej kategorii pokrewieństwa.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. —

Dn. 9/III r. t. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym w sprawozdaniu Komisji Skarbowej przyjęto w II i III czytaniu 2 rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach na lata 1931/32 i 1932/33. Również w sprawozdaniu Komisji Skarbowej w II i III czytaniu przyjęto rządowy projekt ustawy o przejęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków oraz wniosek posłów z Klubu B. B. w sprawie ustawy, zmieniającej niektóre przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Przyjęto w II i III czytaniu następujące rządowe projekty ustaw: o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw; o zmianie ustawy z dn. 23/III 1929 r. o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego; o uproszczeniach, stosowanych przy regulacji hipotek rozparcelowanych gruntów państwowych; wreszcie, projekt ustawy w sprawie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie wsi i osad na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Wreszcie, w sprawozdaniu Komisji Administracyjnej Sejm przyjął w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Dn. 13/III odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym w II i III czytaniu Sejm przyjął rządowe projekty ustaw w sprawozdaniu Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie ratyfikacji następujących umów międzynarodowych: traktatów przyjaźni, handlowej i praw konsularnych pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi Am., podpisanego w Waszyngtonie dn. 15/VII 1931 r.; konwencji o regulowaniu połowu wielorybów, podpisaney w Genewie dn. 24/IX 1931 r.; aktu dodatkowego do konwencji międzynarodowej, podpisaney w Bernie dn. 23/X 1924 r., dotyczącej przewozu towarów kolejami żelaznymi, sporządzonego w Bernie dn. 2/IX

1932 r.; raportu, przyjętego w Londynie przez komitet rzeczoznawców z dn. 11/VIII 1931 r.; protokółów, dotyczących Bułgarii i Węgier, podpisanych w Londynie dn. 21/I 1932 r.; międzynarodowej konwencji o liniach ładunkowych, podpisanej w Londynie dn. 5/VII 1930 r. wraz z protokołem końcowym, załącznikami I, II, III, IV oraz aktem końcowym międzynarodowej konferencji o liniach ładunkowych z 1930 r. Na tem posiedzeniu w II i III czytaniu przyjęte zostały następujące rządowe projekty ustaw: o zmianie ustawy z dn. 9/X 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska; w sprawie zmiany z ustawy z dn. 2/IV 1925 r. o potrącających z uposażenia osób wojskowych oraz funkcjonariuszów państwowych w administracji wojskowej; o rozporządzeniach ostatniej woli osób wojskowych, wreszcie, w sprawie zmiany ustawy z dn. 23/V 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym.

Na temże posiedzeniu w sprawozdaniu Komisji Reform Rolnych w obu czytaniach Sejm przyjął następujące rządowe projekty ustaw: w sprawie zaniechania ogłoszenia na 1933 r. wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi; o uregulowaniu prawa własności gruntów, o danych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego; w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 1/II 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie: wołyńskim, poleskim, nowogródzkim, wileńskim i we wschodniej części woj. białostockiego; w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 1/II 1927 r. o zniesieniu służebności w województwie: kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zachodniej części woj. białostockiego. Na temże posiedzeniu przez I czytanie przeszedł rządowy projekt ustawy o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych.

Dn. 15/III odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym w sprawozdaniu Komisji Rolnej w II i III czytaniu przyjęte zostały następujące rządowe projekty ustaw: w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa i w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o zagospodarowaniu lasów państwowych. Na tem posiedzeniu w obu czytaniach został przyjęty projekt ustawy w sprawie sprzedaży, zamiany i bezpłatnego odstąpienia niektórych nieruchomości państwowych; następnie przyjęto w sprawozdaniu Komisji Administracyjnej zmiany, zaproponowane przez Senat do przyjętego przez Sejm w dn. 18/I 1933 r. projektu ustawy o zbiorcach publicznych. W sprawozdaniu Komisji Reform Rolnych na tem posiedzeniu zostały przyjęte w II i III czytaniu następujące projekty ustaw: rządowy — o zmianie ustawy z dn. 20/VI 1924 r. w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach: nowogródzkim, poleskim, wołyńskim, wileńskim, oraz w powiatach: grodzieńskim, wołkowyskim, biel; skim, białostockim i sokólskim województwa białostockiego; rządowy — o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego i niektórych zobowiązań wobec Skarbu Państwa na pożyczki z części kredytowej Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej; posłów z Klubu B. B. — w sprawie zmiany ustawy z dn. 18/III 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych; posłów z Klubu B. B. — w sprawie zmian w ustawie z dn. 31/VII 1923 r. o scaleniu gruntów. Sejm odrzucił wniosek posłów Z. P. S. w sprawie zmiany ustawy z dn. 18/III 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych; rządowy — w sprawie zmiany ustawy z dn. 18/III 1932 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze woj. centralnych i wschodnich. Na temże posiedzeniu uchwalone zostały w obu czytaniach następujące rządowe projekty ustaw: w sprawie zmiany ustawy z dn. 3/II 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym; o zarobkowym przewozie osób pojazdami mechanicznymi w obrębie gminy miejskiej; w sprawie uzupełnienia i zmiany niektórych postanowień ustawy z dn. 6/V 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych (uchwalono jednocześnie przejście do porządku dziennego nad wnioskiem posłów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie odszkodowań wojennych). Na tem posiedzeniu Sejmu przez I czytanie przeszedł rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Stosownie do postanowień art. 8 ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych Minister Skarbu przesłał Sejmowi do zatwierdzenia rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 24/II 1933 r. o dalszem zawieszeniu cła wywozowego od szmat, skrawków tkanin, starych: lin, powroźów i sznurków, skrawków papieru i makulatury.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU. —

Dn. 14/III r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym uchwalono m. in. rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym, wprowadzając do niego bardzo liczne zmiany, zaproponowane przez Komisję Gospodarstwa Społecznego. Z bardzo licznymi zmianami, zaproponowanymi przez Komisję Administracyjną i Samorządową, Senat uchwalił rządowy projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. W brzmieniu, uchwalonem przez Sejm, Senat uchwalił ustawę, zmieniającą niektóre przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn oraz następujące projekty ustaw: o przekazywaniu bankom państwowym zarządu i ściągania niektórych bezspornych prywatno-prawnych roszczeń Skarbu Państwa; o dodatkowych kredytach na lata 1931/32 i 1932/33; o zwolnieniu przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku” od podatków państwowych i samorządowych; o zamianie gruntów państwowych w Poznaniu; o odstąpieniu gminie m. Gdyni na własność gruntów państwowych; o likwidacji mienia b. rosyjskich kas emerytalnych i przeczności; o budowie normalnotorowej kolei Warszawa-Radom; o likwidacji mienia kasy oszczędnościowo-zapomogowej pracowników Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej; o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze woj. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego; w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dn. 30/VII 1883 r. o ogólnym zarządzie kraju.

PRACE KOMISYJ SEJMU. — Dn. 9/III na posiedzeniu Komisji Skarbowej Sejmu w II i III czytaniu przyjęty został rządowy projekt ustawy w sprawie sprzedaży, zamiany i bezpłatnego odstąpienia niektórych nieruchomości państwowych.

Dn. 9/III na posiedzeniu Komisji Wojskowej w II i III czytaniu zostały przyjęte m. in. następujące rządowe projekty ustaw: w sprawie zmiany ustawy z dn. 2/IV 1925 r. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych oraz funkcjonariuszów państwowych w administracji wojskowej, oraz projekt ustawy o rozporządzeniach ostatniej woli osób wojskowych.

Dn. 9/III na posiedzeniu Komisji Rolnej uchwalono w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 21/III 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz rządowy projekt ustawy o zagospodarowaniu lasów państwowych.

Dn. 10/III na posiedzeniu Komisji Budżetowej uchwalono zmiany Senatu do projektu ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na 1933/34 r., następnie w II i III czytaniu uchwalono rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 9/X 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska.

Dn. 10/III na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych uchwalono w II i III czytaniu następujące projekty ustaw: w sprawie ratyfikacji konwencji o uregulowaniu połowu wielorybów; w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o linjach ładunkowych, podpisanej w Londynie dn. 5/VII 1930 r.; w sprawie ratyfikacji raportu, przysiętego w Londynie przez Komitet Rzeczoznawców z dn. 11/VIII 1931 r., oraz protokółów, dotyczących Bułgarii i Węgier, podpisanych w Londynie dn. 21/I 1932r.; w sprawie ratyfikacji aktu dodatkowego do konwencji międzynarodowej, podpisanej w Bernie dn. 23/X 1924 r., dotyczącej przewozu towarów kolejami żelaznymi, sporządzonego w Bernie dn. 2/IX 1932 r.; w sprawie ratyfikacji traktatu przyjazni, handlowego i praw konsularnych pomiędzy Polską a Stanami Zjedn., podpisanego w Waszyngtonie dn. 15/VI 1931 r.

Dn. 10/III na posiedzeniu Komisji Reform Rolnych uchwalono w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach: nowogródzkim, poleskim, wołyńskim, wileńskim oraz w powiatach: grodzieńskim, wołkowyskim, bielskim, białostockim i sokólskim województwa białostockiego, w II czytaniu — rządowy projekt ustawy o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, wypłacaniem na podstawie ustawy z dn. 28/XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej; w II i III czytaniu — rządowy projekt ustawy o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, przejęte na własność Państwa z mocy ustawy z dn. 17/XII 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Polski.

Dn. 10/III na posiedzeniu Komisji Przemysłowo-Handlowej obradowano nad rządowym projektem ustawy o kartelach. Referent, P. Poseł Czernichowski, podkreślił, że aktualność zagadnienia kartelowego w Polsce w dobie obecnej wynika z rozpiętości cen między wyrobami przemysłowymi a artykułami rolnymi. Projekt rządowy o nadzorze nad kartelami opiera się na 4 tezach: jawności umów kartelowych, ingerencji Państwa tylko w wypadkach obrony dobra publicznego, nadzoru Min. Przemysłu i Handlu oraz orzecznictwa sądu kartelowego przy Sądzie Najwyższym. Referent zaproponował szereg popraw-

wek, które szły w kierunku rozszerzenia uprawnień Min. Przemysłu i Handlu nie tylko co do nadzoru, ale i wykonywania umów kartelowych. Po dyskusji projekt rządowy z poprawkami referenta w obu czytaniach przyjęto.

Dn. 11/III na posiedzeniu Komisji Skarbowej obradowano nad rządowym projektem ustawy o podatku majątkowym. Referent zaproponował szereg poprawek do projektu rządowego, które dość istotnie zmieniają projekt rządowy; zmierzają one do zastąpienia stałego podatku, bo do tego zmierzał projekt rządowy, podatkiem czasowym, ograniczonym do 5 lat obowiązywania. Referent zaproponował zmianę zasady szacunku na zasadę klasyfikacji, przy czym podstawą klasyfikacji dla rolnictwa będzie podatek gruntowy, dla przemysłu i handlu — obrót, dla nieruchomości miejskich — dochód brutto. Przy debacie zabrał głos Pan Minister Skarbu Zawadzki, który m. in. oświadczył, że Rząd uznał zgłoszone poprawki referenta za celowe w obecnych warunkach, chociaż, teoretycznie rzecz biorąc, np. zasada szacunku byłaby słuszniejsza, jednak jej wykonanie mogłoby być utrudnione. Rząd uznał za stosowne wyrazić zgodę na poprawki referenta. Po dyskusji projekt ustawy z poprawkami referenta został przyjęty w II i III czytaniu.

Dn. 13/III na posiedzeniu Komisji Prawniczej uchwalono w II czytaniu rządowy projekt ustawy w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych; poza tem odbywała się dyskusja nad rządowym projektem ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw ziemskich.

Dn. 13/III na posiedzeniu Komisji Robót Publicznych uchwalono w obu czytaniach rządowy projekt ustawy, zmieniającej ustawę z dn. 3/II 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym, oraz rządowy projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób pojazdami mechanicznymi w obrębie gmin miejskich.

Dn. 14/III na posiedzeniu Komisji Rolnej uchwalono przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie wyboru nadzwyczajnej komisji dla zbadania gospodarki lasów państwowych; następnie uchwalono w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie z dn. 12/III 1932 r. o ułatwieniach w spłacie uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, i w rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań.

Dn. 14/III na posiedzeniu Komisji Prawniczej; uchwalono w III czytaniu projekt ustawy o zapewnieniu tymczasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych oraz w II czytaniu rządowy projekt ustawy o urzędach rozjemczych dla spraw majątkowych posiadaczy nieruchomości ziemskich.

Dn. 14/III na posiedzeniu Komisji Skarbowej w II i III czytaniu uchwalono następujące rządowe projekty ustaw: o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych i w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach.

Dn. 14/III na posiedzeniu Komisji Ochrony Pracy uchwalono w obu czytaniach 2 rządowe projekty ustaw: w sprawie zmian w ustawie z dn. 16/V 1922 r. o urlopiech dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, oraz w sprawie zmian w ustawie z dn. 16/XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Dn. 15/III na posiedzeniu Komisji Skarbowej uchwalono w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych oraz o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego. Na temże posiedzeniu uchwalono przejść do porządku dziennego nad wnioskiem posłów Ch. D. w sprawie ustawy o ulgach kryzysowych oraz nad drugim wnioskiem posłów tegoż Klubu o ulgach w spłacie krótkoterminowych pożyczek. Poza tem uchwalono w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli.

Dn. 15/III na posiedzeniu Komisji Administracyjnej uchwalono w obu czytaniach rządowy projekt ustawy o rzeźniach z prawem wyłączeniowości.

Dn. 15/III na posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej w II i III czytaniu uchwalono rządowy projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dn. 3/VI 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii.

Dn. 15/III na posiedzeniu Komisji Reform Rolnych w obu czytaniach uchwalono następujące rządowe projekty ustaw: o oddaniu niektórych gruntów, przejętych na własność Państwa, o wyłączeniu terenów budowlanych z pod działania przepisów o reformie rolnej i o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie.

Dn. 15/III na posiedzeniu Komisji Prawniczej uchwalono w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

OBNIŻKA CENY WĘGLA.—W konsekwentnej realizacji obniżki cen artykułów przemysłu skartelowanego Rząd postawił na porządku dziennym sprawę obniżki cen produktów przemysłu węglowego, wychodząc z założenia, że obniżenie ceny węgla i koksu—tych artykułów tak zasadniczo ważnych w kalkulacji nie tylko przemysłów przerobczych, ale i wszystkich innych dziedzin życia gospodarczego—nastąpić musi i że przyczyni się ono do przyspieszenia całego gospodarczego procesu wyrównawczego.

Sprawa ta była w łonie Rządu od kilku miesięcy rozważana i postanowiona w sensie jej przeprowadzenia Jedyńie tylko Rząd uważał, iż termin obniżki ceny węgla i koksu winien być odsunięty do czasu sezonu wiosennego, a to przez wzgląd na różnorodne momenty gospodarcze ogólne, dotyczące także specjalnie przemysłu węglowego. Sprawa ta o tyle dojrzewała z dnia na dzień, że przemysł węglowy, zrzeszony w Polskiej Konwencji Węglowej, sam właściwie wysunął jej konieczność drogą udzielania różnym grupom odbiorców węgla t. zw. tajnych rabatów, t. j. właściwie stosując wobec różnych konsumentów węgla obniżkę obowiązującego cennika konwencyjnego. Te tajne rabaty, niezależne od t. zw. rabatów oficjalnych, t. j. przewidzianych w umowie konwencyjnej, rozwinęły się szeroko zwłaszcza pod koniec grudnia r. ub. i w pierwszych miesiącach r. b. i w niektórych wypadkach stanowiły ponad 30% obniżki cennika. Oczywiście, obniżka cen węgla, tą drogą stosowana, odnosiła się tylko do pewnych grup odbiorców węgla i przez to nie realizowała programowej akcji obniżkowej w cenach węgla i koksu, a poza tem stworzyła paradoksalny stan wysokiego „nienaruszalnego” cennika konwencyjnego, od którego wszakże były czynione powszechnie odstępstwa drogą właśnie tych tajnych rabatów.

W tym stanie rzeczy Rząd zdecydował się zrealizować szybko obniżkę cen węgla i koksu i wysunął pod adresem Polskiej Konwencji Węglowej odpowiednie dezyderaty obniżkowe, wynoszące w gatunkach grubych i niesortowanych węgla 20%, w miale 17·5%, w groszku I 17%, w groszku II i w I gatunku węgla drobnego 16·3%, w II gatunku węgla drobnego 14·3%. Również ceny koksu mają być obniżone o 15%.

Łącznie z temi dezyderatami obniżkowymi Rząd, licząc się z koniecznością podtrzymania eksportu węgla, zwłaszcza na rynki zamorskie, t. j. rynki deficytowego zbytu eksportowego, wysunął możliwość poczynienia ulg w zakresie taryf kolejowych—tak eksportowych, jak i wewnętrznych, oraz zaproponował udzielenie większych zamówień na dostawę węgla kolejowego tym przedsiębiorstwom węglowym, które zobowiążą się do eksportu na rynki zamorskie określonych ilości węgla.

Te wszakże dezyderaty rządowe zostały odrzucone przez przemysł węglowy, który zaproponował dla gatunków węgla grubego i koksu 10%-ową obniżkę ceny, dla gatunków węgla średniego 5%-ową,

a dla gatunków drobnych, a w szczególności mialu, odrzucił możliwość wszelkiej obniżki. Oczywiście, i przy tych obniżkach przemysł węglowy utrzymał konieczność proponowanych powyżej przez Rząd ulg taryfowo-eksportowych. W tych warunkach, Rząd musiał uznać propozycje przemysłu węglowego za daleko niedostateczne i zdecydował załatwienie sprawy obniżki cen węgla drogą rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w ustawowym oparciu o rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 6 kwietnia 1932 r. w sprawie regulowania obrotu węgla, które daje Ministrowi Przemysłu i Handlu stosowne pełnomocnictwa.

Rozporządzenia, obniżającego ceny węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy, należy spodziewać się w dniach najbliższych.

Sprawę obniżki cen artykułów przemysłowych skartelizowanych omawialiśmy już niejednokrotnie na łamach naszego tygodnika, przeto uważamy się za zwolnionych od powtarzania argumentów, przemawiających za tą obniżką w zastosowaniu jej do cen węgla i koksu. Podkreślimy tylko, że mają one i w tej dziedzinie pełną wagę w daleko większym stopniu niż w innych artykułach przemysłu skartelizowanego, gdyż węgiel i koks należą do podstawowych składników produkcji wszystkich dziedzin przemysłu przerobczego, elektryfikacji, gazownictwa, środków komunikacyjnych, opałowych i t. d. A więc obniżka ceny tych składników będzie miała niewątpliwie dodatnie znaczenie dla całości życia gospodarczego.

Ponieważ istnieje możliwość, mimo obniżki ceny węgla, zbywanego na rynek krajowy, podtrzymania specjalnymi sposobami eksportu węgla na rynki deficytowe, przeto zrealizowanie akcji obniżkowej w dziedzinie krajowej sprzedaży węgla nie powinno zachwiać możliwościami eksportowymi. Rząd, jak informujemy się, udzieli przemysłowi odpowiedniego poparcia, aby eksport zamorski węgla został w całej pełni podtrzymany.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

ORGANIZACJA „POLSKIEGO EKSPORTU NAFTOWEGO”.— Statut „Polskiego Eksportu Naftowego” został już przez powołaną w swoim czasie specjalną komisję statutową opracowany i przedstawiony Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Projekt tego statutu znajduje się obecnie w Departamencie Górniczo-Hutniczym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który rozpatruje go szczegółowo, kontrolując ostatecznie, czy odpowiada wymaganiom ustawy o regulowaniu stosunków w przemyśle naftowym i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, powołującego przymusową organizację eksportową dla produktów naftowych.

Jak dowiadujemy się, projekt tego statutu w najbliższych dniach zostanie przedstawiony Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu do zaakceptowania i jeśli uzyska akceptację, to ukaże się w formie, opracowanej przez komisję statutową, jako tylko zatwierdzony przez Ministra Przemysłu i Handlu. Jeśli zaś będzie uznana konieczność poczynienia w tym projekcie poważniejszych zmian, to wtedy statut „Polskiego Eksportu Naftowego” ukazałby się, jako wydany przez Ministra Przemysłu i Handlu.

W każdym bądź razie ogłoszenie statutu „Polskiego Eksportu Naftowego” w „Monitorze Polskim” nastąpi w dniach najbliższych.

HUTNICTWÓ ŻELAZNE

KOPALNICTWO RUD ŻELAZNYCH W LISTOPADZIE I GRUDNIU 1932 R. — Ożywienie się działalności wielkopiecowej, jakie miało miejsce w sierpniu i wrześniu, słabło w następnych miesiącach, utrzymując się jednak na znacznie wyższym poziomie niż w pierwszych 7 miesiącach. Odbiło się to dodatnio na kopalnictwie rud żelaznych, które jeszcze do listopada włącznie wykazywało wyraźny wzrost; dopiero grudzień okazał się słabszy. Wzrost wydobycia nie nosił charakteru stałego, a wywołany był raczej przez przyczyny o charakterze przejściowym. Kopalnie zwiększały swoje wydobycie po całym szeregu miesięcy prawie zupełnej bezczynności, co pozwoliło im na wyzbycie się nagromadzonych zapasów, poza tem na zwiększenie wydobycia wpływała zbliżająca się zima, w czasie której normalnie ruch kopalni słabnie. Czynne kopalnie w okresie sprawozdawczym znajdowały się tylko w okręgach częstochowskim i radomskim.

Liczbowo wydobycie rud w powyższych okręgach przedstawiało się, jak następuje (w tonnach):

	Okręgi górnicze:		Ogółem
	częstochowski	radomski	
1931 — przec. mies.	19 858	3 129	23 721
I półr. 1932 „ „	4 020	625	4 645
III kwart. „ „	3 795	1 011	4 806
Październik . . . 1932	10 588	689	11 277
Listopad . . . „	11 855	845	12 700
Grudzień . . . „	10 209	392	10 601
Styczeń-grudzień	68 158	8 711	76 869
„ „ 1931	238 302	37 553	284 653

Jak widać z powyższych liczb, wydobycie w listopadzie wykazało jeszcze wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem o 12,6%, osiągając liczbę najwyższą w 1932 r. Wydobycie w grudniu natomiast spadło o 16,5%, wynikło to jednak w znacznej części z mniejszej ilości dni pracy w tym miesiącu. W porównaniu do przeciętnego wydobycia z 1931 r. nawet wydobycie listopadowe było o 46,5% mniejsze. Wydobycie w 1932 r. było mniejsze od poprzedniego roku o 207 784 t, t. j. o 72,8%. Główne zmniejszenie wydobycia nastąpiło w okręgu częstochowskim, mianowicie w ciągu 1932 r. okręg częstochowski wydobyl mniej o 170 144 t, t. j. o 71,1%, okręg radomski zaś stracił 28 842 t, t. j. 76,9%. Udział poszczególnych okręgów w ogólnym wydobyciu wynosił w listopadzie: okr. częstochowski 93,3% i radomski 6,7%, w grudniu 96,3% i 3,7% i w ciągu całego 1932 r. 88,6% i 11,4%.

Kopalnie Konopiska i Franciszek, które były po dłuższym postoju uruchomione w sierpniu i wrześniu, pracowały w dalszym ciągu w listopadzie i grudniu, utrzymując swoje wydobycie na tym samym poziomie, natomiast kopalnia Aleksander, uruchomiona ponownie w końcu października, pracowała tylko w listopadzie, poczem została zatrzymana. W okręgu radomskim pozostawały w ruchu te same 3 kopalnie, co i w poprzednich miesiącach. W ogólnej więc liczbie pracowało w listopadzie 7 kopalni, w grudniu zaś tylko 6. W grudniu w 1931 r. pracowało 9 kopalni, rozrzuconych w 4 okręgach; jedynie w okręgu krakowskim nie pracowała żadna kopalnia.

Liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach rudy, wynosiła w listopadzie 920 i w grudniu 918 wobec 933 w październiku, w ciągu więc miesięcy sprawozdawczych liczba ta spadła o 1,6%. Z liczby grudniowej 821 robotników zatrudnionych było w okr. częstochowskim i 97 w okr. radomskim. W grudniu 1931 r. było 964 robotników, spadek więc w ciągu roku wyniósł 4,8%. W 1931 r. do grudnia liczba robotników była znacznie większa, gdyż wynosiła ok. 2 000 ludzi.

Wydatność pracy robotnika (w tonnach miesięcznie i dziennie) przedstawiona jest w poniższym zestawieniu, przy czem uwzględnieni zostali jedynie robotnicy, zatrudnieni w kopalniach, dających wydobycie:

	Liczba robotników w kop. z wydob.	Wydobycie na 1 robotn. miesięcznie	dziennie
Lipiec 1932 . . .	184	6'86	0'264
Sierpień „ . . .	455	9'70	0'373
Wrzesień „ . . .	712	12'25	0'470

Październik 1932 . . .	805	14'88	0'572
Listopad „ . . .	864	14'70	0'588
Grudzień „ . . .	787	13'65	0'594

Wzrost wydajności wytlumaczyć się daje zatrzymaniem się kopalni na pewnym poziomie wydobycia i lepszym dostosowaniem do tego liczby robotników; poza tem, wobec trudności zbytu, kopalnie dążą ku jak największemu potaniu wydobycia i zwracają większą uwagę na intensywność pracy robotników, pomagając im w tem odpowiednio przeprowadzanymi robotami przygotowawczymi.

Przywóz rudy żelaznej wykazał w listopadzie dosyć silny wzrost, w grudniu jednak znacznie się zmniejszył. Wywóz właściwej rudy nie było, liczbą zaś, zanotowana przez statystykę, odnosi się do rudy darniowej.

Liczbowo przywóz i wywóz rud oraz materiałów, zawierających żelazo, przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Przywóz z zagran.:		Wywóz rudy żelaznej	Przywóz rudy manganowej
	rudy żelaznej	materiał. zawieraj. żelazo		
1931 — przec. mies. . .	21 843	6 001	3 723	3 313
Październik . . . 1932	3 596	2 854	20	400
Listopad . . . „	10 516	3 884	600	1 580
Grudzień . . . „	5 020	4 252	5	1 968
Styczeń—grudz. „	55 012	19 955	1 245	7 823
„ „ 1931	262 122	72 009	44 828	39 795

Jak widać więc, pomimo wzrostu przywozu rudy w listopadzie, przywóz ten jest ciągle znacznie mniejszy niż w 1931 r., co jest, oczywiście, wynikiem zastoju w przemyśle wielkopiecowym. Ogólny przywóz rudy żelaznej w ciągu 1932 r. zmniejszył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 207 110 t, t. j. o 78,8%. Przywóz innych tworzyw, zawierających żelazo, zmniejszył się o 52 054 t, t. j. o 72,3%. Przywóz rudy manganowej zmniejszył się o 31 912 t, t. j. o 80,3%. Wytwórczość nasza ferromanganu skutkiem zbyt silnej konkurencji zagranicznej została prawie zahamowana i ogranicza się jedynie do potrzeb wewnętrznych; jest to właśnie przyczyną tak silnego spadku przywozu rudy manganowej.

Ceny pozostawały na poprzednim poziomie.

HUTNICTWÓ ŻELAZNE W LISTOPADZIE I GRUDNIU 1932 R.

— Lekkie polepszenie się, jakie zaznaczyło się w hutnictwie we wrześniu i październiku, w listopadzie zaczęło już cokolwiek słabnąć, grudzień zaś wykazał znacznie silniejsze cofnięcie się zarówno w produkcji, jak i w zbycie wytworów i w napływie nowych zamówień; te ostatnie w grudniu spadły do niesłychanie niskiego poziomu, jaki nie był notowany od czasu istnienia Syndykatu. Brak zamówień krajowych zmusza huty do szukania obstalunków zagranicą pomimo niezmiernie niskiej ich ceny; trudność w znalezieniu tych obstalunków stanowi jeszcze to, że huty nasze mogą być konkurencyjne jedynie w tych nielicznych wytworach, które dzięki zsyndykowaniu na rynku światowym utrzymują cokolwiek wyższy poziom cen. Dosyć znaczny spadek wytwórczości w grudniu wynikał częściowo z zatrzymania niektórych hut na okres świąteczny.

Procentowy stan wytwórczości głównych działów w stosunku do przeciętnej miesięcznej w 1913 r. podany jest w poniższym zestawieniu:

	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Przeciętne rok 1932
Wielkie piece . . .	28'0	26'0	25'0	23'2	19'3
Stalownie . . .	40'3	45'0	47'5	36'2	33'9
Walcownie . . .	39'9	41'2	43'2	37'4	32'2

W liczbach absolutnych w y t w ó r c z o ś ć hut żelaznych w ich zasadniczych działach przedstawiała się, jak następuje (w tonnach):

	Surowka	Stal zlewna	Wytw. walcowane	Rury	Liczba robotn.
a) w województwie kieleckim					
1931 — przecięt. mies.	6 735	22 035	15 153	1 764	12 250
I półr. 1932 „ „	3 259	13 559	10 297	1 179	11 049
III kwart. „ „	5 911	20 300	14 613	1 224	10 662
Październik 1932	5 342	19 512	11 724	1 350	10 516
Listopad „	3 623	19 766	13 585	972	10 141
Grudzień „	4 130	17 563	11 261	754	9 352
Stycz.-grudz. „	50 380	199 096	142 793	13 824	—
„ „ 1931	80 816	264 419	181 843	21 162	—

b) w województwie śląkiem

1931 — przecięt. mies.	22 192	63 944	47 205	3 448	25 899
I półr. 1932	"	8 628	22 368	14 430	1 366
III kwart. "	"	15 257	36 589	28 151	2 100
Październik 1932	"	16 994	42 947	3 288	1 817
Listopad	"	17 831	45 508	31 472	2 049
Grudzień	"	15 817	32 612	27 374	1 628
Stycz.-grudz.	"	148 294	365 047	2 30 871	19 992
" " 1931	"	266 298	767 327	566 460	41 374

c) ogółem w Polsce

1931 — przecięt. mies.	28 927	86 413	62 710	5 212	38 250
I półr. 1932	"	11 887	35 927	24 727	2 545
III kwart. "	"	21 198	56 889	42 664	3 324
Październik 1932	"	22 336	62 459	43 012	3 167
Listopad	"	21 474	65 274	45 057	3 021
Grudzień	"	19 947	50 175	39 064	2 382
Stycz.-grudz.	"	198 674	564 143	404 093	33 816
" " 1931	"	347 114	1 036 966	752 523	62 536

Huta małopolska „Kraów” nie pracowała przez cały rok; dopiero w grudniu uruchomiła walcownię, dając 429 t żelaza walcowanego przy zatrudnieniu 113 robotników; w czasie postoju hut przy remoncie i konserwacji zatrudnionych było 13 ÷ 17 robotników. Liczby powyższe uwzględnione zostały w ogólnych liczbach wytwórczości i robotników.

W dziale surowki wytwórczość listopadowa i grudniowa wykazywała spadek — w listopadzie o 3,5% i w grudniu o 7,5% w porównaniu do poprzedniego miesiąca. W porównaniu do przeciętnej mies. 1931 r. wytwórczość sprawozdawczych miesięcy była mniejsza o 25,8% wzgl. o 31%. Porównanie całorocznej wytwórczości 2 ostatnich lat wykazuje spadek w r. ub. o 148 440 t, t. j. o 42,7%, przyczem G. Śląsk stracił 44,3%, b. Kongresówka zaś 37,6%. W ciągu listopada i grudnia pracowało 6 wielkich pieców, z których 5 na G. Śląsku, wobec 7 w poprzednich miesiącach, gdyż został zatrzymany 1 piec w b. Kongresówce. Ogółem piece te przetrwały w listopadzie 180 i w grudniu 178 pieco-dni. W ciągu całego 1932 r. wielkie piece pracowały 1712 pieco-dni wobec 2633 w ciągu 1931 r. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości surowki wyniósł w listopadzie i grudniu: G. Śląsk 83% i 79,3% i b. Kongresówka 17% i 20,7%; w ciągu całego roku — G. Śląsk 74,6% i b. Kongresówka 25,4%. Ogólny zbył surowki, łącznie ze spożyciem własnym, obniżył się z 25 827 t w październiku do 23 622 t w listopadzie, t. j. o 8,6%, i do 22 614 t w grudniu, t. j. o 4,4%. Spadek ten nastąpił zarówno w spożyciu własnym, jak i w zbyciu poza hutami, który obniżył się do 5 883 t w listopadzie, t. j. o 5,2%, i do 4 297 t w grudniu, t. j. o 27,1%. W ciągu całego 1932 r. ogólny zbył surowki wyniósł 250 518 t, z czego zbył krajowy wyniósł 72 511 t, wywóz zagranicę 195 t i spożycie własne hut 177 324 t. W 1931 r. ogólny zbył wyniósł 472 886 t, z czego w kraju 145 786 t, zagranicę 1 597 i spożycie wewnętrzne 325 503 t. Przywóz surowki wyniósł w listopadzie 319 t i w grudniu 114 t; były to przeważnie surowki specjalne. W ciągu całego roku przywieziono 2 528 t wobec 5 350 t w 1931 r. Zapasy surowki w ciągu miesięcy sprawozdawczych wzrosły o 2 646 t, wynosząc przeszło dwumiesięczną produkcję.

Wytwórczość stalo wni wykazała w listopadzie wzrost o 4,3%, w grudniu natomiast spadła o 2,2% w porównaniu z poprzednim miesiącem; w porównaniu z przeciętną miesięczną 1931 r. wytwórczość była mniejsza o 24,5% wzgl. o 42%. Porównanie wytwórczości r. ub. z 1931 r. wykazuje spadek o 472 823 t, t. j. o 45,6%, z czego lwia część przypada na G. Śląsk, który stracił 402 280 t, t. j. 52,5%, b. Kongresówka zaś 65 323 t, t. j. 24,7%. Udział poszczególnych dzielnic wyniósł: b. Kongresówka 30,3% wzgl. 35% i G. Śląsk 69,7% i 65%; przeciętnie w ciągu roku b. Kongr. 35,3% i G. Śląsk 64,7%. Liczba pracujących pieców martenowskich wynosiła w listopadzie 22, dając 489 pieco-dni i w grudniu 19 z 389 pieco-dniami. Z tego na G. Śląsku pracowało 15 i 12 pieców, w b. Kongresówce po 7. Ogólna liczba pracopracowanych w ciągu 1932 r. pieco-dni wyniosła 4 963 wobec 7 906 w 1931 r. Pieców elektrycznych pracowało w listopadzie 10 z 148 pieco-dniami i w grudniu 9 z 125 pieco-dniami; w ciągu całego r. ub. pracopracowanych było 1 355 pieco-dni, w 1931 r. zaś 1 007. Ogólne zapasy stali wzrosły w ciągu sprawozdawczych miesięcy o 2 109 t, wynosząc nieco więcej niż półmiesięczną produkcję.

W dziale walcowni, podobnie jak i stalowni, wytwórczość listopadowa wzrosła o 4,2%, w grudniu zaś zmniejszyła się o 13,5% w porównaniu do przec. mies. z 1931 r. wytwórczość była mniejsza o 28,2% wzgl. o 37,8%. Porównanie lat 1931 i 1932 wykazuje w ostatnim roku zmniejszenie o 348 430 t, czyli o 46,3%, z czego na G. Śląsku spadek wynosi 53,6%, a w b. Kon-

gresówce 21,4%. Udział poszczególnych dzielnic w listopadzie, grudniu i przeciętnie w ciągu roku wyniósł: b. Kongresówka 30,1%, 28,8% i 35,3%, G. Śląsk 69,9%, 70% i 64,6%. Ogólny zbył wytworów walcowniczych (razem z półwytworami), włączając w to i spożycie własne hut, obniżył się z 57 454 t w październiku do 54 833 t w listopadzie, t. j. o 4,5%, i 50 125 t w grudniu, t. j. o 8,6%. Spadek ten nastąpił głównie w sprzedaży krajowej, gdyż wywóz zagranicę pozostawał na jednym poziomie, a spożycie wewnętrzne hut wykazało nawet w listopadzie nieznaczny wzrost, w grudniu zaś spadło o 14%. Sprzedaż krajowa spadła z 29 067 t w październiku do 26 571 t w listopadzie, t. j. o 8,8%, i do 23 516 t w grudniu, t. j. o 11,2%. Ogólny zbył w 1932 r. wyniósł 521 502 t, w czem zbył krajowy wyniósł 281 312 t, sprzedaż zagranicę 128 792 t i spożycie wewnętrzne hut 111 398 t. W 1931 r. ogólny zbył wyniósł 872 748 t, w czem sprzedaż w kraju wyniosła 406 161 t, wywóz zagranicę 346 572 t i spożycie wewnętrzne 120 015 t. Przywóz wytworów walcowniczych wraz z półwytworem, łącznie z obrotem uszlachetniającym, wyniósł w listopadzie 2 886 t i w grudniu 2 832 t, w ciągu całego roku 21 409 t wobec 23 554 t w 1931 r. Zapasy wytworów walcowniczych zmniejszyły się w ciągu 2 ostatnich miesięcy o 2 439 t, wynosząc w końcu grudnia ok. miesięcznej produkcji.

W dziale rur wytwórczość listopadowa zmniejszyła się o 4,5%, a w grudniu doznała dalszego skurczenia o 21,1%; w porównaniu do przeciętnej miesięcznej z 1931 r. wytwórczość spadła o 42% wzgl. o 54,3%. Porównanie 2 ostatnich lat wykazuje w 1932 r. zmniejszenie produkcji o 28 720 t, t. j. o 45,9%, z czego na G. Śląsk przypada 21 392 t, t. j. 51,7%, i na b. Kongresówkę 7 338 t, t. j. 34,6%. Udział poszczególnych dzielnic w listopadzie, grudniu i przeciętnie w 1932 r. wyniósł: b. Kongresówka 32,2%, 31,6% i 40,9% i G. Śląsk 67,8%, 68,4% i 59,1%. Ogólny zbył rur zwiększył się z 3 045 t w październiku do 3 477 t w listopadzie, t. j. o 14%, natomiast w grudniu spadł do 3 178 t, t. j. o 8,5%. Sprzedaż krajowa wzrosła w listopadzie do 1 098 t (902 t w październiku) w grudniu zaś spadła do 873 t. Ogólny zbył w 1932 r. wyniósł 35 338 t, w czem sprzedaż w kraju 11 007 t, a zagranicę 23 836 t. W 1931 r. ogólny zbył wyniósł 64 249 t, w czem w kraju sprzedano 19 813 t i wywieziono zagranicę 42 964 t. Przywóz z zagranicy był nieznaczny i wyniósł w listopadzie 28 t i w grudniu 68 t; w ciągu całego roku przywieziono 351 t, wobec 681 t w 1931 r.

Liczba robotników w hutach żelaznych wykazywała w dalszym ciągu spadek, gdyż w listopadzie zmniejszyła się o 2,1% i w grudniu o dalsze 3,5%. W ciągu 1932 r. liczba robotników spadła z 35 655 do 26 966, t. j. o 24,3%. Dzięki zwiększonej produkcji w ostatnich miesiącach, liczba świętówek wykazuje pewne zmniejszenie, choć w grudniu powiększyła się dosyć znacznie; na G. Śląsku wyniosły one w listopadzie 65 464 dniówek, t. j. 15% w stosunku do dniówek, które powinny być pracopracowane, i w grudniu 97 818 dniówek, t. j. 22,3%. Płace zasadnicze pozostawały bez zmiany.

Stan z a m ó w i eń rynkowych był bardzo słaby; w miesiącach sprawozdawczych nie było nawet pomocy ze strony kolei, tak, że huty przerabiały tylko dawne obwałunki. Według danych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia wynosiły — w tonnach (bez surowki, rur i zamówień zagranicznych):

	Paźdz.	Listopad	Grudzień	Rok 1932	Rok 1931
Rządowe	734	336	1 232	55 247	64 952
Prywatne	8 948	5 975	2 820	104 774	197 827
Razem	9 682	6 311	4 052	160 021	262 779

W prywatnych było:

zamówień handlu	6 282	3 384	1 811	60 263	92 575
przem.	2 666	2 591	1 009	44 511	105 252

Stosunkowo najlepiej przedstawiały się zamówienia na żelazo sztabowe, które wynosiły w listopadzie 40,5% i w grudniu 55,8% ogólnych zamówień; blachy również trzymały się stosunkowo niezle i wyniosły 27,6% i 22,9%. Z rynku zagranicznego należy zaznaczyć zamówienie na 15 000 t szyn dla Brazylii, które zostało otrzymane pomimo trudnej konkurencji Stanów Zjednoczonych; wykonanie tego zamówienia nastąpiło dopiero częściowo w styczniu i lutym z powodu zwłoki w zatwierdzeniu odpowiednich szablonów dla walców. Poza tem w omawianiu były nowe obwałunki sowieckie.

Dostawa materiałów w surowych odbywała się bez przeszkód. Spożycie przez huty tworzyw w listopadzie, grudniu i w ciągu całego 1932 r. przedstawiało się, jak następuje (w tonnach): rudy do wielkich pieców 21 984, 19 181 i 213 421; innych tworzyw wielkopiecowych, zawierających żelazo, 10 081, 8 604 i 71 526; koksu dla wielkich pieców 22 312, 21 146 i 213 657.

przycem koksu zagranicznego było 119, 50 i 1343; węgla dla wszelkich potrzeb z wyjątkiem koksowni 87 385, 80 043 i 882 149; żelastwa dla pieców martenowskich i wielkich 53 809, 41 999 i 460 893, w czem żelastwa własnego było 14 812, 10 980 i 133 048; wreszcie rudy manganowej 658, 2 001 i 15 453.

Obrót zagraniczny wytworami hutnictwa żelaznego wraz z obrotem uszlachetniającym podany jest w poniższym zestawieniu (w tonnach i tys. zł); liczby wywozu zestawione są na podstawie danych Dep. Gór.-Hutn. M. P. i H., liczby przywozu zaś i wartość na podstawie danych Gł. Urz. Stat.:

	Listopad		Grudzień		Cały rok 1932	
	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł
Surówka	—	—	15	2	195	61
wszelka						
	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.
Półwytwór	319	93	114	62	2 528	842
walc. żelazny	—	—	—	—	115	41
i stalowy						
	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.
Żelazo i stal	2 174	465	2 050	429	12 638	2 654
walc. (oprócz niż. wymien.)	8 524	2 163	10 944	2 620	65 247	17 416
	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.
Szyny wszel.	321	199	452	244	4 638	2 582
wraz z akces.	5 261	1 248	3 504	842	43 954	11 269
	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.
Blacha żel.	3 691	1 695	2 978	1 415	19 476	9 367
i stalowa	391	136	330	158	4 118	1 739
	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.
Rury żelazne	2 354	1 320	2 268	1 610	23 891	15 744
i stalowe	28	47	68	3	351	584
	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.	{wyw.	{przyw.
Razem:	19 830	6 426	19 709	6 487	152 878	43 898
	{przyw.	{przyw.	{przyw.	{przyw.	{przyw.	{przyw.
	3 233	940	3 014	956	24 288	8 407

Jak widać z tych liczb, wywóz utrzymywał się mniej więcej na jednym poziomie i prawie różnił się od październikowego. Wywóz do Sowietów wyniósł w listopadzie 10 538 t i w grudniu 12 500 t, co w stosunku do całkowitego wywozu stanowiło 53 1% i 63 4%; wywóz do Sowietów w ciągu całego roku wyniósł 73 723 t, co stanowi 48 25% ogólnego wywozu.

W 1931 r. całkowity wywóz wyniósł 392 667 t o wartości zł 138 499 tys.; zmniejszenie więc wywozu w 1932 r jest bardzo duże i wynosi 61 2% ilościowo, pod względem zaś wartości spadek wynosi 68 4%. Przeciętą wartość jednej wywiezionej tonny w 1932 r. wyniosła zł 287 wobec zł 352 w 1931 r.

PRZEMYSŁ SOLNY

PRODUKCJA I OBRÓT SOLĄ W 1932 R.¹⁾ — Dla zobrazowania wyników pracy polskiego przemysłu solnego w ciągu ostatnich 3 lat podajemy poniżej szczegółowe zestawienie produkcji zakładów salinarnych w Polsce w latach 1930, 1931 i 1932, wraz z danymi z 1913 r. (w tonnach):

I. — Saliny państwowe pod zarządem Polskiego Monopolu Solnego:

	1913	1930	1931	1932
Kopalnia w Wieliczce	85 740	140 993	152 402	125 942
Ważelnia w Wieliczce	—	39 409	46 168	43 284
Kopalnia w Bochni	16 780	21 293	46 078	36 800
Ważelnia w Lacku	7 116	5 552	4 880	7 219
" " Drohobyczu	3 696	5 174	6 845	6 799
" " Bolechowcie	4 596	4 928	4 659	5 898
" " Dolinie	5 144	6 869	4 467	6 226
" " Łączynie	4 460	4 847	2 692	— ²⁾
" " Kosowie	5 804	4 165	4 378	3 395
Razem saliny małopolskie:	133 336	233 230	272 569	235 563
Ważelnia w Inowrocławiu	29 680 ³⁾	54 375	53 267	53 735
Razem grupa I:	163 016	287 605	325 836	289 298
	(90 5%)	(53 9%)	(58 1%)	(59 2%)
% produk. w stos. do 1913	100	176 4	199 9	177 4

¹⁾ Dane za III kwartał 1932 r. — p. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 1/1933, str. 14.

²⁾ Wazelnię w Łączynie wydzierzawiono od dn. 27/IX 1931 r.

³⁾ Przeciętnie kwartalnie w 1911 r.

II. — Saliny państwowe pod innym zarządem:

	1913	1930	1931	1932
Ważelnia w Kałuszu	3 624	3 275	— ¹⁾	— ¹⁾
" " Stebniku	8 860	5 316	6 115	1 574 ²⁾
" " Łączynie ³⁾	—	—	1 560 ³⁾	6 152
" " Ciechocinku	4 612	2 655	5 539	4 794
Razem grupa II:	17 096	11 246	13 214	12 520
	(9 5%)	(2 1%)	(2 4%)	(2 6%)
% produk. w stos. do 1913	100	66	77 7	72 6

III. — Saliny prywatne:

	1913	1930	1931	1932
Kopalnia w Wapnie	— ⁴⁾	80 978	100 896	82 152
Eksploatacja solanki w Solnie pod Inowrocławiem	— ⁴⁾	86 897 ³⁾	63 363 ³⁾	51 664 ⁴⁾
Eksploatacja solanki w Baryczu pod Wieliczką	— ⁴⁾	67 248 ³⁾	57 653 ³⁾	53 008 ³⁾
Razem grupa III:	—	235 123	221 912	186 824
		(44%)	(39 5%)	(38 2%)

Ogółem w Polsce:	180 112	533 974	560 962	488 642
	(100%)	(100%)	(100%)	(100%)

% produk. w stos. do 1913	100	296 2	311 5	271 5
-------------------------------------	-----	-------	-------	-------

W t e m:

soli kamiennej	102 520	243 264	299 376	244 894
	(57%)	(45 6%)	(53 4%)	(50 1%)
" warzonej	77 592	136 565	140 570	139 076
	(43%)	(25 6%)	(25%)	(28 5%)
" w postaci solanki	—	154 145	121 016	104 672
		(28 8%)	(21 6%)	(21 4%)

W t e m:

soli jadalnej	109 328	322 927	376 647	315 947
	(60 7%)	(60 5%)	(67 2%)	(64 7%)
" przemysłowej	44 936	194 243	164 018	153 042
	(25%)	(36 4%)	(29 2%)	(31 3%)
" bydłowej	25 264	16 202	19 820	19 222
	(14%)	(3%)	(3 5%)	(3 9%)
" innych	584	602	477	431
	(0 3%)	(0 1%)	(0 1%)	(0 1%)

Powyższe zestawienie wykazuje spadek produkcji soli w Polsce w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. o 72 320 t, t. j. o 12 9%. Spadek ten należy przypisać przede wszystkim zmniejszonemu eksportowi soli jadalnej, której wywieziono mniej o 35 635 t, następnie zmniejszonemu zapotrzebowaniu na sól jadalną wewnątrz kraju i w końcu ograniczeniu produkcji solanki w Solnie i Baryczu, a tem samym ograniczeniu produkcji w fabrykach sody w Małowach i Borku Fatęckim.

Saliny I grupy, podległe Polskiemu Monopolowi Solnemu, jeżeli uwzględnimy zmniejszenie eksportu soli, wysłanej z salin wielkich i wazelni w Inowrocławiu, o 31 418 t w porównaniu z 1931 r. — wykazują spadek produkcji tylko w wysokości 5 120 t, czyli 1 6%.

Z poszczególnych zakładów salinarnych tej grupy zmniejszenie produkcji, w porównaniu z 1931 r., wykazały: kopalnia w Wieliczce o 26 460 t, t. j. o 17 6%, i wazelnia w Wieliczce o 2 884 t, czyli o 6 2%, kopalnia w Bochni o 9 278 t, t. j. o 20 1%, wazelnia w Kosowie o 983 t, czyli o 22 5%, natomiast z pozostałych zakładów I grupy zwiększenie produkcji wykazały: wazelnia w Lacku o 2 339 t, t. j. o 48%, wazelnia w Bolechowcie o 1 239 t, czyli o 26 5%, wazelnia w Dolinie o 1 759 t, t. j. o 39%, i wazelnia w Inowrocławiu o 468 t, t. j. o 1%.

Co się tyczy salin państwowych II grupy, to wykazują one zmniejszenie produkcji soli w porównaniu z 1931 r. o 694 t, t. j. o 5 3%.

Zakłady salinarnie III grupy wykazują w porównaniu z 1931 r. spadek produkcji o 35 088 t, czyli o 15 8%. Z poszczególnych

¹⁾ Wazelnię w Kałuszu unieruchomiono z końcem października 1930 r.

²⁾ Wazelnię w Stebniku unieruchomiono z końcem marca 1932 r.

³⁾ Wazelnię w Łączynie wydzierzawiono od dn. 27/IX 1931 r.

⁴⁾ Nie istniała.

⁵⁾ Po przeliczeniu na sól stałą, licząc okrągło 30 kg soli za 1 hl solanki.

zakładów tej grupy zmniejszenie produkcji wykazały: kopalnia w Wapnie o 18 744 t, t. j. o 18·5%, eksploatacja solanki w Solnie o 11 699 t, czyli o 18·5, i eksploatacja solanki w Baryczu o 4 645 t, t. j. o 8%.

Z poszczególnych rodzajów soli wszystkie wykazują zmniejszenie produkcji w porównaniu z 1931 r., a mianowicie: sól kamienna o 54 480 t, t. j. o 18·2%, sól warzona o 1 494 t, czyli o 1·1%, i sól w postaci solanki o 16 344 t, t. j. o 13·5%.

Również i poszczególne gatunki soli wykazują spadek produkcji w porównaniu z 1931 r., a mianowicie: sól jadalna o 58 700 t, czyli o 15·6%, sól przemysłowa o 10 376 t, t. j. o 6·3%, i sól bydłęca o 598 t, czyli o 3%.

Spadek produkcji, tak poszczególnych rodzajów, jak i gatunków soli, jak wspomniano wyżej, należy przypisać znacznemu zmniejszeniu eksportu soli w porównaniu z 1931 r., a następnie zmniejszeniu zapotrzebowania wewnątrz kraju na sole jadalne i przemysłowe.

Sprzedaż soli w Polsce przedstawiała się, jak to widzimy z poniższego zestawienia, następująco (w tonnach):

	1930	1931	1932
Sprzedaż w kraju	498 701	494 860	445 856
Eksport	37 080	70 185	34 550
Razem:	535 781	565 045	480 406

W porównaniu z 1931 r. sprzedaż soli zmniejszyła się o 84 639 t, czyli o 15%, wykazując zmniejszenie sprzedaży w kraju o 49 004 t, t. j. o 9·9%, i spadek eksportu o 35 635 t, czyli o 50·8%.

Zmniejszenie sprzedaży soli wewnątrz kraju w porównaniu z 1931 r. spowodowane zostało zmniejszeniem zapotrzebowania na sole jadalną i przemysłową, co się zaś tyczy eksportu soli, to znaczny jego spadek w porównaniu z 1931 r. wywołany został tem, że w 1932 r. nie odbywał się eksport soli jadalnej do Jugosławii.

Zakładami eksportującymi były: z salin państwowych — saliny wielickie i warzelnia w Inowrocławiu, które wywoziły odpowiednio 4 775 t i 7 411 t, a z salin prywatnych — kopalnia w Wapnie, która wywoziła 22 364 t. W 1932 r. udział salin państwowych w eksporcie wynosił 35·3%, kopalni w Wapnie 64·7%.

Co do gatunków soli, to przedmiotem eksportu była przeważnie sól jadalna, której wywieziono w 1932 r. — 27 506 t, resztę — 7 044 t — stanowiły: sól przemysłowa w ilości 6 967 t i sól bydłęca w ilości 77 t. Eksport soli polskiej odbywał się do krajów bałtyckich (Prus Wschodnich, Litwy, Łotwy i Estonji), krajów skandynawskich (Szwecji i Norwegji), poza tem do Danii i Czechosłowacji.

Robotników, zatrudnionych w przemyśle solnym w 1932 r., było przeciętnie 3 182.

Ceny sprzedażne soli oraz płace robotników w ciągu 1932 r. nie uległy zmianie.

M. G.

GOSPODARKA ELEKTRYCZNA

RZĄDOWA AKCJA OBNIŻKI CEN ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNA. — W związku z ogólnopaństwową akcją rządową, zmierzającą do zniżki cen przedmiotów pierwszej potrzeby, Ministerstwo Przemysłu i Handlu uznało za konieczne przeprowadzić również w jak najszerszych granicach zniżkę taryf za energię elektryczną.

Akcja ta jest prowadzona w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Wciągnięte do niej zostały również

i inne Ministerstwa, zbywające energię elektryczną z elektrowni państwowych.

O ile można wnioskować z niekompletnych jeszcze danych, otrzymanych dotychczas z Min. Przemysłu i Handlu, zniżka taryf wyniesie średnio około 10%, w niektórych zaś razach będzie większa i przekroczy nawet 20%.

Niżej przytoczona tablica wskazuje ilość elektrowni użyteczności publ., w których znizono taryfę:

Województwo	
Warszawskie	18
Kieleckie	2
Lubelskie	16
Łódzkie	29
Poznańskie	11
Pomorskie	1
Krakowskie	9
Lwowskie	21
Tarnopolskie	6
Stanisławowskie	11
Wołyńskie	5
Poleskie	9
Białostockie	14
Nowogródzkie	17

Razem: 169

Nadto została obniżona taryfa we wszystkich naogół elektrowniach państwowych.

Aczkolwiek obecny kryzys dał się odczuć elektrowniom przez zmniejszenie produkcji i zbytu energii elektrycznej, co spowodowało nawet bez obniżki taryf zmniejszenie wpływów tych elektrowni, niemniej jednak kierownictwo wielu elektrowni musiało się pogodzić z tem, że taryfy należy dostosować do zmniejszonej zdolności nabywczej odbiorców.

Akcja zniżkowa jest prowadzona przez Rząd nadal, i, według wszelkiego prawdopodobieństwa, na dzień 1 kwietnia zostanie osiągnięta obniżka cen prądu w znacznie większej ilości elektrowni.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

OBNIŻKA CEN PAPIERU. — Z dn. 1/III r. b. „Centropapier” ogłosił nowy cennik, przynoszący trzecią generalną obniżkę cen papieru, jaka zastosowana została od czasu skartelizowania przemysłu papierniczego przed rokiem. Ostatni cennik obowiązywał od dn. 1/VIII r. ub.

Nowy cennik obejmuje zniżką wszystkie grupy papierów. W stosunku do cen dotychczasowych ceny brutto papieru rotacyjnego zostały obniżone o 8% (w stosunku do 1928 r. ceny netto są niższe o 31%). Ceny innych papierów uległy zniżkom w wysokości niżej podanej (pierwsza liczba oznacza procentową zniżkę w stosunku do cen ostatnich miesięcy, druga, w nawiasie — procentową zniżkę w stosunku do cen 1928 r.): papiery drzewne: gazetowy arkuszy 8 (28), drukowy satyn. kl. VII 10 (29), kl. VI 8 (29), kl. V 9·5 (32·5), piśmienny satyn. kl. VII 11 (30), kl. VI 8·5 (25·5), kl. V 9·5 (26·5); papiery bezdrzewne: drukowy mat. 60/150 g 9 (34), ilustracyjny 12 (37), cyklostylowy 5 (40), kancelaryjny satyn. 11·5 (30·5), brystol biały 3 (24), karton biały 3 (24), listowy lepszy 2 (20); papiery pakowe: szrenc 4 (29), Manilla 2 (26), Jawa 5 (34), natron 60/100 g 8 (31).

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

PRACE KOMISJI DLA SPRAW KRAJOWYCH SUROWCÓW ROLNICZYCH. — Powołana przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. Komisja do Spraw Krajowych Surowców Rolniczych zakończyła już prace w kilku podkomisjach, a mianowicie: w podkomisji dla spraw surowców pochodzenia roślinnego, podkomisji do spraw roślin leczniczych oraz podkomisji tytoniowej. Na posiedzeniu plenarnym, które odbyło się w Min. Rolnictwa i Ref. Roln. w dn. 9/II pod przewodnictwem P. Wice-

ministra W. Karwackiego przy udziale w charakterze członków przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw oraz w charakterze rzeczoznawców przedstawicieli sfer gospodarczych, zarówno przemysłowych, jak i rolniczych, oraz reprezentantów sfer naukowych — zostały przedstawione obszernie sprawozdania z prac podkomisji dla surowców włókienniczych oraz podkomisji dla roślin leczniczych.

Na podstawie obszernych materiałów rzeczowych podkomisje

przedstawiły plenarnemu zebraniu odpowiednie wnioski, mające na celu zapewnienie rozwoju wykorzystania krajowych surowców rolniczych. Wnioski w sprawach surowców włókienniczych rozwijają zasady, opracowane już przez Komisję Lniarską, powołaną w swoim czasie przy Biurze Ekonomicznym Prezesa Rady Ministrów, dążąc do zapewnienia dla tych surowców przedewszystkiem zbytu. Da się to osiągnąć przez zastąpienie w dostawach państwowych surowców zagranicznych surowcami krajowymi, dalej przez wpłynięcie na odpowiednie działy przemysłu, aby zastąpiły one krajowymi surowcami włókienniczymi surowiec obcy wszędzie tam, gdzie jest to technicznie możliwe bez szkody dla ogólnych interesów gospodarczych, dalej przez zapewnienie odpowiedniej ochrony celnej dla surowców krajowych. Wnioski idą dalej w kierunku zapewnienia przemysłowym surowcom rolniczym analogicznych ulg w zakresie podatkowym oraz taryf kolejowych, z jakich korzystają inne ziemiopłody, wreszcie objęcie tych surowców akcją kredytową analogicznie do odpowiedniej akcji w zakresie zbóż i drewna. Powyżej wskazane wnioski mają więc na celu zapewnienie produkcji krajowych surowców włókienniczych opłacalności przez rozszerzenie rynków ich zbytu wewnątrz kraju. Jest to punktem wyjścia w akcji popierania surowców krajowych. Niezależnie jednak od powyższego omawiane wnioski zdążają również do podniesienia i usprawnienia technicznych warunków produkcji celem podniesienia jakości wyprodukowanych artykułów.

Wszyscy członkowie Komisji wypowiedzieli się zasadniczo za zgłoszonymi wnioskami, zastrzegając jedynie zgłoszenie na

piśmie uzupełnień względnie poprawek do niektórych punktów wniosków. Dalej idące natomiast zastrzeżenia wysuwane były ze strony rzeczoznawców przemysłowych, przyczem Komisja postanowiła również upoważnić ich do zgłoszenia na piśmie odpowiednich uwag, które będą rozpatrzone przy ostatecznym opracowaniu redakcyjnym.

Wnioski podkomisji w sprawach roślin leczniczych mają charakter bardziej ogólny ze względu na słabą jeszcze stosunkowo produkcję krajową w tym zakresie. W ogólnych zarysach odpowiadają one jednak poprzednim wnioskom, dążąc również do zapewnienia opłacalności produkcji tych artykułów, przez rozszerzenie krajowego rynku konsumpcyjnego, a dalej opiekę nad rozwojem doświadczalnictwa i usprawnieniem techniki produkcji. Wnioski w powyższej sprawie z wyjątkiem drobnych uwag redakcyjnych zostały jednogłośnie przyjęte.

Wnioski, uchwalone przez Komisję do Spraw Surowców Rolniczych, po ostatecznym redakcyjnym opracowaniu ich będą podstawą dla wniosku Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. na Komitet Ekonomiczny Ministrów.

Z pośród wyłonionych przez Komisję dla Spraw Surowców Rolniczych podkomisji wkrótce zakończy już swe prace również podkomisja do spraw surowców zwierzęcych oraz podkomisja do spraw surowców oleistych. Sprawozdanie powyższych podkomisji, łącznie ze sprawozdaniem podkomisji do spraw tytoniowych, która zakończyła już swe prace, będą rozpatrywane na najbliższym posiedzeniu plenarnem Komisji.

Cz. St.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W STYCZNIU I LUTYM 1933 R. — Proces wzrostu wywozu, który trwał do listopada r. ub., i odpowiadający mu później rozpoczęty i zakończony w grudniu r. ub. proces wzrostu przywozu, uległy zasadniczemu załamaniu w r. b., doprowadzając do rezultatów rekordowo niskich po obu stronach bilansu handlowego. Stwierdzają to liczby poniższe (w miljn. \mathcal{Z}):

	Import	Eksport	Saldo
Sierpień 1932	67.4	86.1	+ 18.7
Wrzesień „	64.4	87.4	+ 23.0
Październik „	73.4	96.4	+ 23.0
Listopad „	76.7	100.8	+ 24.1
Grudzień „	77.6	93.0	+ 15.4
Styczeń 1933	64.7	71.4	+ 6.7
Luty „	55.9	66.3	+ 10.4

Oceniając stan obrotów towarowych w lutym, mieć należy na uwadze, iż miesiąc ten jest o 3 dni krótszy od stycznia, co usprawiedliwiłoby spadek obrotów o ok. 10%, w rzeczywistości zaś spadek ten wyniósł w imporcie 13.7%, w eksporcie 7.2%. Tak więc rezultaty eksportowe lutego r. b. nie są złe i dowodzą parokrotnie już na tem miejscu wskazywanej prężności wywozu, gdyż konjunktury na rynkach zbytu ulegają stalemu pogorszeniu. Oczywiście, nie zmienia to faktu, że rozmiary wywozu za oba miesiące r. b. są znacznie niższe od liczb z końca r. ub.; pewnym uzasadnieniem tego jest okoliczność, że II połowa r. ub. była okresem przejściowego ożywienia na międzynarodowych rynkach towarowych, związanego m. in. ze zwykłą cen niektórych artykułów; obecnie zaś obserwujemy reakcję w postaci spadku obrotów większości państw świata. Podkreślić przytem wypada, że tylko w pewnym stopniu mamy tu do czynienia z rezultatami stale trwającego spadku cen. Wprawdzie dane ilościowe eksportu są mało miarodajne, nie ujawniają bowiem zmian w jego strukturze towarowej, tem niemniej potwierdzają one pogląd powyższy. Mianowicie, w grudniu r. ub. wywóz wynosił 13 094 tys. q. w styczniu r. b. 10 382 tys. q. i w lutym r. b. 9 929 tys. q. a więc spadał w tempie nawet nieco szybszym od spadku liczb wartościowych. Tem samem przypuszczać należy, że struktura towarowa wywozu uległa w ostatnich miesiącach pewnemu uszlachetnieniu w sensie

zwiększonego udziału towarów cenniejszych. Do pewnego stopnia potwierdza to następujące zestawienie (w tys. \mathcal{Z}):

	Grudzień 1932	Styczeń 1933	Luty 1933
Produkty spożywcze	27 226	19 274	15 633
Zwierzęta	2 638	1 498	1 484
Prod. zwierzęce	3 300	3 138	3 123
Mat. i wyr. drzewne	8 742	9 732	8 434
Rośliny i ich części	3 781	3 731	4 071
Mat. budowlane i wyr. cera- miczne	274	319	184
Mneryły oddz. niewym. . . .	104	39	22
Sztko i wyr.	161	150	97
Palwo, asfalt, ropa	23 733	17 959	17 413
Gumelastyka	426	112	49
Mat. chem. nieorg.	1 450	887	2 156
Mat. chem. organ.	807	820	693
Farby, barwniki i lakiery . .	89	153	167
Różne art. chem.	52	49	55
Metale i wyr.	10 053	6 333	6 342
Metale szlachetne	11	5	9
Maszyny i aparaty	749	714	467
Mat. elektrotechn.	51	27	26
Wyr. zegarmistrz.	1	1	2
Instrumenty muzyczne	8	4	7
Broń i amunicja	1	2	1
Środki komunik.	292	109	573
Papier i wyr.	441	301	422
Książki i t. p.	187	203	2 8
Mat. włókniste	6 607	4 546	3 537
Odzież i konfekcja	1 528	1 155	923
Galanteria	89	45	93
Przyb. szkolne	97	91	106
Towar zbiorowy	1	3	1

Na szczególną uwagę zasługuje kształtowanie się importu. Przez szereg miesięcy r. ub., zawsze utrzymując się na poziomie bardzo niskim, wykazywał on tem niemniej tendencję zwykłą, co, jako wskaźnik sytuacji wewnętrznej, mogło być komentowane korzystnie, natomiast nasuwało obawy o saldo bilansu. W r. b. ten proces zwykły załamał się radykalnie. Nawet sprowadzając luty do parytetu miesiąca, liczącego 31 dni, t. j. zwiększając

szając odpowiednią liczbę o jej 9%, otrzymamy przywóz w wysokości 2 609 miljn., a więc w rozmiarach, określanych swego czasu na łamach „Polski Gospodarczej” jako minimum wegetacyjne. Jeżeli obliczenia owe były słuszne, dalszy spadek przywozu byłby zjawiskiem niepokojącym z punktu widzenia potrzeb rynku wewnętrznego, zwłaszcza jeżeli następowałby pod wpływem czynników naturalnych (jak dotąd), gdyż utrudnienia importowe dotyczą zazwyczaj artykułów dla gospodarstwa krajowego mniej koniecznych. Jeżeli przywóz utrzyma się na poziomie minimum wegetacyjnego, los salda bilansu handlowego, już i tak niewysokiego, uzależniony będzie od kształtowania się wywozu. Wywóz zaś, jak stwierdzono na wstępie, od listopada r. ub. ma tendencję spadkową, i nie istnieją dane, pozwalające przypuszczać, że tendencja ta ulegnie wydatniejszej zmianie. Działanie czynnika sezonowego każe się liczyć w najbliższych miesiącach ze spadkiem wywozu takich pozycji, jak: rośliny strączkowe, chmiel, owoce leśne, nasiona, drzewo, węgiel, materiały włókniste, kształtowanie się zaś cen i nowopowstałe ograniczenia importowe zapowiadają spadek wywozu zbóż, świń, wieprzowiny, bydła, owiec, drobiu i masła. Zwiększenie wywozu dotyczyć może ziemniaków, jaj, bekonów (wartościowo), ewentualnie wyr. hutniczych i konfekcji.

Reasumując, możnaby więc przewidywać na marzec r. b. raczej spadek wywozu, co wysuwa na plan pierwszy kwestię salda bilansowego. Zastosowanie z naszej strony tych środków, które redukują nasz wywóz, t. j. ograniczeń administracyjnych przywozu, miałyby tę dobrą stronę, że — jak wspomniano — mogłoby dotyczyć towarów najmniej koniecznych dla gospodarstwa narodowego, poza tem ograniczenia takie mogłyby nie wywrzeć praktycznego wpływu na przywóz w pełnej mierze, gdyby za ich uchylenie udało się uzyskać ekwiwalentne korzyści eksportowe. Obecnie, przy coraz szerszym rozpowszechnianiu się na terenie międzynarodowym umów i transakcji kompensacyjnych — ewentualność taka jest najzupełniej realna.

W. J.

NOWA UMOWA „SOWPOLTORGU“. — Jak wiadomo, umowa założycielska S. A. „Sowpoltorg” została sprolongowana na dalsze 2 lata, t. j. do dn. 27/I 1935 r.

Plan importowy na 1933 r. (wywóz polskich towarów do Z. S. R. R.) został ustalony w wysokości 4 miljn. rubli zł., plan eksportowy zaś (przywóz sowieckich towarów do Polski) w wysokości 2,2 miljn. rubli zł. Saldo aktywne na korzyść Polski wyniesie więc w r. b. 1,8 miljn. rubli zł., podczas gdy według planu r. ub. saldo to wynosiło 1,3 miljn. rubli zł.

Do planu importowego (wywóz z Polski) po raz pierwszy weszły nomenklatury, w których eksporcie najbardziej są zainteresowane nasze sfery gospodarcze, a mianowicie: wyroby tekstylne, bawełniane, galanteria, skóry podeszwowo oraz towary rolnicze. Poważną pozycją są parowozy i inne materiały kolejowe. W przemyśle metalurgicznym do planu weszły wyroby uszlachetnione, jak: drut, bednarka i t. p. Poza tem do planu również po raz pierwszy wchodzi nomenklatura elektro-techniczna, która dotąd dostarczana była wyłącznie przez przemysł niemiecki. Są to: motory, kable, akumulatory, urządzenia sygnalizacji kolejowej.

W wyniku pertraktacji delegacji polskich przemysłowców został nawiązany ścisły kontakt z odnośnymi organizacjami sowieckimi. Przedstawiciele poszczególnych gałęzi przemysłu częściowo złożyli już oferty, częściowo złoży je w najbliższym czasie. Przedstawiciele zaś przemysłu parowozowego uzyskali obstalunek na 19 parowozów wąskotorowych na sumę ok. 2 900 tys.

HANDEL WEWNĘTRZNY

SITUACJA RYNKU WEWNĘTRZNEGO W 1932 R. — Ruch konjunkturalny — od ożywienia przez recesję do depresji — znajduje silny wyraz w obrotach towarowych na rynku wewnętrznym, które ulegają poważnemu spadkowi. Następuje silny bardzo spadek zbytu, a ruch zapasów wyraża naprzód tendencję zwyżkową, potem zaś zniżkową, t. j. zapasy ulegają likwidacji.

Te wahania zbytu ogniskują się przedewszystkiem, przynajmniej przez pierwszy okres odrotu konjunktury, na odcinku inwestycji. Wahania inwestycji — zwłaszcza inwestycji przemysłowych — są najsilniejsze i oddziaływają głównie na zmiany konjunkturalne tempa życia gospodarczego. Spożycie jest znacznie mniej elastyczne, wahania jego są znacznie słabsze, zwłaszcza jeżeli chodzi o spożycie ludności miejskiej; wyraźniejszy spadek spożycia następuje zazwyczaj po dłuższym okresie rwanienia depresji konjunkturalnej.

Jak się przedstawiał ruch inwestycyjny i siła nabywczą ludności w roku 1932, które to czynniki zadecydowały o kształtowaniu się obrotów na rynku wewnętrznym, a pośrednio i o sytuacji produkcji?

Ruch inwestycyjny w I kwartale 1932 r. gwałtownie spadł, co przedewszystkiem tłumaczy się tem, że w okresie kryzysu wahania sezonowe są znacznie głębsze. Inwestycje przemysłowe prawie całk wicie ograniczyły się do najkonieczniejszych zakupów części maszyn, niezbędnych do utrzymania zakładów w ruchu, przy prawie zupełnym wstrzymaniu zakładania nowych fabryk względnie rozszerzenia starych. Budownictwo państwowe, samorządowe, przemysłowe i wszelkich większych obiektów zostało sprowadzone do minimum, a utrzymujące się jeszcze drobne budownictwo mieszkaniowe uległo w ziemie prawie pełnemu zawieszeniu. W II kwartale ten drobny ruch budowlany wzrasta, a stąd i ogólny wskaźnik ruchu inwestycyjnego — przy utrzymaniu się jednak innych inwestycji na poprzednim minimalnym poziomie. W III kwartale sytuacja kształtuje się w dalszym ciągu prawie analogicznie, jak w II kwartale, tylko że inwestycje przemysłowe jeszcze obniżają się. W IV kwartale utrzymały się te ostatnie na poprzednim poziomie, natomiast nastąpił znów silny spadek sezonowy budownictwa mieszkaniowego oraz innego, gdzie pewną rolę odegrał też fakt wykańczania starych budów, przy nierozpoczęciu nowych. Reasumując, w 1932 r. przy rozszerzeniu skali wahań sezonowych, idących przedewszystkiem od drobnego budownictwa mieszkaniowego, którego jednak ogólny poziom w 1932 r. nieco podniósł się (mobilizacja kapitałów tezauryzowanych, akcja rządowa), mamy dalszy konjunkturalny zanik inwestycji przemysłowych, jeszcze przystosowujących się do silnego skurczenia działalności gospodarczej i spadku rentowności, jakie przeżywały się szczególnie na przełomie lat 1931 i 1932 r. Tę sytuację ruchu inwestycyjnego w 1932 r. w stosunku do 1931 r. i do roku ożywienia — 1928 — ilustrują następujące wskaźniki Instytutu Badań Konjunktur (1928=100 — z usunięciem sezonowości):

	Wskaźnik ogólny	B u d o w n i c t w o :			Inwestycje maszynowe
		ogółem	mieszkalniowe	inne	
II kwartał 1931	46,8	48,3	61,2	38,9	43,9
IV kwartał 1931	35,3	36,9	38,8	35,6	33,2
I kwartał 1932	26,6	26,1	32,8	21,5	27,4
II kwartał 1932	30,3	32,5	49,3	21,1	27,3
III kwartał 1932	28,9	33,2	49,8	21,8	23,2
IV kwartał 1932	25,5	26,6	40,0	17,5	24,0

Jeśli chodzi o siłę nabywczą (konsumpcyjną) ludności, to sytuacja jej nie przedstawiała się w 1932 r. korzystnie. Silniej z reguły oscylująca zdolność nabywczą ludności wiejskiej nie wykazała już w 1932 r. poważniejszych zmian, natomiast wystąpił poważniejszy ubytek zdolności nabywczej ludności miejskiej, utrzymującej się w pierwszych okresach kryzysu na dość wysokim poziomie. W I kwartale r. ub. dochody wsi nie zmalały poważnie, podczas gdy ceny nabywanych przez wieś artykułów nadal obniżały się, tak, że siła nabywczą ludności wiejskiej nie uległa skurczeniu; natomiast zaczął się silny spadek siły nabywczej ludności miejskiej, gdyż gwałtowny spadek produkcji wpłynął na obniżenie się dochodów robotniczych (wartość realna wypląt robotniczych obniżyła się mniej więcej o 14%); tak samo spadek produkcji i obrotów spowodował skurczenie się dochodów drobnomieszczanstwa, a tylko realne dochody urzędników państwowych mogły wzrosnąć wobec niżki kosztów utrzymania. W II kwartale również i siła nabywczą urzędników państwowych zmalała — wobec redukcji (w czerwcu) płac na prowincji i wobec wzrostu kosztów utrzymania; te 2 momenty — zwyżka kosztów utrzymania i niżka płac — spowodowały, mimo zwiększonego zatrudnienia, dalszą redukcję realnej wartości wypląt robotniczych; zmniejszenie się obrotów rzemieślników i kupców spowodowało spadek i ich dochodów, tak, że ogólnie dochody miejskie uległy dalszej niżce. Na siłę nabywczą ogółu rolnictwa zwyżka cen artykułów rolnych, będąca powodem zwyżki kosztów utrzymania, nie odbiła się, gdyż drobne rolnictwo nie miało już co sprzedawać, a nawet — zmuszone dokupywać na przednówku zboże musiało przeznaczyć nań większe sumy; mogły więc wzrosnąć tylko dochody wielkiej i średniej własności rolnej. III kwartał przynosi z jednej strony pogorszenie siły nabywczej ludności wiejskiej — przez spadek cen, ale jednocześnie i polepszenie — przez odciążenia kredytowe oraz przez zaopatrzenie w wyprodukowane artykuły (zboża); w rezultacie zdolność nabywczą ludności wiejskiej nie uległa wyraźnej zmianie. Podobnie nie uległy dalszemu spadkowi dochody ludności miejskiej — wobec silniejszego od spadku płac robotniczych obniżenia się kosztów utrzymania — przy naogół niezmiennym

zażrudnieniu, wobec niezmiennych — przy obniżonych kosztach utrzymania — płac urzędniczych i wobec niewiele co zmniejszonych obrotów i dochodów ludności rzemieślniczo-handlowej. W IV kwartale dochody ludności miejskiej pozostają też naogół ustabilizowane, spadek bowiem płac rekompensuje spadek kosztów utrzymania, tak, że przy względnej stabilizacji zatrudnienia dochody realne robotników nie ulegają większej niżce; dalej, podnoszą się nieco dochody realne pracowników państwowych (zniżka kosztów utrzymania) oraz utrzymują się dochody realne drobnomieszczactwa. Zdolność nabywczą ludności wiejskiej wykazuje w IV kwartale lekkie osłabienie — wobec ostrego spadku cen ziemiopłodów; przyczem znów kształtuje się niejednolicie: poważniej tym razem zmniejszają się dochody średniego i większego rolnictwa, naogół utrzymana pozostaje siła nabywczą drobnego rolnictwa. Reasumując, w całym 1932 r. — odmiennie od tendencji poprzednich lat kryzysowych — dochody ludności miejskiej ulegają silnej redukcji — redukcji, która nastąpiła głównie w I półroczu, jako reakcja po gwałtownym załamaniu się działalności gospodarczej i spadku produkcji na przełomie lat 1931 i 1932, przyczem najsilniej spadła siła nabywczą ludności robotniczej, w słabszym stopniu — ludności rzemieślniczo-handlowej, najslabiej — pracowników publicznych. Dochody i siła nabywczą ludności wiejskiej, silnie bardzo skurczone w poprzednich latach, nie wykazują już w 1932 r. poważniejszej niżki, a to głównie dlatego, że od strony finansowej nastąpiło pewne odciążenie w zakresie kredytów i różnych płatności, a od strony towarowej — ruch niżkowy cen produktów, przedewszystkiem hodowlanych, nie odbiegał wielce od ruchu niżkowego cen produktów przemysłowych, nabywanych przez rolnictwo.

Liczbowo sytuację dochodów ludności, a więc i jej siły nabywczą, ilustrują orientacyjnie następujące wskaźniki (Instytutu Badania Konjunktur i Gł. Urz. Stat.):

	Ceny artykułów:		Wartość		
	nabyw- nych przez rolników	sprzeda- wanych przez rolników	Koszty utrzy- mania	Wartość realna wyplat robotn. państw.	Płace realne pracown.
	1927 = 100	1927 = 100	1927 = 100	1928 = 100	1928 = 100
1931 październik	88·8	52·8	82·8	76·9	106·7
1932:					
styczeń	84·7	49·6	80·4	62·4	109·9
kwiecień	83·2	56·9	82·1	60·7	106·1
lipiec	81·3	47·4	78·4	61·2	103·3
październik	78·6	43·5	75·1	64·1	107·2
grudzień	77·4	39·8	73·2		110·0

Obraz samego spożycia nie przedstawia się zupełnie analogicznie jak obraz siły nabywczą i dochodów ludności — ściślej: spożycie kształtuje się mniej więcej podobnie jak siła nabywczą jeśli chodzi o ludność wiejską, odmiennie zaś — jeśli chodzi o ludność miejską. Mianowicie, w I kwartale — mimo znacznego spadku dochodów ludności miejskiej — spożycie prawie nie zmniejsza się. W II kwartale dopiero rozpoczyna się silniejszy spadek spożycia ludności miejskiej, a jeśli chodzi o spożycie wiejskie — wzrasta zb t artykułów, konsumowanych przez średnie rolnictwo, spada natomiast zbył artykułów, spożywanych przez drobne rolnictwo. W III kwartale — mimo nawet lekkiego wzrostu realnych dochodów ludności miejskiej — spożycie miejskie jeszcze wciąż silnie spada i dopiero w IV kwartale spadek ten zostaje zahamowany. Spożycie wiejskie w II półroczu nie wykazuje większych zmian, przyczem początkowo kurczy się więcej spożycie drobnego rolnictwa, później znów spożycie większego i średniego rolnictwa.

Te różnice między kształtowaniem się siły nabywczą i spożycia tłumaczą się przedewszystkiem tem, że do spożycia początkowo dokładano z oszczędności pieniężnych (głównie inteligencja i drobnomieszczactwo, mniej robotnicy) czy też drogą likwidacji zapasów posiadanych (rzemiosło, kupiectwo); a dopiero gdy te źródła wyczerpywały się, spożycie dostosowywało się, nieco spóźnione, do spadku zdolności nabywczą.

Jak widzimy, ogólnie biorąc, w 1932 r. nastąpił ten okres w przebiegu kryzysu, gdy uległo silnemu skurczeniu spożycie ludności miejskiej. Jest ono — w zakresie zwłaszcza podstawowych potrzeb — z reguły mniej elastyczne od spożycia wiejskiego, które przy spadku dochodów naskutek niżki cen piodów rolnych (i zależnie od wahań tych cen) może silnie kurczyć się w odniesieniu do produktów przemysłowych, znajdując zaspokojenie większości najkonieczniejszych potrzeb w produktach własnego gospodarstwa. Coprawda, na zmniejszenie spadku ilościowego spożycia może oddziaływać (i oddziaływał silnie w 1932 r.) spadek cen artykułów przemysłowych, ale ten

spadek cen, a przedewszystkiem większy jeszcze spadek cen piodów rolnych ma znacznie poważniejsze znaczenie dla mniejszej elastyczności konsumpcji miejskiej. Spadek cen powoduje spadek kosztów utrzymania w miastach, co sprawia, że mimo spadku dochodów nominalnych (najmniej elastyczne są dochody drobnomieszczactwa, najsilniej kurczą się dochody robotnicze) ilościowo konsumpcja początkowo nie kurczy się, a potem kurczy się w stosunkowo niewielkich rozmiarach. Do małych wahań ilości konsumpcji przyczyniają się (obok niżki cen) zmiany w gatunkach, mianowicie przechodzenie naskutek spadku dochodów na niższe, tańsze gatunki, choć podkreślić należy, że często spadek cen towarów, przynajmniej w pierwszych momentach, powoduje zmiany w zbyciu w kierunku lepszych gatunków. Jeśli mimo stosunkowo nie tak wielkiego spadku spożycia (z wyjątkiem niektórych artykułów) silnie zmalała nie tylko produkcja dóbr wytwórczych, regulowana ruchem inwestycyjnym, ale także produkcja dóbr spożywczych, to zapisać to należy na rachunek kapitalizacji, t. j. na rachunek likwidacji zapasów. W związku z tem z chwilą oczyszczenia rynku z zapasów, gdy wytwórczość zaczyna bezpośrednio dostosowywać się do konsumpcji, pojawia się zazwyczaj tendencja zwykła produkcji, powstają warunki dla poprawy konjunktury.

Jak omówione przemiany spożycia wyglądają w świetle liczb wskaźnikowych Instytutu Badania Konjunktur — przedstawia nam następujące zestawienie:

	Wskaźniki spożycia 1928 = 100 ¹⁾					
	pieczywo (zbył drożdży)	cukier (zbył)	kawa i herbata (przywóz)	piwo (zbył)	tytoń (zbył)	nafta (zbył)
Październik 1931	96·7	84·1	109·1	67·9	81·7	88·5
I kwartał 1932	97·1	88·7	109·9	63·9	79·6	91·6
II " "	89·7	84·8	73·7	58·0	77·5	71·5
III " "	84·1	86·9	76·9	58·3	77·6	72·4
IV " "	86·5	79·6	97·6	52·0	74·5	84·0

Liczy te potwierdzają słabszy w stosunku do okresu ożywienia spadek konsumpcji miejskiej (przedewszystkiem pieczywo) niż wiejskiej, ale jednocześnie bardzo silny spadek konsumpcji miejskiej właśnie w 1932 r. (i to w tym roku silniejszy od spadku konsumpcji wiejskiej). Wskaźnik spożycia nafty, charakteryzujący spożycie drobnego rolnictwa, w środku roku silnie skurczył się, ale już pod koniec roku nastąpiła reakcja, i wskaźnik poważnie zwykował. Wzrost spożycia cukru i użynek w III kwartale — mimo tendencji jeszcze spadkowej w spożyciu ludności miejskiej — tłumaczy się lekkim wzrostem siły nabywczą średniego rolnictwa.

Ciekawą ilustracją dla wahań spożycia może być przywóz artykułów kolonialnych: kawy, herbaty, kakao, który w przeważającej mierze dotyczy spożycia miejskiego. W 1932 r. w porównaniu z 1931 r. przedstawiał się on w następująco:

	1931	1932
Kawa		
tonn	8 158	6 976
tys. \mathcal{Z}	21 663	16 756
Herbata		
tonn	2 031	1 795
tys. \mathcal{Z}	13 075	8 286
Kakao		
tonn	5 797	5 767
tys. \mathcal{Z}	8 880	6 758

Jak widzimy, ilościowo przywóz (konsumpcja) artykułów kolonialnych zmniejszył się w 1932 r. (po uprzedniej stabilizacji, a nawet wzroście), ale stosunkowo niewiele — o kilka zaledwie procent, z wyjątkiem kawy, gdzie spadek był kilkunastoprocentowy. Natomiast wartość przywozu zmalała silnie, a to częściowo naskutek spadku cen, częściowo zaś naskutek przejścia na tańsze gatunki, gdyż np. ceny kawy wykazywały w 1932 r. raczej tendencję zwykłą.

Przechodzimy obecnie do przedstawienia szeregu liczb, dotyczących zbytu na rynku wewnętrznym wogóle, zarówno artykułów produkcyjnych, jak i konsumpcyjnych, a więc dotyczących zarówno spożycia, jak i inwestycji, liczb — charakteryzujących orientacyjnie kurczenie się pojemności rynku wewnętrznego w 1932 r. Zestawienie tych liczb wypada następująco:

¹⁾ Z usunięciem sezonowości.

	1931	1932
Artykuły spożywcze i używki		
Cukier — tonn	136 538 ¹⁾	120 151 ¹⁾
Tytoń — tys. \mathcal{Z}	635 993	552 453
Spirytus konsumpcyjny — tys. litrów	27 589	22 808
Piwo { tys. hl	1 931	1 357
{ tys. \mathcal{Z}	114 695	77 971
Zapałki — tys. skrzyń	112	107
Drożdże — tonn	8 767	7 965
Wytwory górniczo-hutnicze		
Węgiel — tys. tonn	22 678	18 300
w tem: na cele opałowe — tys. tonn	2 296	1 889
Koks — tys. tonn	1 065	759
Sól warzona i kamienna — tys. tonn	434	372
" jadalna — tys. tonn	317	280
Surówka — "	146	73
Żelazo walcowane — tys. tonn	190	99
Rury ciągnione i spawane — tys. tonn	63	35
Cynk — tys. tonn	14	11
Ołów — "	6	4
Nawozy sztuczne		
Sole potasowe — tys. tonn	101	81
Nawozy azotowe { tys. tonn	159	171
{ tys. \mathcal{Z}	49 581	41 110
Artykuły chemiczne		
Soda { tys. tonn	80	68
{ tys. \mathcal{Z}	25 448	22 464
Barwniki { tys. tonn	1 010	1 065
{ tys. \mathcal{Z}	9 094	10 667
Przędza jedwabiu sztucznego { tonn	3 333	4 306
{ tys. \mathcal{Z}	39 597	35 531
Kwas azotowy 40° Bé { tonn	838	371
{ tys. \mathcal{Z}	375	170
Nafta — tys. tonn	135	121
Benzyna — tys. tonn	82	71
Olje gazowe i opałowe — tys. tonn	59	52
Olje smarowe — tys. tonn	41	34
Skóry		
Podeszwowe { tonn	9 355	7 958
{ tys. \mathcal{Z}	48 131	32 158
Artykuły mineralne		
Fajans stołowy { tonn	6 987	5 501
{ tys. \mathcal{Z}	5 598	4 131
Rury i płytki kamionkowe { tonn	3 707	3 920
{ tys. \mathcal{Z}	1 551	1 781
Cegła, płytki i kształtki szamotowe { tonn	53 402	36 624
{ tys. \mathcal{Z}	6 128	4 659
Cement { tys. tonn	558	558
{ tys. \mathcal{Z}	37 390	37 390
Szkoło tafłowe { tonn	16 550	15 571
{ tys. \mathcal{Z}	10 235	8 249
Artykuły elektrotechniczne		
Maszyny elektryczne { tonn	632	363
{ tys. \mathcal{Z}	3 810	2 626
Akumulatory { tonn	613	783
{ tys. \mathcal{Z}	2 472	2 997
Żarówki { tys. sztuk	5 488	4 383
{ tys. \mathcal{Z}	8 565	8 635
Przewodniki { tys. tonn	4 991	3 456
{ tys. \mathcal{Z}	29 512	15 362
Radjosprzęt { tys. szt.	296	249
{ tys. \mathcal{Z}	4 473	2 932

Jak widzimy, zbyt artykułów, które odgrywają dużą rolę w ruchu inwestycyjnym (lub renowacyjnym), skurczył się w 1932 r. w dalszym ciągu silnie. Dotyczy to przede wszystkim produktów hutniczych żelaznych, których zbyt spadł mniej więcej do połowy. Dotyczy to cegły (spadek zbytu do $\frac{2}{3}$), cementu. W zakresie materiałów o charakterze instalacyjno-renowacyjnym spadek jest nieco mniejszy; wskazać tu można np. na rury kamionkowe, szkło tafłowe, choć np. zbyt przewodników i żarówek spadł bardzo poważnie.

W artykułach dla bezpośredniego spożycia mamy w 1932 r. spadek naogół mniejszy, lecz w każdym razie poważny — przeważnie kilkunastoprocentowy. Dotyczy to zarówno artykułów typowo miejskiego spożycia, jak drożdże, lub typowo wiejskiego (wzgl. małomiasteczkowego), jak nafta, wreszcie artykułów

wchodzących zarówno w skład konsumpcji miejskiej jak i wiejskiej, jak: cukier, tytoń, spirytus, piwo, zapałki, sól, fajans, radjosprzęt. W zakresie tytoniu dużą rolę odgrywało przechodzenie na tańsze gatunki, w zakresie spirytusu silny spadek związany jest częściowo z rozszerzeniem się w okresie kryzysu potajemnego wypędu. Szczególnie silny był spadek konsumpcji piwa i takich artykułów inwestycyjno-domowych, jak: naczynia fajansowe, naczynia kamienne, radjosprzęt. Bardzo nieznacznie obniżył się zbyt zapałek.

Pewnym wskaźnikiem dla sytuacji produkcji rolnej, a zwłaszcza jej intensyfikacji, jest zbyt nawozów sztucznych. W zakresie soli potasowych obniżył się on o ok. 20%, w zakresie nawozów azotowych wzrósł, a to dzięki bardzo silnej niżce cen.

W zakresie surowców dla produkcji przemysłowej, artykułów pomocniczych, oraz służących dla celów napędowych, a więc tych artykułów, które mogą wska ywać na stan zatrudnienia przemysłu, mamy silny spadek zbytu węgla — blisko o $\frac{1}{3}$, dla innych zaś artykułów — również spadek, ale naogół mniejszy, i to z pewnemi wyjątkami, jak np. dla barwników, przedży jedwabiu sztucznego. Spadek zbytu skór ilościowo wyniósł tylko $\frac{1}{7}$, ale wartościowo — ok. $\frac{1}{3}$.

TARGI I WYSTAWY

POLITYKA WYSTAW I TARGÓW. — Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 102, poz. 884) daje podstawę prawną do urządzania wystaw oraz targów (jarmarków, kiermaszów) gospodarczych. Z zakresu działania tego rozporządzenia zostały wyłączone: 1) targi gminne, normowane rozporządzeniem Prezyd. nta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowem („Dz. Ust. R. P.” Nr. 53, poz. 468), 2) wystawy i targi, urządzone przez instytucje państwowe, 3) wystawy względnie targi, urządzone przez poszczególnych przedsiębiorców wyłącznie celem reklamy lub sprzedaży towarów własnych lub należących do ich mocodawców, 4) wystawy prac, urządzone przez szkoły, kursy rzemieślnicze i przemysłowe oraz analogiczne instytucje, oraz 5) spedy i pokazy zwierząt domowych.

Wystawy, podlegające wspomnianemu rozporządzeniu, winny się ubiegać o udzielenie zezwoleń od właściwych władz, w zależności od charakteru tych imprez. Po wysłuchaniu opinii danej izby przemysłowo-handlowej właściwy minister udziela zezwolenia na urządzenie wystawy. Zezwolenie: na organizowanie ta gu udziela Minister Przemysłu i Handlu.

Istniejący stan prawny zapobiega w dużym stopniu powstawaniu niecelowych, a nawet szkodliwych imprez. Utrzymujące się bowiem mniemanie, że wystawy i targi przynoszą organizatorom poważne dochody, pobudza do robienia licznych prób — często nieudanych — organizowania imprez. Niepowodzenia zaś w zakresie wystaw są wynikiem: złej organizacji, ni dostatecznych środków finansowych, lub wreszcie niewłaściwego celu. Złe urządzone impreza pociąga za sobą nietylko straty dla organizatora, lecz również poważnie naraża na szwank interesy wystawców, którzy, ponosząc koszty swego udziału na wystawie, często nie zyskują wzamian za to żadnego klienta. Poza tem wadliwie zorganizowana impreza wprowadza często w błąd zwiedzających co do charakteru i rozmiarów danej branży — gdy np. na wystawie reklamuje się to wary firmy, która w tej branży zajmuje trzeciorzędne stanowisko, natomiast nie pozyskuje się udziału firmy, która ma zasadnicze znaczenie w danej gałęzi wytwórczości. Jeżeli nawet uważać, że wystawa wynajduje i wskazuje nowe źródła zakupu, to w każdym razie nie należy tego nowego źródła traktować jako najlepsze, przeciwstawiając je starym, poważnym firmom, których nie zaproszono do wzięcia udziału w imprezie. Taka polityka organizatorów wystaw wynika z tego, że chcą pozyskać firmę, zapewniającą im dostateczną kalkulację finansową, natomiast nie uwzględniają momentu dydaktycznego, który na wystawie winien mieć pierwszorzędne znaczenie.

Imprezy winny być skalkulowane w ten sposób, ażeby przyniosły pewien zarobek organizatorowi wystawy, ale w pierw-

¹⁾ Wrzesień — styczeń.

szym rządzie winny spełniać swą dydaktyczną rolę oraz winny służyć wystawcy jako narzędzie dobrze i uczciwie pojętej reklamy, zapewniającej mu korzyści gospodarcze.

Dowolności i chaosowi w dziedzinie wystaw i targów zapobiegło w dużym stopniu wspomniane rozporządzenie, które daje możliwość właściwemu resortowi przeprowadzić ia odpowiedniej selekcji imprez, nadając im właściwy kierunek gospodarczy, czy to w zakresie uelastycznienia danej branży, czy w zakresie pobudze ia nowych gałęzi wytwórczości, czy też dla przedstawienia możliwie dokładnej syntezy pewnej grupy gospodarczej.

Rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wystawach i targach gospodarczych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 52/1928, poz. 501) precyzuje pojęcie wystawy i targu.

W myśl tych przepisów, wystawa ma być przeglądem wytwórczości przemysłowej i rolnej, mając na celu, obok propagandy handlowej, głównie wykazanie w celach dydaktycznych poziomu wytwórczości i podniesienie tego poziomu. Targ (armark, kiermasz), będąc również przeglądem wytwórczości przemysłowej i rolnej, winien mieć na celu, obok propagandy handlowej, głównie dokonywanie tranzakcji. Wystawa więc ma charakter pokazu, targ zaś ma służyć dla dokonywania tranzakcji. Należy jednak dodatkowo wyjaśnić, z definicji bowiem wystaw i targów to nie wynika, że moment zawarcia tranzakcji może mieć miejsce i na wystawie, a różnica polega w tym wypadku na tem, że towar byłby dostarczony nabywcy dopiero po zamknięciu wystawy albo natychmiast, ale ze składów pozawystawowych wystawcy.

Potrzeby życia gospodarczego Polski spowodowały zorganizowanie następujących imprez, odbywających się stale: Międzynarodowe Targi Poznańskie w Poznaniu, Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, Targi Północne w Wilnie, Targi Śląskie w Katowicach, Targi Chmielowe w Lublinie, Targi Rolnicze (regionalne) w Równem, Targi Wełny w Poznaniu oraz Targi Nasienne w Warszawie.

Międzynarodowe Targi Poznańskie w Poznaniu obsługują centrum urodzajnych i dobrze zagospodarowanych ziem wielkopolskich i pomorskich oraz przyciągają poza tem wystawców z centralnych województw Polski oraz W. M. Gdańska. Jednastoletnia tradycja Międzynarodowych Targów Poznańskich zapewnia im dostateczne powodzenie oraz udział szeregu państw zachodnich. Pomimo kryzysu gospodarczego zainteresowanie Targami nie maleje, raczej odwrotnie, frekwencja na Targach w 1932 r. przewyższała frekwencję 1931 r. dwukrotnie.

Międzynarodowe Targi Wschodnie odbyły w 1932 r. dwunastą z rzędu kampanię. Przy całkowitej prawie nieobecności przemysłu ciężkiego Targi Wschodnie służyły jako punkt oparcia dla drobnych i średnich warsztatów przemysłowych, które — rozrzucone po całym Państwie — reprezentują poważną siłę gospodarczą. Należy stwierdzić poważny wzrost obrotów związanych z Targami Wschodnimi targów hodowlanych, mianowicie o ok 40% w stosunku do 1931 r. Do Targów Wschodnich gospodarczo gawitują: Wołyń, Podole, Pokucie, zagłębienie naftowe i węglowe, całe Podkarpacie i ziemie północno-zachodnie, a z państw zagranicznych: Rumunja, Czechosłowacja, Węgry Włochy, Austria i t. p.

Targi Północne w Wilnie, które odbyły się tylko 2 razy, a mianowicie w 1929 r. i 1930 r., miały ożywić obroty handlowe na zdewastowanych przez wojnę ziemiach północno-wschodnich oraz nawiązać bliższy kontakt handlowy z państwami bałtyckimi. Targi w Wilnie były przeglądem postępu prac w dziedzinie przemysłu i rolnictwa Wileńszczyzny, podkreślając jej gospodarcze znaczenie.

Targi Śląskie w Katowicach organizowane są od 3 lat przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach. Mają one na celu bliższe zapoznanie Śląska z przejawami życia gospodarczego innych dzielnic Rzeczypospolitej

jak też odwrotnie — zaznajomienie innych dzielnic z życiem Śląska. Targi te powinny zwrócić szczególną uwagę na powiązanie ciężkiego przemysłu, koncentrującego się na Śląsku, z innymi gałęziami życia gospodarczego pozostałych dzielnic Państwa. Należy podkreślić nastawienie Targów Śląskich w kierunku popierania wytwórczości krajowej; wypuklają one na każdym miejscu walory towarów polskich, które z powodzeniem mogą zastępować zbędny import w odnośnych działach.

Wszystkie wymienione wyżej targi noszą charakter targów powszechnych w odróżnieniu od targów branżowych, jakimi są targi: chmielowe, rolnicze, wełniane i nasienne.

Targi chmielowe posiadają już 4-letnią tradycję, a mają na celu unormowanie i rozwinięcie handlu chmielem oraz współdziałanie w eksporcie. Targi te są organizowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Lublinie. Targi chmielowe mają charakter stały, będąc urządzone w czasie 15/IX ÷ 15/X każdego roku. Targi te organizowane są na terenie, który reprezentuje 80% krajowej produkcji chmielu i który w eksporcie tego artykułu zajmuje pierwsze miejsce.

Targi rolnicze w Równem istnieją 3 lata i urządzone są pod hasłem zbliżenia życia gospodarczego Wołynia z życiem gospodarczym innych dzielnic Państwa. Zgodnie ze sprawozdaniem Targów — zainteresowanie się tą imprezą zmusiło organizatorów do rozszerzenia swej działalności poza ramy pierwotnych zamierzeń.

Targi wełniane, zorganizowane przez Międzynarodowe Targi w Poznaniu poraz pierwszy w czerwcu r. ub., przyczyniły się w dużym stopniu do uporządkowania rynku wełnianego i doprowadziły do korzystniejszych cen dla hodowców owiec. Koncentrując już obecnie duże ilości wełny, Targi stały się miejscem podaży wełny, pochodzącej przeważnie z większej własności rolnej. Gdyby Targom udało się przeprowadzić organizację skupu wełny od drobnych rolników, wówczas rola targów wełnianych byłaby 100%-owo spełniona. Targi posiadają przywilej wydawania zaświadczeń, stwierdzających krajowe pochodzenie wełny. Zaświadczenia te mają zasadnicze znaczenie przy dostawach rządowych, przy których uwarunkowana jest konieczność domieszki wełny krajowej w określonym procencie. Poza tem zaświadczenia te służą za podstawę do bezcłowego importu wełny drogą lądową.

Targi nasienne w Warszawie o 9-letniej tradycji, organizowane przez Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, mają na celu skoncentrowanie w okresie zakupów przed zasiewami handlu nasionami, nadając mu odpowiednie formy organizacyjne.

Omówione imprezy posiadają charakter stały, mają ściśle ustalony zakres działalności i ustaloną już opinię.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z wystawami. Tutaj mamy do czynienia z szeregiem niewiadomych: organizatorzy, cel wystawy, metody organizacji i t. p. Powstają więc poważne trudności przy ocenie możliwości powołania do życia takiej czy innej imprezy. W celu otrzymania możliwie dokładnych danych o danej wystawie, która ma być zorganizowana, właściwy resort musi zasięgnąć opinii izb oraz zebrać szereg dodatkowych danych, zupełnie wyraźnie określających wyżej wskazane momenty. Dopiero po należytem oświetleniu sprawy może zapaść decyzja co do udzielenia zezwolenia na urządzenie danej wystawy.

Poza momentem czysto administracyjnym, regulującym sprawę dopuszczenia tylko do poważnych imprez, właściwe resorty mają możliwość prowadzenia polityki gospodarczej w zakresie wystaw i targów. Chodzi tutaj o to, ażeby powstawały wystawy, mające na celu: 1) przedstawienie możliwie syntetycznego obrazu danych grup gospodarczych; 2) przedstawienie całokształtu danej branży; 3) przedstawienie dydaktyki w pewnym dziale.

Najczęściej spotykają się typy wystaw, odpowiadające punktom 1 i 2. Są to zatem wystawy branżowe i powszechne

Ostatnio daje się zauważyć znaczny wzrost wystaw branżowych w przeciwstawieniu do wystaw powszechnych. Wystawa branżowa orientuje widza w całokształcie rozwoju danej branży, uwypuklając ewolucję produkcji, udoskonalenia wyrobów oraz pojawiające się nowe artykuły. Ten dokładny obraz danej branży zacięra się przy powszechnej wystawie. Poza tem wtórna konsekwencją celowości wystawy branżowej jest dokładne zorientowanie konsumenta w możliwościach produkcyjnych kraju. Powszechne wystawy mają znów taką zaletę, że — o ile oczywiście, są dobrze zorganizowane — dają możliwość poznania pokrewnych i powiązanych przemysłów. To daje możliwość, zwłaszcza dla technika, wnioskowania co do wiązania ze sobą tych czy innych działów produkcji.

Ważną rzeczą w polityce wystawowej jest ustalenie pewnych norm kwantytatywnych. Jeżeli wystawy pewnego typu powtarzają się, natomiast niektóre działy życia gospodarczego są w zapomnieniu, wówczas trzeba działać w kierunku u zaniechania niektórych imprez, bądź też uzupełnienia nimi nowych działów życia gospodarczego.

W roku 1933 poza wymienionemi początkowo targami zamierzone jest zorganizowanie następujących imprez: Targi Morskie w Gdyni (lipiec lub sierpień), Targi Polsko-Czeskosłowackie w Warszawie (czerwiec), Wystawa Rzemieślnicza (stała) w Grudziądzu, Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, Pokaz-targ Motocykli Krajowych i Zagranicznych w Warszawie (luty), Pokaz-targ Artykułów Spożywczych w Warszawie (marzec), Pokaz-targ Przemysłu Uzdrawiskowego i artykułów sportowo-turystycznych w Warszawie (maj), Wystawa Kine-matograficzna w Warszawie (lipiec), Pokaz-targ Artykułów Szkolnych w Warszawie (sierpień), Wystawa Sportów Wodnych i kajakowa w Warszawie (kwiecień i maj), Wystawa Podhalańska w Warszawie (jesień), Wystawa Elektryczna w Warszawie (czerwiec), Wystawa „Przyroda, Zdrowie, Opieka Społeczna” w Poznaniu (wrzesień).

Należy zauważyć, że pomimo pewnej apatii i niechęci sfer gospodarczych ze względu na depresję gospodarczą, wystawy są naogół uznawane przez nich za pożyteczny środek w akcji przewycięzania kryzysu, czego m. in. dowodem jest wzrost wystaw i targów w 1932 r. w porównaniu z ostatnimi 2 latami.

Tak więc w 1932 r. urządzono 23 imprezy, co stanowi wzrost w porównaniu z 1931 r. o 4, czyli o 21%. W zestawieniu z 1930 r. i z 1929 r. rok 1932 wykazuje wzrost wystaw i targów odpowiednio o 9 i 8. t. j. o 64% i 53%. Ponadto imprezy są dobrze obsłane przez wystawców i cieszą się powodzeniem ze strony zwiedzających.

Dodatnia dla życia gospodarczego rola wystaw może być osiągnięta przy zachowaniu ściśle określonych warunków.

Zgrubsza biorąc, kalkulacja wystawy winna się sprowadzać do zapewnienia organizatorowi wystawy i wystawcom korzyści gospodarczych: organizatorowi — w postaci zysku z imprezy, wystawcom — w postaci zwiększenia zbytu ich artykułów. Jeżeli do tego dodamy, że wystawa musi również mieć na celu dydaktykę oraz być w danym okresie aktualna — otrzymamy zasadnicze cechy imprez gospodarczo korzystnych.

Klasyfikowanie wystaw na celowe i niecelowe jest niezbędne dla uniknięcia chaosu i k'amikarstwa wystawowego.

Klasyfikowanie targów właściwie już się dokonało, mają one określone cele i określoną markę, chodzi tylko o to, aby nie stanowiły dla siebie zbędnej konkurencji, dezorientującej tylko wystawcę. Tak na przykład, niektóre targi mające pokrewne cele, prowadzą niekiedy spór co do terminu urządzania swych imprez. Zbędne jest udowadniać, że organizowanie pokrewnych targów w jednym terminie jest niecelowe, chociażby z tego względu, że to podrywa egzystencję gospodarczą tych targów.

Możnaby uniknąć takich wątpliwości i nieporozumień, gdyby został zorganizowany związek targów, który zająłby się ściśle-

szym podziałem terminów, a nawet zakresem działania poszczegól-nych targów.

Powyżej przedstawione tezy niewątpliwie spowodowałyby dalszą racjonalizację wystaw i targów w Polsce.

M. Szyszkowski

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 1 do 15 marca r. b. kształtował się następująco (ceny²⁾ za 100 kg):

	1 ÷ 8/III		9 ÷ 15/III		Wzrost (+) Spadek (-) %
	zł	zł	zł	zł	
Pszzenica					
Warszawa . . .	35'34	3'97	37'33	4'26½	+ 5'6
Poznań . . .	32'39	3'64	33'50	3'82½	+ 3'4
Lwów . . .	33'85	3'80	33'25	3'80	- 1'7
Przeciętna . .	33'86	3'80	34'69	3'96	+ 2'4
Zyto					
Warszawa . . .	20'00	2'24½	20'03	2'28½	—
Poznań . . .	17'87½	2'00½	18'00	2'05½	+ 0'6
Lwów . . .	18'75	2'10½	18'00	2'05½	- 4'1
Przeciętna . .	18'87	2'12	18'67	2'13	- 1'0
Owies					
Warszawa . . .	16'87½	1'89½	16'87½	1'92½	—
Poznań . . .	15'83	1'78	14'96	1'70½	- 5'4
Lwów . . .	14'97	1'68	14'50	1'65½	- 3'1
Przeciętna . .	15'89	1'78½	15'44	1'76	- 2'8
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	17'50	1'96½	17'50	2'00	—
Poznań . . .	16'25	1'82½	16'25	1'85½	—
Lwów . . .	18'75	2'10½	18'75	2'14	—
Przeciętna . .	17'50	1'96½	17'50	2'00	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	16'75	1'88	16'75	1'91	—
Poznań . . .	14'31	1'61	14'31	1'63½	—
Lwów . . .	14'00	1'57	14'37½	1'64	+ 2'6
Przeciętna . .	15'02	1'68½	15'14	1'73	+ 0'8

— Na rynkach zbóż chlebowych minął okres sprawozdawczy (od 6 do 11 marca) przy tendencji spokojnej; ceny utrzymywały się naogół na dotychczasowym poziomie, w nielicznych tylko wypadkach wykazując niższość w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Na giełdzie warszawskiej o zł 0'50 na 100 kg osłabła cena pszenicy i otrąb pszenicznych, o zł 0'50 ÷ 1'00 cena otrąb żytnich; żyto, jęczmień, owies oraz wszystkie gatunki maki pozostały bez zmiany. Nieco liczniejsze są wahania cen na giełdzie poznańskiej, gdzie pszenica straciła zł 1'25, owies pastewny zł 1'00, mąka pszenna zł 1'50, oraz otręby żytnie zł 0'50, podczas gdy jednocześnie owies, nadający się do siewu, nieznacznie zwiększył (o zł 0'50); ceny pozostałych zbóż i przetworów — na dotychczasowym poziomie. Na pozostałych giełdach prowincjonalnych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja spokojna — podaż ziarna ograniczona.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara, szklista 775 g/l 35'50 ÷ 36'50 (36'00 ÷ 37'00), — jednolita 742 g/l 34'50 ÷ 35'50 (35'00 ÷ 36'00), — zbierana 731 g/l 33'50 ÷ 34'50 (34'00 ÷ 35'00), żyto standard I 700 g/l 20'00 ÷ 20'50 (20'00 ÷ 20'50), — standard II 687 g/l 19'50 ÷ 20'00 (—), jęczmień browarowy 689 g/l 17'00 ÷ 18'00 (17'00 ÷ 18'00), — przemiałowy 16'50 ÷ 17'00 (16'50 ÷ 17'00), owies jednolity 468 g/l 17'00 ÷ 18'00 (17'00 ÷ 18'00), — zbierany 438 g/l 16'00 ÷ 16'50 (16'00 ÷ 16'50), mąka pszenna luksusowa wym. 50 ÷ 40% 55'00 ÷ 60'00

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

²⁾ Z uwagi na fakt, że w okresie sprawozdawczym dolar nie był oficjalnie notowany, przeliczenie na dolary podajemy z zastrzeżeniem.

(55'00 ÷ 60'00), — pszenna 4/0 wym. 60 ÷ 50% 50'00 ÷ 55'00 (50'00 ÷ 55'00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 33'00 ÷ 35'00 (33'00 ÷ 35'00), — siłkowa II gat. po 55% 25'00 ÷ 27'00 (25'00 ÷ 27'00), — razowa 95% 25'00 ÷ 27'00 (25'00 ÷ 27'00), otręby pszenne szale 12'00 ÷ 12'50 (12'00 ÷ 13'00), — pszenne średnie 11'00 ÷ 11'50 (11'00 ÷ 11'50), — żytnie 9'50 ÷ 10'00 (10'00 ÷ 11'00).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 31'00 ÷ 32'00 (32'25 ÷ 33'25), żyto 17'75 ÷ 18'00 (17'75 ÷ 18'00), jęczmień browarowy 15'50 ÷ 17'00 (15'50 ÷ 17'00), — przemiałowy 643 ÷ 662 g/l 13'75 ÷ 14'25 (13'75 ÷ 14'25), — 681 ÷ 691 g/l 14'25 ÷ 15'00 (14'25 ÷ 15'00), owies, nadający się do siewu, 16'00 ÷ 17'00, — pastewny 13'50 ÷ 14'00 (14'50 ÷ 15'00), mąka pszenna 65%-owa wraz z workiem 49'00 ÷ 51'00 (50'50 ÷ 52'50), — żytnia 65%-owa wraz z workiem 28'50 ÷ 29'50 (28'50 ÷ 29'50), otręby pszenne grube 11'00 ÷ 12'00 (11'00 ÷ 12'00), — pszenne średnie 10'00 ÷ 11'00 (10'00 ÷ 11'00), — żytnie 9'75 ÷ 10'00 (10'25 ÷ 10'50).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 21'00 (21'00), — czerwona kolorowa o wadze 125 hfl. 20'50 (20'50), żyto eksportowe o wadze 120 hfl. 11'40 (11'40), jęczmień nowy wyborowy 10'40 ÷ 10'70 (10'40 ÷ 10'70), — średni 10'10 ÷ 10'31 (10'10 ÷ 10'30), — mierny o wadze 108 hfl. 9'85 ÷ 10'30 (9'85 ÷ 10'30), owies na eksport 8'75 ÷ 9'50 (8'75 ÷ 9'50), otręby pszenne grube 7'60 (7'60), — pszenne średnie 7'25 (7'25), — żytnie 7'25 (7'25).

CHEMIKALJA

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco fabryka: tran rybi oczyszczony medyczny 260'00, olej rycynowy techniczny 310'00, — rycynowy medyczny 370'00, antychlor 85'00, amoniak 0'910 76'00, biel ołowiana 178'00, biel cynkowa czarna 104'00, boraks krystaliczny i w proszku 145'00, bromek potasu 630'00, bromek sodu 630'00, chlorek cynku 175'00, chlorek magnezu surowy 60'00, cukier ołow. biały krystaliczny techn. 280'00, dwuchromian potasu 340'00, dwuwęglan sodu kraj. 60'00, gliceryna chemicznie czysta 255'00, — techniczna 215'00, kwas mrówczany 80% czysty 340'00, kwas azotowy 80% 360'00, kwas winny w proszku i kryształkach 650'00, kwas cytrynowy 680'00, kwas szczawikowy 270'00, minja ołowiana czysta 144'00, nadmangan potasu 440'00, naftalina biała w łuskach 72'00, salmiak rafin. prima 130, salmiak sublim. 280'00, sól glauberska kryst. 21'00, sól karlsbadska kryst. 72'00, sól rogową w proszku 147'00 — w kawałkach 160'00, rtęć metal. 1 800'00, wiotriol miedzi 115'00.

METALE I WYROBY METALOWE

Katowice. — Notowania Biura Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach — w zł za 1 tonnę parytet stacja kol. Chebzie na G. Śląsku (w nawiasach podane są dotychczas obowiązujące ceny): blacha cynkowa dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej przy odbiorze ponad 30 tonn 850'00 (954'50), — przy odbiorze poniżej 30 t 870'00 (976'00), — przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom 915'00 (1 019'00), — przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom 950'00 (1 063'00).

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W STYCZNIU I LUTYM 1933 R.¹⁾ — I w r. b., podobnie jak w r. ub., pierwsze 2 miesiące wykazały wydatny spadek obrotów w porównaniu do okresu z przed Bożego Narodzenia. W grudniu r. ub., mianowicie, obrót ogólny portu wyniósł 540 185 t, a więc ilość prawie że rekordową dla wszystkich czasów. W styczniu obrót towarowy wyniósł 416 729 t, a w lutym 405 510 t. Trudno orzec, co z tego należy zapisać na karb kryzysu, a co na karb sezonu, zwykle spokojniejszego w miesiącach zimowych. Od paru już lat w Gdyni marzec dopiero powodował pewne ożywienie obrotów, w kwietniu zaś i maju notowano dalszy postęp. I w r. b. marzec zapowiada się lepiej niż pierwsze miesiące roku.

Ruch statków, odpowiednio do spadku obrotów towarowych, uległ również poważnemu zmniejszeniu. W grudniu na

PAPIER

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja odbiorcza: papier rotacyjny matowy 49'50, — gazetowy w arkuszach matowy 53'50, — drukowy VII kl. satyn. 62'00, — VI kl. satyn. 74'50, — V kl. satyn. 87'00, piśmienny satynowany VII kl. 73'00, — kl. VI 85'00, — kl. V 97'00, — bezdrzewny drukowy matowy 60/150 g 113, — ilustracyjny 119'00, — cyklostylowy 142'00, — kancelaryjny satynowany 123'00, bristol biały 230'00, karton biały 162'00, papier listowy lepszy 205'00, papier pakowy: szrencowy 45'00, — Manilla 55'00, — Jawa 79'00, — Natron 60/100 g 87'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 6 do 11 marca 1933 r.

— Rynek akcyjny na giełdzie warszawskiej cieszył się w okresie sprawozdawczym nadal bardzo małym zainteresowaniem; przy tendencji niejednolitej kursy nie wykazują na ogół poważniejszych różnic w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego.

Akcje Banku Polskiego, na które nadal przypada gros obrotów, po dość mocnym początku tygodnia osłabły w ostatnich dniach, tracąc w rezultacie tygodniowym zł 4'25. Rządziej ostatnio notowane akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru wykazują poprawę kursu o zł 1'00 w porównaniu z ostatnimi notowaniami z połowy lutego r. b. Poza tem dość liczne transakcje zawierane były akcjami przedsiębiorstw metalurgicznych: Modrzejewem i Starachowicami; pierwsze z nich zyskały na kursie zł 0'60, drugie nieznacznie zmniejszyły (o zł 0'15).

Zainteresowanie akcjami na giełdach prowincjonalnych było w okresie sprawozdawczym nadal minimalne; obracano niemal wyłącznie akcjami Banku Polskiego — przy tendencji słabszej.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 11/III
Bank Polski	zł 100	78'50	73'50	74'50 ÷ 73'50
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	zł 100	17'50	17'50	—
Modrzejów	zł 50	4'00	3'75	—
Starachowice	zł 50	9'85	9'75	—

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł; w nawiasach podane są notowania z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 78'00 (77'50 ÷ 77'00), Jaworzno — 154'00.

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski 75'00 ÷ 72'00 (74'00 ÷ 73'00).

wejściu notowano 365 statków o pojemności 298 180 nrt, w styczniu 311 statków o poj. 234 564 nrt, w lutym 256 statków o poj. 211 102 nrt. Na wejściu odpowiednie liczby wynosiły: grudzień — 375 statków i 301 299 nrt, styczeń — 300 statków i 230 933 nrt, luty — 261 statków i 220 388 nrt. Średni tonaż statku, zawijającego do portu, w styczniu spadł przejściowo (większa ilość żaglowców ze złomem) — z 810'1 do 761'9 nrt, w lutym jednak wzrósł ponownie — do 824'6 nrt, co stanowi objaw normalny w miesiącach zimowych. Średnia ilość statków, pracujących równocześnie w porcie, wyniosła; w grudniu 34, w styczniu 32, w lutym 29. Średni postój statku w porcie wynosił: w grudniu 62'6 godzin, w styczniu 68'6 godzin, w lutym 75'8 godzin. Kolejność bander od paru miesięcy jest prawie że bez zmian. Szwecja stale na pierwszym miejscu, Polska na drugim; o trzecie miejsce konkurują Niemcy (grudzień i luty) i Danja (styczeń), o czwarte — Niemcy (styczeń), Danja (luty) i Norwegia (grudzień). Żadna inna bandera ostatnio nie dorównała wymienionej wyżej piątce.

¹⁾ Dane za grudzień — p. zesz. 4/1933, str. 125.

Obrót towarowy, podany na wstępie, a wyrażony w liczbach obrotu ogólnego, t. j. łącznie z komunikacją kabotażową do Gdańska i z ruchem wiślanym, w odniesieniu do czystego obrotu zamorskiego przedstawiał się, jak następuje: styczeń — 413 987 t, luty — 405 090 t. Przywóz z dla morza wynosił w tem: w styczniu — 45 610 t, w lutym — 47 166 t, wywóz: w styczniu — 368 383 t, w lutym — 357 924 t. Bliższe dane zawierają tabelki następujące (w tonnach):

Przywóz		Wywóz	
Styczeń	Luty	Styczeń	Luty
Owoce świeże	2 211 1 619	Cukier	5 937 4 071
Owoce suszone	11 154	Spirytus	269 552
Kawa, kakao, herbata	1 437 4 387	Bekony	3 371 3 414
Tyton	1 723 246	Wędliny	302 365
Śledzie	1 509 1 384	Jaja	59 28
Fosforyty	1 000 6 817	Makuchy	2 435 1 271
Zużle Thomasa	2 900 2 900	Kości i mączka kostna	236 254
Tłuszcze surowe	311 480	Drzewo	15 650 5 801
Skóry	1 415 389	Klepkę	25 238
Nasiona oleiste	7 260 2 034	Węgiel eksportowy	322 645 319 533
Kauczuk	1 319 20	Węgiel bunkrowy	13 421 11 714
Garbniki	1 104 813	Koks	1 170 2 355
Rudy żelazne	1 718 —	Nawozy azotowe	— 4 788
Piryty	— 1 615	Szyny kolejowe	— 1 029
Żelastwo (złom)	11 780 14 182	Cynk	1 544 783
Celuloza	806 727	Papier	203 711
Papier	550 547	Wyroby włókiennicze	97 150
Bawełna	5 582 5 033	Różne	1 019 867
Juta	993 655		
Wełna	561 919		
Różne	1 420 2 245		
Razem: 45 610 47 166		Razem: 368 383 357 924	

Główny artykuł przywozu, złom, jest, być może, najbardziej charakterystycznym przykładem wyraźnej sezonowości zmniejszenia obrotów portu gdyńskiego. Po liczbie grudniowej — 26 584 t, styczeń dał zaledwie 11 780 t, a luty 14 182 t. Marzec jednak powinien wskazać poprawę, dając przynajmniej 20 000 t. Podobnie w zakresie przywozu fosforytów, pirytów i rud żelaznych: w marcu i kwietniu oczekiwane jest przybycie kilku największych statków, dotąd zaś, poza jednym dużym transportem fosforytów z Algieru (5 500 t), nadchodziły tylko małe partje — po 1 000 i 1 500 t. Właściwy jednak sezon rozpocznie się tu latem i w jesieni. Przywóz tomasyny, gdzie w obu miesiącach sprawozdawczych notujemy prz padkiem te same liczby: po 2 900 t — jest w tegorocznym sezonie wiosennym wręcz minimalny. Niema też narazie z powieździ jakiegokolwiek poprawy w tej dziedzinie. Olejarnia gdyńska sprowadza regularnie coraz to bardziej poważne ilości nasion oleistych, przyczem w styczniu nadeszły wyjątkowo duże partje — 7 260 t. Natomiast gdyńskie łuszczone rżu import surowca rozpoczyna dopiero w marcu, eksport zaś ich wyrobów ustal zupełnie z racji trudności zbytu na rynkach zamorskich.

Przywóz owoców świeżych jest w pełni sezonu. Sezon ten potrwa jeszcze tylko przez dwa miesiące i jest w tym roku mniej udany, niż tego się spodziewano. Jest to niewątpliwy skutek kryzysu i skurczenie się konsumpcji. Kryzys w jeszcze większym stopniu zaważył na przywozie owoców suszonych, i gdyńska suszarnia owoców pracuje na starych zapasach. Ożywił się natomiast przywóz towarów kolonialnych: kawy, kakao i herbaty. W lutym liczba przywozu wynosi 4 387 t; jest w tem statek „Uba”, który przywiózł z Brazylji 60 000 worków kawy (3 600 t) na konsygnację dla jednej z firm brazylijskich. W styczniu nadeszł pełnookrętowy ładunek tytoniu (1 200 t). Śledzie idą regularnie. W rozpoczynającym się roku będą zapewne realizowane niektóre większe projekty w zakresie tego importu. W styczniu nadeszły większe transporty skór, garbników i kauczuku. Poważna część stanowią w tem transporty dla czeskiej fabryki obuwia „Bat'a”. Firma ta będzie w dalszym ciągu pracowała przez Gdynię, obecnie jednak w jej obrotach rozpoczyna się martwy sezon. Przywóz bawełny gra już zdecydowanie poważną rolę w pracy portu gdyńskiego. Liczby ostatnich 4 miesięcy, utrzymujące się niezmiennie na wysokości ok. 5 000 t miesięcznie, byłyby zapewne jeszcze wyższe, gdyby nie kryzys w łódzkiej przemyśle włókienniczym. Dla tych samych powodów zmalały nieco transporty juty i wełny, gdzie średnia miesięczna normalnie powinna przekraczać 1 000 t.

W jeszcze większym stopniu niż w przywozie złomu, rudy, i fosforyty — w wywozie węgiel markuje sezon i stanowi o najmniejszej obrotów. W r. ub. zimowe miesiące zbiegły się z

spadkiem funta angielskiego, który zapoczątkował kryzys naszego eksportu węglowego na rynki skandynawskie. W roku bieżącym nieoczekiwanie lekka zima sprawiła, że zapasy węgla, zakupione przez Skandynawję na zimę, nie zostały skonsumowane, co musiało znaleźć swój wyraz w zmniejszonym zapotrzebowaniu na dalsze ilości. To też po liczbie grudniowej — 422 691 t — notujemy w styczniu 322 645 t i w lutym 319 533 t. Zapewne także marzec nie będzie jeszcze dobry pod tym względem. Eksport drzewa, po udanym styczniu (15 650 t), w lutym zmalał (5 801 t). Jest to prawdopodobnie zjawisko przejściowe, gdyż naogół eksport ten rozwija się coraz lepiej. Eksport cukru natomiast jest w tym roku wybitnie zły, pomimo że teraz właśnie normalnie powinien być najlepszy sezon; w r. b. jest on znacznie opóźniony. Bekony i wędliny idą regularnie w ilościach, odpowiadających kontyngentom, przyznanym Polsce przez Anglię. Eksport jaj rozpocznie się dopiero w marcu, swój rozwój szczytowy zaś osiągnie, jak zwykle, w maju. Po przerwie styczniowej wysłano w lutym 2 statki z nawozami azotowymi (4 788 t), tu sezon wiosenny jest nieudany. Wysyłane są ostatnie transporty szyn kolejowych do Holandji. W lutym odszedł jeden taki transport (1 028 t). W marcu dostawa ta zostanie ukończona, jednocześnie zaś rozpocznie się wysyłka szyn do Brazylji, dokąd narazie sprzedano 14 000 t. Eksport cynku jest wciąż nieduży.

Komunikacja wodna Gdyni z Gdańskiem, jak zwykle w styczniu i lutym, ustala niemal zupełnie. Wysłano w tym czasie zaledwie 3 transporty drobnicy, korzystając z wyjątkowych dni, kiedy morze było spokojne. Ogółem obrót ten wyniósł: w styczniu — 22 t, w lutym — 421 t.

Komunikacja z Wisłą została przerwana całkowicie.

Ruch pasażerski utrzymuje się w miesiącach zimowych właściwie jedynie z Ameryką Półn., dokąd odchodzi i skąd przychodzi raz w miesiącu statek Linji Gdynia — Ameryka. Poza tem kilkunastu pasażerów przewiozły statki Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego. Ogółem przyjechało do Gdyni w styczniu 37 osób, w lutym — 130 osób, wyjechało zaś z Gdyni: w styczniu 294 osoby, w lutym zaś 246 osób.

RYNEK FRACHTOWY. — Na większości rynków frachtowych panował w ub. tygodniu zastój, i dopóki nie zostanie rozwiązana sprawa trudności walutowych i nie nastąpi znaczna wyższość cen na zboże i t. d. nie będzie można spodziewać się zasadniczej poprawy.

Na rynku La Platy ruch był bardzo ograniczony — zakontraktowano ogółem 12 statków o łącznym tonnażu 83 800 t. Z portów górnego biegu rzeki płacono za statki średniego typu do Anglii i Kontynentu po sh 14 na marzec, podczas gdy z Bahia Blanca frachtowano w tym samym kierunku po sh 13 na marzec, a sh 14 na kwiecień. Przeszło 50 statków oczekuje zafrachtowania w bieżącym miesiącu, pomimo że zniżka stawek wstrzymała podróże statków w balaście do Argentyny.

Na rynku północno-amerykańskim stawki w dolarach były właściwie nominalne, i nieliczne transakcje dokonywane były na podstawie funta szterlinga. Notowano zapotrzebowanie tonnażu z Kuby do Anglii i Kontynentu po stawce sh 14/6 na kwiecień, a z San Domingo po sh 13/9 na marzec. Na rynkach australijskich i Dalekiego Wschodu ruch był bardzo ograniczony. Płody strączkowe z Mandzurji frachtowano na linjowce z ładunkiem w marcu i kwietniu po sh 22 ÷ 23 z portu Dalny do Rotterdamu lub Hamburga. W eksporcie ryżu słabe zainteresowanie, jedynie z portu Sajgon kwotowano ładunek do 3 portów francuskich po sh 21/6 na kwiecień. Notowano kontrakt na 150 000 t cukru z portu Mauritius do Anglii po stawce sh 19, przy ładunku od września do marca. Również potrzebny jest tonnaż pod fosfaty z Kosseir do Antwerpii na marzec po sh 13, i do Hamburga z opcją na Gdynię po sh 13/6 i 14.

Po wznowieniu nawigacji na Dunaju zawarto szereg kontraktów przy dalszym zapotrzebowaniu po stawce sh 14 do rejonu Antwerpja/Hamburg, 6 d mniej, o ile do Antwerpii lub Rotterdamu. Z portów południowych Z. S. R. R. zakontraktowano kilka statków pod rudę, m. in. do Japonji po sh 15/9 na marzec, do portów Rio de Janeiro/Buenos Ayres po sh 14/9 f. i. o., do Anglii i Kontynentu po sh 9/6, pod sól z Odessy lub Eupatorii do Władywostoku lub Hakodate po sh 15 f. i. o. oraz pod cement z Noworosyjska do Dalnego po sh 15 f. i. o.

Na rynku Gdynia/Gdańsk notowano znaczne skurczenie zapotrzebowania tonnażu, w związku z czem pozostawała nieznaczna ilość zawartych kontraktów tak w wywozie węgla, jak i zboża. Zafrachtowano m. in. 1 100 t do Foynes po sh 7/9, 1 050 t do Sligo po sh 7/9, 2 500 t do Bayonne po 30 fr., 1 900 t do Rouen po 26 fr. Do zanotowania jest również fracht na 2 000 t amonu z Gdańska do wschodnich portów Hiszpanji po sh 10/3.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W STYCZNIU 1933 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	11 774.9	16.7	115.0	30.2	16.0	10 047.7	29 536.2	4 364.4	37.1	154.7
Łódź	1 853.5	2.6	26.5	8.4	41.2	2 833.0	17 207.3	387.7	10.2	42.2
Lwów	3 330.3	3.3	34.0	17.7	14.4	2 659.9	7 542.0	1 648.4	13.2	26.8
Poznań	7 197.1	1.7	31.1	15.9	1.6	2 093.5	8 649.3	1 778.3	8.9	20.4
Kraków	3 692.6	3.5	39.9	9.9	4.5	2 176.2	11 229.1	1 744.8	9.0	37.7
Wilno	1 162.1	1.9	13.9	3.8	1.8	993.2	5 067.2	577.4	5.7	8.0
Katowice	1 625.8	1.5	16.5	6.4	1.3	1 661.8	5 875.7	433.0	6.4	60.4
Bydgoszcz	1 347.7	0.7	9.4	2.8	0.9	996.2	4 283.1	442.1	4.3	15.6
Białystok	692.2	0.7	2.2	0.2	0.8	512.3	2 349.4	40.0	1.8	7.4
Gdynia	652.8	0.9	4.7	1.2	0.1	560.1	3 584.4	7.1	4.4	19.9
N a d e s z ł e d o u r z ę d ó w										
Warszawa	8 474.1	16.9	39.1	6.0	7.0	8 485.0	29 049.6	309.6	61.5	134.3
Łódź	1 891.6	1.4	20.0	3.0	6.1	4 285.1	1 393.3	235.9	11.6	26.2
Lwów	3 817.4	4.7	32.3	4.8	2.1	3 567.3	2 063.6	221.9	13.5	28.4
Poznań	2 977.1	1.1	20.4	5.2	0.6	2 501.0	870.2	137.0	9.8	36.8
Kraków	2 975.0	3.8	31.6	2.8	2.0	2 389.7	1 256.0	101.1	8.6	40.6
Wilno	652.4	4.0	10.6	2.9	1.0	1 729.4	556.7	54.4	5.9	9.5
Katowice	1 501.8	1.3	12.9	3.3	1.3	836.0	468.9	124.2	6.0	52.5
Bydgoszcz	993.5	0.9	11.5	2.4	0.5	931.7	621.0	298.1	3.2	14.0
Białystok	507.0	1.8	3.0	1.0	0.5	549.5	195.7	71.6	2.0	8.0
Gdynia	418.5	0.2	5.9	1.6	0.3	385.6	242.7	84.6	4.2	16.7

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono: w Warszawie 19 893 752, w Łodzi 4 724 637, we Lwowie 4 481 602, w Krakowie 3 248 423, w Wilnie 1 591 355, w Poznaniu 1 054 333, w Katowicach 1 406 871, w Bydgoszczy 844 757, w Bielsku 828 986, w Białymstoku 615 200, w Gdyni 533 390.

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” I RADJOTELEGRAF W STYCZNIU 1933 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje Poczt i Telegrafów	759.34	82 978.08
Urzędy poczt., telegr. i telef.	13 386 571.12	5 581 237.24
Radjotelegraf	563 037.20	104 218.38

Główny Skład Materjałów Pocz.	212.81	10 785.88
Główny Skład Materjałów Teletechn.	108.17	9 609.23
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T.	43.39	27 037.80
Emerytury	936.82	1 295 395.63

Razem: 14 044 344.03 7 111 262.24

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” i Radjotelegraf w styczniu 1933 r. wynosiła zł 6 933 081.79.

Niezależnie od tego dochody i wydatki zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, stanowiły: zł 678.05 w dochodach i zł 26 646.83 w wydatkach.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Zamiana parcel, będących własnością Skarbu Państwa, położonych w Gdańsku, na parcele, należące do W. M. Gdańska — ust. z dn. 15/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16, poz. 103).

Zatwierdzenie umowy polsko-gdańskiej z dn. 17/III 1924 r. w sprawie ochrony i pomocy prawnej w dziedzinie podatków — ust. z dn. 15/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16, poz. 104).

Zatwierdzenie umowy polsko-gdańskiej z dn. 29/V 1929 r. w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich — ust. z dn. 15/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16, poz. 105).

Zatwierdzenie układu polsko-gdańskiego z dn. 29/V 1929 r. celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie danin na przypadek śmierci — ust. z dn. 15/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16, poz. 106).

Zatwierdzenie układu polsko-gdańskiego z dn. 29/V 1929 r. celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stempowych od weksli — ust. z dn. 15/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16, poz. 107).

Kierowanie robotami budowlanymi i sporządzanie projektów tych robót na obszarze m. Gdyni — ust. z dn. 15/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16, poz. 108).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Cła wywozowe — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 21/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16, poz. 109).

Ustalenie ceny spirytusu na cele domowo-lecznicze — rozp. Ministra Skarbu z dn. 9/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16, poz. 110).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

20 marca:

— „Dom Konfekcyjny Hugo Schmechel i Synowie”, S. A. — w lok. S-ki Grudziądzu, Wybickiego 2/4.

25 marca:

— „Tomaszowska Fabryka Dywanów, Chodników i Wyrobów Kokosowych „Aleksander Müller”, S. A. — o godz. 18 w lok. S-ki w Tomaszowie Mazowieckim, Rolanda 2.

30 marca:

- „Radomskie T-wo Elektryczne”, S. A. — o g. 11½ w W-wie, Czackiego 8 m. 6.
- „Białostockie T-wo Elektryczności”, S. A. — o g. 9 w W-wie, Czackiego 8.
- „T-wo Elektryczne Okręgu Częstochowskiego”, S. A. — o g. 9½ w Warszawie, Czackiego 8 m. 6.
- „Zachodniopolska Hurtownia Rur w Poznaniu”, S. A. — o g. 18½ w lokalu S-ki w Poznaniu, Św. Marcina 21.

31 marca:

- „Powszechny Bank Depozytowy”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Długa 48.
- „Zjedn. Fabr. Maszyn, Kotłów i Wagonów „L. Zieleniewski i Fitzer-Gamper”, S. A. — o g. 15½ w Krakowie, Długa 1, I p.
- „Wileński Prywatny Bank Handlowy”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Wilnie, Mickiewicza 8.
- „Piłtno”, S. A. Stęszew — o g. 16 w lok. B-ku Kratochwil i Pernaczyński w Poznaniu, pl. 3 olności 18.
- „Syndykat Rolniczy Częstochowski”, S. A. w likw. — o g. 11 w lok. Zjedn. B-ku Ziemskiego w Częstochowie, II Aleja 19.
- „T-wo Miejskich i Międzydzielowych Komunikacji Autobusowych”, S. A. — o g. 17 w W-wie, al. Ujazdowskie 9a.
- „Karpackie T-wo Leśne”, S. A. w likw. — o g. 12 w lok. S-ki we Lwowie, Kraszewskiego 7.
- „Polska Spółka Powiernicza”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, al. Jerozolimska 20.
- „Włosko-Polskie T-wo Górnicze Rybnik „Simper”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w Medjołanie, Piazza della Scala 3.

1 kwietnia:

- „Papier”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Wilnie, Zawalna 13.

3 kwietnia:

- „S. A. Budowy i Eksploatacji Zakładów Kąpielowych w Polsce” — o g. 19½ w lok. S-ki w W-wie, Krak.-Przedmieście 16/18.

— „Warszawskie T-wo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskiej”, S. A. — o g. 16½ w lok. S-ki w W-wie, Nowy-Świat 41 m. 28.

4 kwietnia:

- „Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy dawniej „Gazomierz”, S. A. w Toruniu — o g. 17 w W-wie, Piękna 21 m. 8.
- „Krakowska Miejska Kolej Elektryczna”, S. A. — o g. 12 w Magistracie Krakowa.
- „Fabryka Szkła dawn. S. Reich i S-ka”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Zawierciu, Towarowa 18.
- „Kutnowskie Zakł. Przetworów Zbożowych”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Elektoralna 5.

5 kwietnia:

- „Powszechny T-wo Ubezpieczeń”, S. A. w likw. — o g. 10½ w Tczewie, Kopernika 9.

6 kwietnia:

- „Włocławski Młyn Parowy „L. Stern i Synowie”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Włocławku, ul. Karnkowskiego 30,32.

7 kwietnia:

- „Bank Ziemi Kaliskiej w Kaliszu”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Kaliszu, al. Józefiny 11.
- „Warszawska Fabr. Wyrobów Gumowych „Wargum”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Czerniakowska 84.
- „Widzewska Manufaktura”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Śródmiejska 13.
- „Piotrkowska Reaktyfikacja”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Piotrkowie, Obrytka 3.

8 kwietnia:

- „Fabryka Maszyn S. Waberski i S-ka”, S. A. — o g. 16 u Not. R. Jelnickiego w W-wie, Kapucyńska 6.
- „Kielecka Odlewnia”, S. A. — o g. 18 w lok. S. A. „Przemysł Metalowy Granat” w W-wie, al. Ujazdowskie 9a.
- „Przemysł Metalowy „Granat”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, al. Ujazdowskie 9-a.
- „Przetwórnia Olejów Roślinnych”, S. A. — o g. 16½ w lok. S-ki w Radomiu, Piłsudskiego 4.
- „Międzynarodowy Bank Handlowy”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Katowicach, Marjańska 2.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

OPODATKOWANIE TANTJEM SPECJALNYM PODATKIEM OD TANTJEM. — Celem należytego unormowania sprawy opodatkowania dochodu z tantjem specjalnym podatkiem od tantjem (art. 25 ustawy o podatku dochodowym) oraz podatkiem dochodowym według działu I ustawy, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 8 III 1933 r. L. D. V 11218/2 wyjaśniło i zarządziło, co następuje:

Obowiązująca od dn. 1/I 1932 r. definicję tantjem zawiera art. 18 ustawy o podatku dochodowym, w brzmieniu art. 1 ustawy z dn. 7/XI 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 101, poz. 771). Z definicji tantjem, zawartej w tym artykule, dają się wysnuć następujące zasady:

1. — Tantjemy mogą otrzymywać jedynie członkowie zarządu, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych osób prawnych, podlegających w zasadzie opodatkowaniu na zasadzie art. 21 ustawy o podatku dochodowym. Wynagrodzenie, chociażby nawet w potocznym tego słowa znaczeniu miało charakter tantjem, wypłacane wszelkiego rodzaju innym osobom, nie będzie tantjem w rozumieniu ustawy o państwowym podatku dochodowym. Np. wynagrodzenie procentowe w stosunku do obrotu, wypłacane buchalterowi względnie prokurentowi przedsiębiorstwa.

2. — U członków zarządu, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych, niezatrudnionych stale w przedsiębiorstwie, tantjem w rozumieniu art. 18 ustawy będzie wszelkiego rodzaju wynagrodzenie, otrzymane w danym roku operacyjnym przedsiębiorstwa. U tego rodzaju osób tantjem będą i kwotowe wynagrodzenia periodyczne (miesięczne, kwartalne, półroczne) i wynagrodzenia procentowe periodyczne i jednorazowe w stosunku do obrotu, dochodu, zysku i t. p. i wynagrodzenia

jednorazowe kwotowe, jak wszelkiego rodzaju dodatki, remuneracje, gratyfikacje i t. p. Stale zatrudniona w przedsiębiorstwie jest dana osoba wtedy, jeżeli przez ciągłe stykanie się ze sprawami przedsiębiorstwa wywiera istotny wpływ na bieg jego interesów. I tak, stale zatrudniony w przedsiębiorstwie będzie dyrektor zarządzający, osoba, prowadząca pewien dział interesów przedsiębiorstwa, w sposób, który wymaga ciągłej ingerencji i t. p. We wszystkich innych przypadkach chodzić będzie o osoby, niezatrudnione stale w przedsiębiorstwie. W ten sposób, zakwalifikowanie członka zarządu, rady, komitetu nadzorczego lub komisji rewizyjnej, jako biorącego czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa, w rozumieniu art. 21 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym, nie przesądza odmiennej kwalifikacji przy ocenie tantjem w rozumieniu art. 18 ustawy. I odwrotnie, uznanie pewnej osoby za niezatrudnioną stale w przedsiębiorstwie w ramach art. 18 ustawy nie przesądza sprawy uznania jej za biorącą czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ust. 3 ustawy. Zmiana zatem definicji tantjem w niczem nie narusza dotychczasowej interpretacji art. 21 ust. 3 ustawy, w myśl którego, w ramach norm wynagrodzenia wolnych od opodatkowania, należy uznawać za potrącalne wynagrodzenia czynnych członków osób wyższej administracji przedsiębiorstwa, wypłacane i jako uposażenie i jako tantjem, natomiast wynagrodzenie nieczynnych członków należy doliczać do podstaw wymiaru podatku, jako wydatek, niezwiązany z osiągnięciem dochodu.

3. — U stale zatrudnionych w przedsiębiorstwie członków zarządu, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych tantjem w rozumieniu art. 18 ustawy będą wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, z wyjątkiem stałych, periodycznych i zgóry w sumie absolutnej cyfrowo określonych poborów. U tych zatem osób tylko t. zw. stała pensja miesięczna, kwartalna,

zgóry cyfrowo określona, jest uposażeniem, opodatkowanym według działu II ustawy. Każde inne wynagrodzenie jest tanjema.

4. — W świetle postanowień art. 25 ustawy o podatku dochodowym i § 158 przepisów wykonawczych za tantiemę, otrzymaną przez jedną i tę samą osobę, w tem samym przedsiębiorstwie, należy uważać sumę wynagrodzeń, kwalifikowaną jako tantiemę, a wypłaconą tej osobie przez przedsiębiorstwo w tym samym roku operacyjnym. Nie może zatem jedna i ta sama osoba, w tem samym przedsiębiorstwie otrzymywać w jednym roku operacyjnym kilka tantiem, gdyż w świetle obowiązujących przepisów wszystkie wypłaty stanowią jedną całość, jedną tantiemę za dany rok, wypłaconą ratami.

W myśl art. 25 ustawy o podatku dochodowym tantiemą danej osoby, wypłaconą przez jedno i to samo przedsiębiorstwo, a nie przekraczającą w ciągu jednego roku operacyjnego kwoty zł 1500, nie podlega wogóle opodatkowaniu specjalnym podatkiem od tantiem. Natomiast od każdej tantiemy, która w poszczególnym przedsiębiorstwie w ciągu jednego roku operacyjnego przekracza kwotę zł 1500, przypada do zapłaty specjalny podatek w wysokości 50% stawki podatkowej według skali art. 23 ustawy, jednak nie mniej niż zł 16.

Przedsiębiorstwa, wplacające pewne kwoty tytułem tantiemy, są obowiązane obliczyć i potrącić przy każdej wypłacie specjalny podatek od tantiem. Kwoty potrącone w ciągu miesiąca winny być wpłacone w terminie 7 dni, po upływie tego miesiąca na konto kasy tego urzędu skarbowego, który jest właściwy dla wymiaru podatku dochodowego przedsiębiorstwu.

O ile tantiemą jest wypłacana częściami w różnych terminach, należy celem zastosowania właściwej stawki podatkowej dodawać kwoty wypłat, dokonanych poprzednio, do kwoty bieżąco wypłacanej, i na podstawie łącznej sumy dokonanych wypłat należy obliczyć kwotę specjalnego podatku od tantiem. Od tej kwoty podatku należy potrącić podatek poprzednio potrącony i wpłacony, a pozostała różnica będzie specjalnym podatkiem od tantiem, przypadającym bieżąco do zapłaty.

Min. Skarbu zwróciło, wreszcie, uwagę, że przy obliczaniu specjalnego podatku od tantiem mają odpowiednie zastosowanie postanowienia art. 23 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym. W szczególności specjalny podatek od tantiem należy obliczać w ten sposób, aby z dochodu (z tantiemy) wyższego stopnia po potrąceniu podatku nie pozostało nigdy mniej, niż zostaje z najwyższego dochodu (z tantiemy) bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu podatku na ten stopień przypadającego.

Przy wpłacaniu specjalnego podatku od tantiem pobiera się 10%-owy dodatek od niektórych podatków i opłat.

Od przedsiębiorstw, wplacających specjalny podatek od tantiem, będzie przy każdej wypłacie żądane szczegółowe obliczenie wpłaconego każdorazowo podatku. W razie nieuczynienia zażądania, obliczenia będą żądane w trybie art. 56 ustawy o podatku dochodowym, pod zagrożeniem grzywny z art. 94 tejże ustawy. O ile przedsiębiorstwo nie stosuje się do pisemnego żądania, grzywna będzie bezwzględnie wymierzona i ściągnięta.

Sprawdzanie prawidłowości obliczeń wpłat z tytułu specjalnego podatku od tantiem oraz kontrola nad prawidłowym obliczaniem i terminowym wpłacaniem tego podatku należy:

a) o ile chodzi o spółki akcyjne oraz inne towarzystwa i zakłady obowiązane do publicznego składania rachunków, których kapitał zakładowy przekracza kwotę zł 100 000 — do oddziałów bilansowych izb skarbowych, właściwych dla wymiaru podatku dochodowego tymże przedsiębiorstwom, natomiast;

b) o ile chodzi o pozostałe przedsiębiorstwa — do urzędów skarbowych, właściwych dla wymiaru podatku dochodowego tymże przedsiębiorstwom.

Odwolania i zażalenia od decyzji powyższych władz, wydanych w sprawie specjalnego podatku od tantiem, rozpatrują ostatecznie władze skarbowe bezpośrednio wyższej instancji. Każde obliczenie wpłaty z tytułu specjalnego podatku od tantiem musi być prowizorycznie sprawdzone.

Art. 25 ustawy o podatku dochodowym nie zawiera wyraźnych przepisów, któreby normowały sprawę wymiaru specjalnego podatku od tantiem względnie domiaru tego podatku w przypadkach, gdy przedsiębiorstwo nie obliczyło i nie wpłaciło podatku wcale, względnie gdy obliczyło i wpłaciło podatek w kwocie zbyt niskiej.

Z przepisów jednak art. 25 ustawy wynika niezbicie, że do obliczania i potrącania specjalnego podatku od tantiem są obowiązane przedsiębiorstwa, wplacające tantiemy, i że potrącone w ten sposób kwoty podatku powinny być wpłacone do kas urzędów skarbowych w ciągu dni 7 po upływie miesiąca, w którym potrącenie miało miejsce. Dalszą konsekwencją tych kategoriycznych przepisów jest, że niepotrącone i niewpłacone

w terminie kwoty podatku stają się zaległością, która powinna być ściągnięta w drodze egzekucji wraz z karami za zwłokę od ustawowych terminów płatności. Przed wdrożeniem egzekucji konieczne jest ustalenie właściwej zaległości podatkowej przez władze skarbowe wraz z terminem, od którego przypadają do zapłaty kary za zwłokę. Zaległość i termin będą zatem ustalone z urzędu. Po ustaleniu zaległości oraz terminów, od których bieżąca kara za zwłokę, będzie przedsiębiorstwu doręczane odpowiednio wezwanie do zapłaty.

Od wezwania do zapłaty zaległości w specjalnym podatku od tantiem, obliczonych z urzędu, przysługuje przedsiębiorstwu prawo wniesienia zażalenia do władzy skarbowej bezpośrednio wyższej instancji w terminie dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu wezwania. Wniesienie zażalenia nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia zaległości, ustalonych z urzędu.

W razie nieuiszczenia ustalonych z urzędu zaległości w specjalnym podatku od tantiem będą ściągnięte od przedsiębiorstwa w drodze egzekucji wraz z karami za zwłokę od ustawowych terminów płatności.

ULGI Z TYTUŁU WZNOŚONYCH BUDOWLI MIESZKALNYCH.

— W związku z wątpliwościami co do udzielania ulg w podatku dochodowym z tytułu ustawy o rozbudowie miast dla osób opodatkowanych w/g dz. II ustawy o państwowym podatku dochodowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 58/1925, poz. 411) Min. Skarbu, nawiązując do okólników z dn. 17/VI 1930 r. L. D. V 3951/2/30 i z dn. 30/VI 1932 r. L. D. V 17157/2/32, okólnikiem z dn. 7/III 1933 r. L. D. V 52972/2/32 zmieniło tryb postępowania, zarządzony cytowanymi okólnikami, w sposób następujący:

Przy udzielaniu ulg w podatku dochodowym z tytułu budowy domów mieszkalnych dla osób, opodatkowanych w/g dz. II ustawy o podatku dochodowym, na przyszłość omawiane ulgi będą udzielane w roku następnym po ukończeniu budowy, t. j. koszty budowy będą potrącane od dochodu, osiągniętego w roku, w którym ukończono budowę, a podatek zapłacony zwrócony w roku następnym po ukończeniu budowy, a to zgodnie z postanowieniami art. 33 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/IV 1927 r. o rozbudowie miast.

ZAKLASOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

— Celem usunięcia wątpliwości, powstałych w związku z zaliczaniem przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych do poszczególnych kategorii świadectw przemysłowych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 9/III 1933 r. L. D. V 54738/4/32 zarządziło, co następuje:

1) w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, których kategoria świadectwa przemysłowego uzależniona jest w myśl przepisów taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110), od ilości zatrudnionych pracowników — nie będą brani w rachubę przy zaklasowaniu przedsiębiorstwa uczniowie przemysłowi, trymani w przedsiębiorstwie na podstawie pisemnej umowy, zawartej w myśl art. 116 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 53, poz. 468);

2) w przedsiębiorstwach handlu towarowego, zaliczonych do III i IV kategorii świadectw przemysłowych w myśl rozdziału I cz. II lit. A taryfy, za subjektów handlowych będą uważane jedynie osoby (również i członkowie rodziny przedsiębiorcy), stale zatrudnione w zakładzie, w charakterze sił pomocniczych przy wykonywaniu czynności, stanowiących treść przedsiębiorstwa handlu towarowego, t. j. osoby, biorące udział w dokonywaniu transakcyj handlowych; wobec tego chłopców do posyłek i posługaczy nie uważa się za subjektów handlowych;

3) przy zaklasowaniu przedsiębiorstw przemysłowych, zaliczonych do rozdziałów XVIII i XIX cz. II lit. C taryfy, bierze się w rachubę właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny tylko w odniesieniu do przedsiębiorstw kategorii VIII świadectw przemysłowych, natomiast w przedsiębiorstwach wyższych kategorii właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny nie zalicza się do robotników przedsiębiorstwa.

W wypadku, gdy — w związku z powyższem — przedsiębiorstwo nie będzie mogło być zaliczone zasadniczo ani do VIII, ani też do VII kategorii, będzie ono zaklasowane do VIII kategorii świadectw przemysłowych.

ULGI DLA PŁATNIKÓW PRZY NAKŁADANIU KAR ZA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

— Min. Skarbu na mocy art. 94 ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110) okólnikiem z dn. 9/III 1933 r. L. D. V 3852/4. zarządziło, co następuje:

1) poleciło urzędowi skarbowym, aby zaniechały wdrażania postępowania karnego z art. 98 powyższej ustawy przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1933 nabyli po terminie ustawowym (art. 30 ustawy), lecz w okresie do dn. 15/I 1933 r. włącznie; nałożone już na powyższych płatników kary pieniężne z art. 98 ustawy będą umorzone przez izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) z urzędu we własnym zakresie działania na wniosek właściwych urzędów skarbowych;

2) upoważniło izby skarbowe do obniżania na prośby płatników kar pieniężnych nawet poniżej minimalnej granicy, przewidzianej w art. 98 ustawy, o ile świadectwa przemysłowe na rok 1933 zostały nabyte w okresie 16 ÷ 31/I 1933 r. włącznie.

Ulga z p. 2 omawianego okólnika może być udzielona jedynie w wypadku stwierdzenia przez urzędy skarbowe, iż zwłoka w wykupieniu świadectwa przemysłowego nastąpiła nie ze złej woli płatnika, lecz ze względu na niepomyślny stan przedsiębiorstwa.

PRZEKAZYWANIE ŚCIĄGNIĘTYCH W DRODZE EGZEKUCJI OPŁAT POCZTOWYCH, TELEFONICZNYCH, TELEGRAFICZNYCH I RADJOFONICZNYCH.

Cel m ułatwienia urzędowi i agencjom pocztowo-telegraficznym kontroli wpływów z tytułu opłat pocztowych, telefonicznych, telegraficznych i radjofonicznych Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 9/III 1933 r. L. D. V 10073/I zarządziło, co następuje:

Ściągnięte na wniosek urzędów i agencji p.-t. opłaty winien sekwestrator wpłacać:

1) urzędowi i agencjom p.-t., posiadającym konta czekowe w P.K.O., na ich konta czekowe;

2) urzędowi i agencjom p.-t., nie posiadającym kont czekowych w P.K.O., bezpośrednio do kas tych urzędów lub agencji, o ile znajdują się one w miejscu pełnienia czynności sekwestratora, a nie zachodzą przeszkody, uniemożliwiające wpłacenie ściągniętej gotówki do tych kas;

3) w innych wypadkach — właściwym urzędowi lub agencjom p.-t. służbowym przekazem pocztowym (zwolnionym od opłaty), który może być wpłacony w najbliższym urzędzie pocztowym (agencji); blankiety przekazów dostarczają bezpłatnie organom egzekucyjnym urzędy i agencje p.-t., w których następuje wpłata przekazu.

Równocześnie Min. Skarbu zaznaczyło, że przy wpłacaniu przez sekwestratorów wspomnianych opłat bezpośrednio do kas zainteresowanych urzędów i agencji p.-t. urzędy te i agencje będą potwierdzały odbiór każdej otrzymanej należności przez wydawanie rachunków wzgl. pokwitowań, używanych normalnie przez nie przy inkasowaniu omawianych opłat.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA za okres od 6 do 11 marca 1933 r.

— Na rynku walut przyniósł okres sprawozdawczy dość znaczne osłabienie, przyczem kursy wykazują dużo większe niż zwykle różnice. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wyżej cenione były jedynie funty szterlingi oraz korony szwedzkie (o zł 260 na 100 koronach). Bez zmiany pozostawał nadal kurs franków francuskich, zmniejszały zaś franki szwajcarskie (o zł 165 na 100 frankach), belgi, korony czeskosłowackie, liry włoskie, floreny holenderskie oraz guldeny gdańskie. Dolary w okresie sprawozdawczym nie były notowane — jak i na pozostałych giełdach europejskich.

Dolarami gotówkowymi w związku ze spadkiem ich kursu obroty były nieco większe; w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego kurs ich na rynku prywatnym kształtował się na poziomie zł 8735 ÷ 8745 za $\text{\$}$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut wykazuje w okresie sprawozdawczym dość znaczny wzrost.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 11/III
	w zł		
Dolary St. Zjedn.	$\text{\$}$ 1	—	—
" " " teleg.	$\text{\$}$ 1	—	—
Funty szterlingi	£ 1	31.15	30.85 30.95 30.93
Franki francuskie	100 fr.	35.12	35.12 35.12
Franki szwajcarskie	100 fr.	173.50	172.50 172.55
Belgi	100 blg.	124.90	124.65 124.80
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26.45	26.44

Liry włoskie	100 lir.	45.50	45.35	—
Floreny holenderskie	100 fl.	359.35	358.70	359.15-359.30
Guldeny gdańskie	100 guld.	174.65	174.40	—
Korony szwedzkie	100 kor.	161.30	164.30	—

W związku z kryzysem bankowym w Stanach Zjednoczonych i niepewną sytuacją na giełdach zagranicznych miał dział papierów lokacyjnych państwowych w okresie sprawozdawczym tendencję słabą. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego większość kursów wykazuje bardzo silne niżki, a mianowicie: 3% Pożyczka Budowlana o zł 5.50, 4% Pożyczka Dolarowa o zł 7.25, 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki o zł 4.75, — serje (notowane tylko w pierwszych dniach okresu) o zł 0.50, 5% Pożyczka Konwersyjna o 0.5%, 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa o 1.75%, 6% Pożyczka Dolarowa o 2.75%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 3.25%, 10% Pożyczka Kolejowa o 1%; bez zmiany pozostały kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych.

Dział listów zastawnych był nadal mało ożywiony; obroty koncentrowały się na 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy oraz 4% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego — przy słabej tendencji pierwsze straciły 2%, drugie — 0.25%. Listy prowincjonalne były w okresie sprawozdawczym zupełnie zaniedbane; zanotowano jedynie 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Łodzi, które w porównaniu z ostatnimi notowaniami z połowy lutego straciły 4%. Z listów zastawnych w walucie obcej dość liczne transakcje zawierano 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie 1928 — po kursie o 1.5% niższym.

Obligacjami interesowano się nadal mało; obracano jedynie VII i IX 6% Obligacjami Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 — po kursie o 0.75% niższym.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 11/III
		w zł		
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł . 50	44.00	38.50	40.00 -38.50 -39.00
4% " Dolarowa	$\text{\$}$ 5	55.25	49.50	-50.00 -49.50
4% " Inwestycyjna	zł w zł . 100	105.00	101.00	102.00 101.00
4% " " serje	zł w zł . 100	111.50	111.50	—
		w % nominalu		
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	44.00	43.25	—
5% " Konwers. Kol.	zł	39.25	37.25	37.25
6% " Dolarowa	$\text{\$}$	57.00	53.75	54.00 -53.75 -55.00
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	$\text{\$}$	57.50	54.25	54.50 -55.00 54.25
10% " Kolejowa	fr. w zł .	105.25	103.00	103.00
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł . 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł . 1927	94.00	94.00	94.00
8% " " " " " "	zł w zł . 1924	94.00	94.00	94.00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł . 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł . 1924	94.00	94.00	94.00
8% " " " " " "	zł w zł . 1927	93.00	93.00	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	38.00	37.25	—
7% L. Z. T-wa Kred. Ziemińskiego w Warszawie 1928 r.	$\text{\$}$ w zł .	38.00 ²⁾	36.75	—
4% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	zł	45.25	46.00	—
5% " " " " " "	zł	51.00	51.00	—
8% " " " " " "	zł	43.25	41.25	41.25
8% " " " " " Łodzi	zł	38.00	38.00	38.00
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	34.50	34.50	—

ZŁOTY ZAGRANICA

	1933	Gdańsk ¹⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ³⁾	Paryż ³⁾	Zurych ³⁾
6/III	57.24 ÷ 57.35	47.15 ÷ 47.35	—	—	284.00	—
7/ "	57.41 ÷ 57.53	" "	—	—	284.50	57.75
8/ "	57.30 ÷ 57.42	" "	—	—	285.00	57.50
9/ "	—	—	—	—	284.50	—
10/ "	57.25 ÷ 57.37	47.20 ÷ 47.40	—	—	285.00	58.00
11/ "	57.22 ÷ 57.34	" "	—	—	284.50	"

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

³⁾ Za zł 100.

1933	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾
6 III	31'00	—	—	—
7/ "	"	—	—	—
8/ "	30'87	—	—	—
9/ "	"	—	—	—
10/ "	31'12	—	—	—
11/ "	31'00	383'50	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

	20÷25/II	27/II÷4/III	6÷11/III
	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)		
New-York			
6% dolarowa			
1920	58½—58½—58½ (12 000)	58½—56—56½ (11 000)	
8% Dillon.			
1925	69—67¾—67¾ (48 000)	67½—65—65¾ (33 000)	
7% stabilizac.			
1927	58½—57½—57½ (105 000)	57½—55—56¾ (76 000)	
7% Warszawy			
1928	40¾—40¾—40¾ (75 000)	38½—38½—38½ (57 000)	
7% śląska			
1928	45—45—45 (16 000)	43—41—43 (44 000)	
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	85'51—82'51 —83'01	83'82—81'82 —82'32	82'11—80'61 —81'11
Zurycch			
7% stabilizac.			
1927	57'25—56'50 —57'00	57'50—56'00 —56'00	56'50—56'00 —56'00
Paryż			
7% stabilizac.	—	—	—
1927			
Medjolan			
7% włoska			
1924	97'00—96'80 —97'00 (250)	97'00—96'00 —96'60 (300)	97'00—96'40 —96'70 (200)

giełda niemiecka

miljn. do zł 24'1 miljn., podczas gdy rezerwy, niezaliczone do tego pokrycia (natomiast wchodzące — zresztą niecałkowicie — w skład bankowego pokrycia obiegu banknotów), zmniejszyły się z zł 65'1 miljn. do zł 62'0 miljn.

Zmiany w stanie łącznie wziętych rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, w I dekadzie marca i w okresie miesięcznym od ultimo I dekady lutego poczynając — przedstawiają się następująco (w tys. zł):

	10/II 1933	28/II 1933	10/III 1933
Złoto	512 166	513 416	513 482
Waluty i dewizy netto	27 048	18 833	24 061
Razem:	539 214	532 249	537 543

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 10/III 6'65%, gdy w dn. 28/II 46'25% i w dn. 10/II 46'81% (pokrycie, przewidziane w statucie — 40%). Pokrycie samem złotem wynosiło: w dn. 10/III 44'56%, w dn. 28/II 44'61%, w dn. 10/II 44'46% (pokrycie statutowe — 30%).

Nieznacznie stosunkowo niższy w I dekadzie marca wzrost procentu pokrycia niż sumy pokrycia (rezerw złoto-walutowych) tłumaczy się jednoczesnym lekkim zwiększeniem się sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie z zł 1 150'9 miljn. do zł 1 152'4 miljn.

Właściwie wzrósł tylko jeden składnik powyższej sumy, ale nie jak zwykle bywa na początku miesiąca natychmiast płatne zobowiązania, lecz właśnie normalnie spadający po ultimo miesięcznym obieg biletów bankowych. Zobowiązania, mianowicie, spadły z zł 151'9 miljn. do zł 146'7 miljn., podczas gdy obieg wzrósł z zł 999'0 miljn. do zł 1 005'7 miljn., osiągając w ten sposób najwyższy w r. b. poziom, a nawet wyższy niż na ultimo 1931 r.

Spadek zobowiązań nastąpił wskutek odpływu lokat z rachunków żyrowych, które zmniejszyły się z zł 132'0 miljn. do zł 123'1 miljn., podczas gdy pozycja „różne rachunki” wykazała wzrost salda z zł 19'9 miljn. do zł 23'5 miljn.

W zakresie lokat żyrowych silnie obniżyły się lokaty kas państwowych, mianowicie z zł 122 miljn. do zł 2'1 miljn., podczas gdy lokaty na rachunkach państwowych wzrosły, ale bardzo nieznacznie — z zł 119'8 miljn. do zł 121'0 miljn.

Wzrost obiegu w dekadzie sprawozdawczej o zł 6'7 miljn., t. j. o ok. 0'7% — stanowi przede wszystkim odpowiednik odpływu lokat żyrowych. Poza tem zwyklowo na obieg oddziaływał lekki dopływ walut do Banku, natomiast znikomo — spadek kredytów Banku.

Spadek kredytów bankowych był w I dekadzie marca niewielki, znacznie mniejszy niż w I dekadzie lutego i stycznia. I tak, portfel weksli krajowych (t. j. suma kredytów dyskontowych wykorzystanych) zmniejszył się o zł 6'2 miljn. (w I dekadzie lutego o zł 26'0 miljn., w I dekadzie stycznia o zł 36'3 miljn.), a pożyczki zastawowe (terminowe i w rachunku otwartym) skurczyły się o zł 1'3 miljn. (w I dekadzie lutego o zł 10 miljn., w I dekadzie stycznia o zł 11'5 miljn.); portfel weksli zagranicznych (głównie z tytułu eksportu) skurczył się o zł 1'0 miljn. Jednak w porównaniu ze stanem przed rokiem, t. j. dn. 16/III 1932 r., kredyty Banku były w dn. 10/III r. b. znacznie niższe: dyskontowe o zł 88'6 miljn., zastawowe o zł 14'9 miljn., weksle zagraniczne o zł 60'3 miljn.

Co do innych — poza kredytami — pozycji bankowego pokrycia obiegu, to zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, obniżył się w I dekadzie marca o zł 3'1 miljn., zapas papierów procentowych własnych wzrósł o zł 0'3 miljn., a dług Skarbu Państwa (na poczet statutem przewidzianego kredytu bezprocentowego) pozostał w dalszym ciągu niezmienny w wys. zł 90 miljn.

Całe bankowe pokrycie obiegu banknotów przedstawiało się w sposób następujący (w tys. zł):

	10/II	28/II	10/III
Weksle	522 766	546 755	540 517
Weksle zagraniczne	39 577	38 407	37 408
Polskie monety srebrne i bilon	48 737	47 791	49 287
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	100 755	102 261	100 926
Papiery proc. własne	12 432	11 596	11 867
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	814 267	836 809	830 006

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 MARCA 1933 R. — Pierwsza dekada marca przynosi co prawda w bieżących obrotach walutowych Banku znnowu deficyt, lecz bardzo mały, bo sięgający tylko zł 3 miljn., przytem z nadwyżką przeszło zł 2 miljn. wyrównany przez dopływ walut dla Skarbu Państwa z tytułów specjalnych (banknoty dolarowe). Skup walut w I dekadzie marca znacznie wzrósł zarówno w porównaniu z I dekadą lutego (o połowę), jak i w porównaniu z ostatnią dekadą lutego (o 2/3). Sprzedaż natomiast była w I dekadzie marca tylko o ok. 14% większa niż w I dekadzie lutego, a w stosunku do poprzedzającej dekady (t. j. III dekady lutego) wzrosła o ok. 30%. Wzrost skupu walut nastąpił dzięki wpływowi franków francuskich dla kolei Śląsk—Gdynia (o czem pisaliśmy w zesz. 9 tygodnika w dziale „Komunikacja i transport”) oraz dzięki zwiększonej podaży banknotów dolarowych, których Bank kupił na swój rachunek w I dekadzie marca za zł 2'4 miljn. (sprzedaż za zł 0'2 miljn.).

Skup złota w kraju, dokonywany (głównie w monetach) przez oddziały Banku, wyniósł w I dekadzie marca zaledwie zł 0'07 miljn. O tę sumę zwiększył się zapas złota w kraju (do zł 291'8 miljn.), a także i ogólny zapas złota (do zł 513'5 miljn.), gdyż zapas złota zagranicą pozostał niezmienny w wys. zł 221'7 miljn.

Rezerwy walutowe — wobec tego, że ostatecznie dopływ walut przewyższył odpływ — zwiększyły się w dekadzie sprawozdawczej z zł 83'9 miljn. do zł 86'1 miljn., przytem rezerwy, wchodzące w skład pokrycia złoto-walutowego obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, wzrosły z zł 18'8

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za £ 1.

³⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

Obieg bilonu, emitowanego przez Skarb Państwa, wykazał w I dekadzie również wzrost, ale jeszcze mniejszy niż obieg biletów Banku Polskiego, mianowicie tylko za 312,2 miljn. do 313,5 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg monet srebrnych (10-, 5-, 2 i 1-złotowych) w wys. 218,7 miljn. (w dn. 28/II

217,7 miljn.), w tem 10-złotówek za 87,6 miljn. (w dn. 28/II 87,8 miljn.) i 5-złotówek za 95,3 miljn. (w dn. 28/II 93,1 miljn.), 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. 94,8 miljn. (w dn. 28/II 94,6 miljn.)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

FRANCJA

NOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA. — W skład programu sanacji finansowej, przyjętego przez Rząd P. Daladier, wszedł również projekt emisji długoterminowej (względnie średnioterminowej) pożyczki, nazwanej „konsolidacyjną” z uwagi na to, że główny cel jej miał polegać na skonsolidowaniu gospodarki budżetowej przez definitywne pokrycie deficytów z lat 1930/31, 1931/32 oraz 1932. Założenie, na którym się opierano, polegało na tem, że budżet na 1933 r. ma — według niekoniernie pewnych, przewidywań — wykazać niedobór stosunkowo niewielki, że — zdaniem projektodawców — gospodarka finansowa Państwa weszła na tory sanacji, że więc należałoby jednocześnie uzdrowić i definitywnie wyjaśnić sytuację pozostałości po poprzednich budżetach. Pożyczka konsolidacyjna ma niejako oczyścić hipotekę Skarbu francuskiego, znosząc wiszący dług przez wykup bonów, dawniej emitowanych.

Tak więc problem nowej pożyczki wiąże się ściśle z deficytową gospodarką budżetową ostatnich paru lat. Nie będziemy na tem miejscu analizowali tej gospodarki, gdyż było to już czynione kilkakrotnie i wyczerpująco. Ograniczymy się tylko do wypowiedzenia uwagi, że, jakkolwiek załatwienie sprawy dawnych deficytów niewątpliwie wpłynie dodatnio na całość gospodarki budżetowej, jednak — z drugiej strony — łatanie budżetu przez pożyczki, według powszechnie przyjętych opinii, musi być uznane za ostateczność. Otóż, w sytuacji budżetu francuskiego, wzrastającego ciągle — i to w szybkim tempie — do r. ub., brak jest cech, któreby wskazywały na potrzebę uciekania się do tej ostateczności. Możliwe byłoby, obiektywnie biorąc, daleko idące kompresje wydatków. Jak wiadomo, sytuacja polityczna zmusiła Rząd P. Daladier do pójścia po linii najmniejszego oporu.

Jeżeli więc celowość pożyczki z punktu widzenia budżetowego nasuwa poważne wątpliwości, podobnie jest i ze strona ściśle kredytową zagadnienia. Jest rzeczą pewną, że kredyt poważnie podrozał, nawet gdybyśmy porównywali obecny okres z okresem konwersji rent francuskich na jesieni r. ub. Jak wiadomo, od tego czasu kurs francuskich papierów państwowych poważnie spadł. Aby oficjalnie nie podwyższać stopy 4½%, przyjętej przy konwersji rent, a do której przywiązywano duże znaczenie, zaszła przy dalszych emisjach potrzeba stwarzania niejako ukrytych przynęt dla subskrybentów. W ten sposób emisja Poczty uplasowana została przy oprocentowaniu 4½%, lecz po kursie emisyjnym 91 za 100,

Podobnie jest i z pożyczką konsolidacyjną. Od dn. 13/III otwarta została subskrypcja obligacji pierwszej transzy — 3 miljard. fr. Charakterystyka nowego papieru jest następująca: termin maksimum 60 lat, stopa 4½%, kurs emisyjny 98½, przy wykupie za 100 fr. nominalu płaci się 150 fr. Faktyczne więc oprocentowanie pożyczki poważnie przekracza owe 4½%.

Nowa emisja, dająca korzystniejsze warunki od wielu poprzednich, wywołała wielkie zainteresowanie, ze szkoda zresztą dla rynku papierów procentowych, gdyż wystąpiła poważna ich podaż. Należy się liczyć z tem, że nowe obligacje nabyte zostaną w dużej mierze przez posiadaczy innych rent, których kurs poważnie spadnie.

Tak więc nowa pożyczka, ściślej narazie pierwsza jej transza, ofljalnie sankcjonuje poważne podrożenie kredytu we Francji. Faktyczna rentowność jej, szacowana na 5½%, jest zdecydowanie za wysoka, jeżeli chodzi o Francję, rozporządzającą olbrzymimi zasobami płynnego pieniądza. I z tej więc strony nowa emisja nie zasługuje na miano szczęśliwego posunięcia. Na zakończenie nadmienić wypada, że konieczność zaabsorbowania przez rynek francuski wysoko rentownego papieru krajowego najprawdopodobniej poważnie zwięzi na pewien okres czasu możliwości korzystnego uplasowania na tym rynku jakichkolwiek emisji zagranicznych.

HANDEL ZAGRANICZNY W 1932 R. — Obroty handlowe Francji z zagranicą kształtowały się w ciągu r. ub. pod znakiem spadku zarówno strony przywózowej, jak i wywózowej, oraz umiarkowanego obniżenia deficytu bilansu handlowego. Podczas gdy w 1931 r. przywóz wynosił 42 205 miljn. fr., wywóz zaś 30 435 miljn. fr., a deficyt bilansu handlowego 11 770 miljn. fr., to w r. ub. przywóz wyniósł 29 825 miljn. fr., wywóz 19 693 miljn. fr., a deficyt 10 132 miljn. fr.

Obniżenie się ujemnego salda bilansu handlowego jest jedynie pozorne. W rzeczywistości w liczbach stosunkowych deficyt ten obciąża znacznie silniej całkowite obroty handlowe. Podczas gdy bowiem w 1931 r. suma obrotów z zagranicą wynosiła 72½ miljard. fr. i deficyt 11 770 miljn. fr., czyli 16,2% obrotów, w r. ub. natomiast obroty wyniosły 49 519 miljn. fr., a deficyt 10 132 miljn. fr., czyli 20,5%. Ponadto saldo ujemne wynosiło w r. ub. 51,2% sumy eksportu wobec 39,2% w 1931 r. Niepomysłnym objawem również jest wzrastanie niedoboru bilansu handlowego w ostatnich miesiącach, a mianowicie z 602 miljn. fr. we wrześniu do 731 miljn. fr. w październiku, 808 miljn. fr. w listo-

padzie, a 996 miljn. fr. w grudniu r. ub. To ujemne zjawisko zostało w części skompensowane przez pomyślne zjawisko zahamowania w ostatnich kilku miesiącach r. ub. dalszego kurczenia się globalnych obrotów handlowych z zagranicą.

Niepomyślną ewolucję obrotów handlowych Francji z zagranicą w ciągu ostatnich lat ilustruje następujące zestawienie (w miljn. fr.):

	Przywóz	Wywóz	Obroty	Saldo
1913	8 421	6 880	15 301	— 1 541
1927	53 050	51 925	107 975	+ 1 675
1928	53 448	51 347	104 795	— 2 101
1929	58 284	50 072	108 356	— 8 212
1930	52 511	42 835	95 346	— 9 696
1931	42 206	30 436	72 636	— 11 770
1932	29 826	19 693	49 519	— 11 133

W ciągu r. ub. wywóz poszczególnych krajów do Francji zmniejszył się w sposób następujący (w miljn. fr.): Niemcy 2 523, Stany Zjedn. 882, W. Brytania 1 267, Belgia i Luksemburg 1 192, Hiszpania 690, Włochy 802, Holandia 561, Kanada 297, Chiny 275, Argentyna 361, Szwajcaria 295, Polska 224, Szwecja 220 i t. d. Równocześnie wywóz francuski do poszczególnych krajów obniżył się znacznie, a mianowicie (w miljn. fr.): W. Brytania 3 082, (60%) Belgia i Luksemburg 1 341 (ok. 40%), Niemcy 1 059 (40%), Szwajcaria 798, Algier 705, Stany Zjedn. 586, Włochy 398, Holandia 317, Hiszpania 299 i t. d.

Wysoce znamienne jest, iż wywóz francuski wzrósł w ciągu r. ub. jedynie do 3 krajów, a mianowicie: do Japonii o 14½ miljn. fr., do Rumunii o 38 miljn. fr. i do Polski o 23 miljn. fr. Fakt wzrostu wywozu francuskiego do Polski o 23 miljn. fr. a równoczesnego obniżenia się wywozu polskiego do Francji o 224 miljn. fr. i wystąpienia wobec tego deficytu obrotów handlowych z Francją dla Polski w wysokości 98 695 tys. fr. (wywóz z Polski 233 169 tys. fr., przywóz z Francji 321 864 tys. fr.) ilustruje zwichnięcie równowagi, jakie nastąpiło w obrotach handlowych polsko-francuskich, które w poprzednich latach zamykały się wysokimi saldami aktywnymi dla Polski. Świadczy to równocześnie, iż francuska polityka kontyngentowa zwracała się ostrzeźliwie specjalnie silnie przeciwko Polsce, podczas gdy polityka handlowa Polski w stosunku do Francji była nadzwyczaj liberalna, skoro Polska należała do tych nielicznych krajów, do których wywóz francuski powiększył się w ciągu r. ub.

Przyczyn znacznego skurczenia się obrotów handlowych Francji z zagranicą szukać należy nie tylko w potęgających się w dalszym ciągu trudnościach w obrotach międzynarodowych, lecz również w polityce kontyngentowej francuskiej, która napo-

tykała na represje ze strony zagranicy. Na niepomyślny rozwój na tym odcinku wpływa również trwająca w dalszym ciągu dysproporcja pomiędzy wysokim poziomem cen krajowych, a niskim poziomem cen zagranicznych (mimo iż dysproporcja ta w ostatnich miesiącach nieco zmalała). Wskaźnik cen produktów krajowych wynosił mianowicie z końcem r. ub. 444, produktów importowanych zaś 293.

Dr. B. Rm.

NIEMCY

GENEZA NIEMIECKIEJ USTAWY KARTELOWEJ.

— Dzięki silnemu ruchowi kartelizacyjnemu, jaki powstał w Niemczech w latach 70-ych ub. stulecia wzmogło się w wysokim stopniu zainteresowanie sprawą karteli. Niewielka stosunkowo liczba karteli powiększyła się znacznie po przejściu Niemiec do systemu ochrony celnej w 1879 r. Objaw ten wywołał ożywioną dyskusję na temat: czy i w jakim stopniu system ochrony celnej wpływa na rozwój związków przemysłowych. Zwolennicy wolnego handlu twierdzili, że gdyby nie istniała ochrona celna, nie istniałyby również i kartele. Przeciwnicy ich natomiast byli zdania, że nie może być mowy o jakimś bezpośrednim związku pomiędzy ochroną celną a kartelami. Znany badacz ruchu kartelowego Liefmann (w książce p. t. „Schutz-zoll und Kartelle”) stwierdza, że przejście Niemiec do systemu ochrony celnej przyczyniło się do wzrostu karteli. Liefmann utrzymuje natomiast (w książce p. t. „Die Unternehmerverbände, ihr Wesen und ihre Bedeutung”), że ochrona celna wcale nie jest punktem wyjścia dla ruchu kartelowego. Pogląd Liefmanna, że ochronę celną uznać raczej należy za sprzyjającą tworzeniu karteli, ale nie za przyczynę ich powstawania, wydaje się być słusznym.

Pewne objawy kryzysu gospodarczego i silnie wzrastający ruch koncentracyjny w przemyśle niemieckim zwróciły na siebie uwagę ciał ustawodawczych, które zapragnęły normować stosunek zjawiska kartelizacji do przejawów życia gospodarczego przepisami prawnymi. Już podczas układów, wynikłych z powodu kryzysu węglowego w 1900 r., wpłynął do Reichstagu wniosek, który w swej treści domagał się roztoczenia nadzoru nad kartelami i syndykatami, których czynności wskazywałyby na monopolistyczny charakter tych związków. Z tą chwilą myśl roztoczenia opieki prawnej nad działalnością związków gospodarczych o charakterze kartelowym nie przestawała zaprzątać umysłów członków ciał ustawodawczych. Po dwuletniej przerwie sprawa karteli została ponownie poruszona na posiedzeniu komisji taryfy celnej. Rząd jednak nie śpieszył się z wydaniem jakiegokolwiek decyzji, która miałaby na celu uregulowanie tak ważnej sprawy, jaką przedstawiało zagadnienie kartelizacji, stojąc na gruncie dokładnego zbadania istoty zrzeczeń gospodarczych. W tym celu została przeprowadzona anketa kartelowa w latach 1903 ÷ 6.

W marcu 1908 r. wynikły ponownie debaty nad sprawą karteli. Punktem wyjścia do debat stała się rezolucja, powzięta przez posłów centrum, której główne wytyczne sprowadzały się do następujących punktów: 1) utworzenie specjalnego urzędu kartelowego przy Mini-

sterstwie Spraw Wewnętrznych, 2) prowadzenie rejestru kartelowego, 3) nadzór urzędu kartelowego nad prowadzonymi interesami, 4) podawanie do publicznej wiadomości sprawozdań z działalności urzędu kartelowego.

Silny wzrost zrzeczeń gospodarczych w czasie wojny i w okresie spadku pieniądza wywołany został niewspółmiernym stosunkiem, jaki wytworzył się między produkcją i konsumpcją, na niekorzyść ostatniej. Pociągnęło to za sobą pogorszenie stanu gospodarczego tych krajów Rzeszy Niemieckiej, które w zestawieniu swego obrotu towarowego wewnętrznego znalazły się w roli odbiorcy. W takiej roli znalazła się właśnie Bawaria, która pierwsza wystąpiła z żądaniem wydania ustawy kartelowej jeszcze podczas wojny. W łonie ciał parlamentarnych myśl, rzuconą przez Bawarię, zajęto się po raz pierwszy w lecie 1920 r. na posiedzeniu Wydziałów: gospodarczego i socjalnego Tymczasowej Rady Gospodarczej, na którym powzięto następującą rezolucję: „Należy ustalić, jakie skutki ujemne wywołuje stosowana niższa cen i jakie środki prawne i administracyjne mogą być przytem wzięte pod uwagę”. Zajmując się w dalszym ciągu sprawą kartelizacji, Reichsrat i Reichstag na posiedzeniach swoich w 1921 r. powzięły prawie identyczne rezolucje, które dadzą się streścić: wzywa się Rząd do zbadania i oświetlenia, w jaki sposób da się poddać kartelizację w przemyśle i handlu pod tymczasową obserwację i w jaki sposób zapobiec szkodom, jakie odnosi gospodarstwo społeczne w wyniku monopolizacji”. W związku z tem znajduje się powołanie do życia Rady Kartelowej przy Ministerstwie Gospodarstwa Krajowego. Rada ta, w której skład weszło: 5 członków Reichstagu, 4 członków Reichsratu i 4 członków Tymczasowej Rady Gospodarczej, miała współpracować z Rządem nad wyrobieniem dokładnej opinii o istocie karteli i ustaleniem panujących nastrojów w społeczeństwie, zainteresowanym ruchem kartelowym. Większego jednak znaczenia Rada Kartelowa nie miała. Reprezentując w większości interesy karteli, była ona raczej piorunochronem przeciwko wszystkim burzom, jakie zawiąły nad temi zrzeczeniami gospodarczymi.

W początkach 1922 r. wpłynął do Reichstagu wniosek Bawarii, dotyczący karteli, który domagał się jawności zawieranych umów, dotyczących cen i zbytu, wpisywania karteli do rejestru kartelowego i stałego informowania przez Radę Kartelową o zachodzących zjawiskach w kartelizacji. Ze stanowiska, jakie zajął Minister Gospodarstwa Krajowego w związku z powyższym wnioskiem, wynikało, że punkt 3 nie mógłby mieć szerszego zastosowania na dalszą metę ze względów wprost technicznych, natomiast punkty 1 i 2, jako możliwe do zrealizowania, odpowiadały całkowicie dążeniom Rządu. Z czasem myśli, zawarte w wniosku Bawarii, choć w zmienionej formie, znalazły swój wyraz w rozporządzeniu z 1923 r.

Z wyraźnym żądaniem stworzenia ustawy kartelowej, wystąpiły związki prywatne, a mianowicie kupców detalistów i konsumentów. Jeden z tych związków w złożonym przez siebie memorjale, obok umotywowania palącej potrzeby wydania ustawy kartelowej, żąda, aby wzięte były przytem pod uwagę następujące punkty: 1) wpisywanie karteli do rejestru kartelowego, 2) jawność przepisów zrzeczeń gospodarczych, 3) publikowanie wszystkich

uchwał, kontrola kalkulacji, 4) możliwość zastępowania Rządu przez władze krajowe na posiedzeniach karteli, 5) możliwość unieważniania przez Rząd tych umów kartelowych, któreby szkodziły interesom ogółu.

Petycje tych związków, które wpłynęły do Reichstagu w październiku 1921 r., były rozpatrywane przez Wydział Gospodarczy Reichstagu w styczniu 1923 r. Pomimo negatywnego stanowiska, jakie zajął przedstawiciel Rządu w sprawie wydania ustawy kartelowej, Wydział Gospodarczy postanowił przekazać petycje Rządowi, z prośbą o przyspieszenie wydania powyższej ustawy. Postawiony następnie w Reichstagu wniosek, dotyczący ustawy kartelowej, został przyjęty większością głosów. Od chwili zaś, kiedy Stresemann w swoim przemówieniu w dn. 6/X 1923 r. podkreślił konieczność szybkiego wydania ustawy kartelowej, prace szły już w kierunku najszybszego opracowania projektu ustawy, który w niespełna miesiąc stał się ustawą obowiązującą.

St.

IRLANDJA

KONFLIKT Z ANGLJĄ.—Spór gospodarczy anglo-irlandzki rozpoczął się z początkiem lata r. ub. Po ukonstytuowaniu się Irlandji w państwo autonomiczne zawarty został układ z Anglią, w myśl którego nowe państwo zobowiązało się wpłacać co roku do Skarbu brytyjskiego sumę £ 5 miljn., przedstawiającą oprocentowanie irlandzkiego długu gruntowego, sfinansowanego przez Anglię dla przeprowadzenia reformy rolnej, oraz ciężar emerytur, płaconych miejscowym urzędnikom. Z chwilą objęcia władzy przez prezydenta de Valerę — Irlandja odmówiła zapłaty rat, opierając się na fakcie, że podpisanie układu w sprawie spłat nastąpiło bez poprzedniego porozumienia się z Parlamentem irlandzkim.

Z tą chwilą zaważała obustronna wojna gospodarcza. W dn. 15/VII r. ub. Anglja wprowadziła cła przywózowe w wysokości 20% ad valorem na główne artykuły wywozu irlandzkiego, jak: zwierzęta, mięso, dziczyznę, drób, jaja, nabiał i t. p., przy czem wpływy z tych opłat celnych miały pokrywać należności Skarbu angielskiego od Irlandji. Pozycja wywozowa, dotknięta nowymi cłami, przedstawiała roczną wartość £ 26 miljn., i pobieranie cła w wysokości 20% miało właśnie przynieść owe £ 5 miljn., których wpłaty domagał się Rząd angielski. Faktycznie było jednak oczywiste, że cła angielskie mają charakter prohibicyjny i mają na celu podważenie podstaw irlandzkiego wywozu rolniczego i zmuszenia Rządu de Valery do pertraktacji z Rządem angielskim.

Tego rodzaju taktyka zdawała się być całkowicie usprawiedliwiona przez fakt, iż przeważająca większość irlandzkich obrotów handlowych przypadała na Anglię. I tak, podczas gdy wywóz z Irlandji przedstawiał w 1931 r. wartość £ 36'28 miljn., to wywóz do Anglii wynosił £ 31'22 miljn. Przywóz do Irlandji w 1931 r. wynosił £ 50'46 miljn., z czego £ 40 miljn. z W. Brytanji. Biorąc przeto pod uwagę, że gros wywozu irlandzkiego kierowało się do Anglii, wydawało się oczywiste, iż po zamknięciu rynku angielskiego, zastąpienie tego rynku innymi rynkami w obecnej dobie kryzysu i protekcjonizmu celnego okazało się niemożliwością.

Irlandja nie pozostała dłużną Anglii. W dn. 26/VII r. ub. obłożyła ona cłem

w wysokości 20% ad valorem cement, aparaty elektryczne, żelazo, stal pochodzenia angielskiego, wprowadziła cła specyficzne na węgiel w wysokości sh 5 od tonny, na cukier i melasę w wysokości sh 2/4 od cwt i sacharynę w wysokości 9 d od uncji. W szczególności cło na węgiel uważać można za prohibicyjne, gdyż podnosi ono cenę węgla angielskiego do poziomu sh 21 za tonnę. Przywóz węgla angielskiego był dość znaczny, gdyż wynosił w ciągu I półrocza r. ub. 1'16 miljn. t wartości £ 1'43 miljn.

W jaki sposób przedstawia się sytuacja po pierwszych kilku miesiącach zatargu? Biorąc pod uwagę okres 3-miesięczny: sierpień, wrzesień i październik, widzimy, iż w okresie tym w 1931 r. wywóz irlandzki przedstawiał wartość £ 10 820 tys., z czego £ 10 miljn. do W. Brytanji, a £ 810 miljn. do innych krajów. W analogicznym okresie r. ub. wywóz irlandzki wynosi £ 5 270 tys., z czego £ 5 040 tys. do W. Brytanji, a £ 230 tys. do innych krajów. Temu obniżeniu wywozu o przeszło £ 5 miljn. odpowiada jednak obniżenie przywozu irlandzkiego o blisko £ 4 miljn., które godzi głównie w przywóz z Anglii. I tak, przywóz Irlandji w badanym okresie 1931 r. przedstawiał wartość £ 12 760 tys., z czego £ 10 190 tys. z W. Brytanji, a z innych krajów £ 2 570 tys. W odnośnym okresie r. ub. przywóz przedstawia wartość £ 8 930 tys., z czego £ 6 280 tys. z W. Brytanji, a £ 2 650 tys. z innych krajów.

Powyzsze rezultaty wskazują na to, iż Anglii nie udało się zdezorganizować wywozu irlandzkiego, a w każdym razie wyznaczyć całkowicie równowagę obrotów handlowych. Niewątpliwie jednak konflikt anglo-irlandzki odbił się wyraźnie na obrotach handlowych między obu krajami. Świadczą o tem również liczby, dotyczące tego handlu w ciągu całego r. ub. Wywóz Irlandji do Anglii obniżył się bowiem z £ 31'22 miljn. w 1931 r. do £ 21'91 miljn. w r. ub., przywóz zaś z Anglii spadł z £ 35'73 miljn. do £ 28'87 miljn. Ogólny przywóz irlandzki wynosił w r. ub. £ 42'57 miljn. wobec £ 50'46 miljn. w 1931 r., a ogólny wywóz £ 25'80 miljn. wobec £ 36'28 miljn. Wysoce znamienne jest, iż podczas gdy przywóz z W. Brytanji obniżył się o £ 6'86 miljn., to przywóz z innych krajów okazuje wzrost, a mianowicie (w tys. £): z Australji o 600, Argentyny o 300, Indji Brytyjskich o 85, Kanady o 80, Szwecji o 70, Polski o 60, Niemiec o 55, i Norwegji o 25.

Broniąc się przed wywozem angielskim, Rząd irlandzki dążył do ograniczenia przywozu z zagranicy, a w tym celu z jednej strony do industrializacji kraju, a z drugiej do przekształcenia gospodarki hodowlanej na gospodarke uprawy zbóż i jarzyn, niezbędnych dla konsumpcji krajowej. W dziedzinie posunięć industrializacyjnych Rząd irlandzki odniósł niewątpliwie pewne sukcesy w zakresie konfekcji, obuwia, papieru, butelek i t. p. Udało mu się również zastąpić w części przywóz takich artykułów, jak węgiel i cementu, z Anglii przez przywóz z innych krajów. Równocześnie podtrzymywał on wywóz bydła do Anglii, stanowiący główną podstawę wywozu irlandzkiego (£ 11'89 miljn. w r. ub. wobec £ 18'33 miljn. w 1931 r.) przez system specjalnych premij eksportowych, t. zw. bounties. System premij tych umożliwił wywóz bydła do Anglii, mimo nałożenia na niego cel w wysokości 20%.

W listopadzie r. ub. Anglja przypuściła nową ofensywę. Opłaty przywozowe od irlandzkich artykułów żywnościowych zostały podniesione z 20 do 30%, a ponadto szereg towarów irlandzkich opłacało „normalne cła” w wysokości 10%. W praktyce — bydło, mięso, nabiał i t. p. opłacały cła w wysokości 40% ad valorem. Rząd irlandzki odpowiedział na te nowe zarządzenia przez podwyższenie „bounties” oraz intensyfikując akcję uniezależnienia gospodarczego Irlandji od Anglii. Podniesienie „bounties” nawet do wysokości 40% ad valorem wywozu była nie będzie stanowić obciążenia Skarbu irlandzkiego sumą £ 5 miljn., którą przedstawiałyby raty renty rolniczej. Ponadto sytuacja finansowa Wolnego Państwa przedstawia się naogół pomyślnie; świadczy o tem chociażby fakt, że ostatnio emitowano bony skarbowe na sumę £ 2'5 miljn., oprocentowane na 2%.

Niezależnie od powyższych posunięć Rząd irlandzki zastrzył swoje zarządzenia skierowane przeciwko wywozowi brytyjskiemu. W miejsce prohibicyjnych taryf celnych na szereg artykułów, a w szczególności na obuwie i automobile, które obciążały zarówno przywóz z Anglii, jak i z innych krajów, Rząd irlandzki obniżył stawki celne do poziomu, dostępnego dla wszystkich. W ten sposób otworzony został dostęp na rynku irlandzkie dla konkurentów przemysłowych Anglii.

Konflikt gospodarczy anglo-irlandzki daleki jest jeszcze do zakończenia. W grę tutaj wchodzi bowiem zasadnicze momenty polityczne, które powodują, iż oba kraje, kierowane prestiżem narodowym, zajmują stanowisko nieprzejednane. Jakkolwiek walka ta odbywa się niewątpliwie kosztem znacznie większych ofiar i wysiłków ze strony Irlandji aniżeli ze strony Anglii, to tem niemniej oczekiwać należy, iż będzie nadal konsekwentnie prowadzona. Świadczy o tem chociażby zwycięstwo, odniesione przy ostatnich wyborach przez partję de Valery.

Dr. B. Rm.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od 1 do 15 marca r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju¹⁾, w Buenos Aires i Liverpool w g , w Hamburgu w Hfl. — za 100 kg):

	1-8/III	9-15/III	Wzrost(+) Spadek(-)
	Pszemca: %		
Berlin . . .	19 88	19 86	— 0'1
Praga . . .	156'25	156'25	—
Chicago . . .	1'75	—	—
Buenos Aires	2'08	2'14½	+ 3'1
Liverpool . .	2'01	2'17	+ 7'9
Wiedeń . . .	35'75	35'75	—
Hamburg . . .	5'13	5'50	+ 7'2

¹⁾ Z uwagi na wahania dolara w okresie sprawozdawczym — ceny podano bez przeliczenia na dolary.

Zyto:

Berlin . . .	15'45½	15'63	+ 1'1
Praga . . .	85'50	85'50	—
Chicago . . .	1'34	—	—
Wiedeń . . .	24'81	25'55	+ 2'9
Hamburg . . .	3'34	3'47	+ 3'8

Owies:

Berlin . . .	12'67½	12'75	+ 0'6
Praga . . .	73'50	73'50	—
Chicago . . .	1'10	—	—
Buenos Aires	1'76	1'80	+ 2'2
Liverpool . .	2'19	2'37	+ 8'2
Wiedeń . . .	19'75	19'62½	— 0'6
Hamburg . . .	3'37½	3'46	+ 2'6

Jęczmień browarowy:

Berlin . . .	17'60	17'60	—
Praga . . .	84'25	84'25	—
Chicago . . .	1'35	—	—
Wiedeń . . .	25'75	25'75	—
Hamburg . . .	3'57½	3'52	— 1'5

Jęczmień zwykły:

Berlin . . .	16'70	16'70	—
--------------	-------	-------	---

BYDŁO I MIĘSO

— W stosunku do poprzednich miesięcy, w lutym na głównych rynkach handlu mięsnego panował nastrój utrzymany. Obroty handlowe zagraniczne odbywały się głównie na drodze kompensacyjnej.

W Austrii panowała słabsza tendencja na początku okresu sprawozdawczego; pod koniec zaznaczyła się lekka poprawa, i ceny nierogacizny na rynku wiedeńskim kształtowały się zwyklowo.

Na angielskim rynku bekonowym sytuacja rynkowa doznała dalszej poprawy, głównie pod wpływem dalszych ograniczeń przywozowych. W wyniku konferencji pod przewodnictwem angielskiego Ministra Rolnictwa Elliota ustalono, że, począwszy od dn. 23/II, nastąpi stopniowe zmniejszanie kontyngentów przywozowych. W myśl powyższych postanowień dotychczasowe kontyngenty przywozowe mają być zmniejszane w przeciągu 3 miesięcy po 2½% miesięcznie, tak iż na 22/V r. b. ogólna redukcja ilościowa wyniesie 7½%. Wskutek powyższych zarządzeń kontyngent Polski zostanie obniżony stopniowo z obecnych 80 000 cwt miesięcznie do 77 000 cwt. Niezależnie od powyższych ograniczeń przyznano Polsce dodatkowy kontyngent 3-miesięczny na wówz szynek w ilości 6 000 cwt.

Wiedeń. — W ostatnim dniu miesiąca notowano urzędowo — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi: świnie mięsne 1'35 ÷ 1'70, — lekki towar 1'75, — prima słoninowe 1'55 ÷ 1'60, — chłopskie 1'42 ÷ 1'50, — stare 1'35 ÷ 1'40, angielskie krzyżówki 1'45 ÷ 1'50. Tendencja mocniejsza; ceny świn śloninowych wzrosły o 5 ÷ 10 gr. na 1 kg.

London. — Na angielskim rynku bekonowym w ostatnim tygodniu notowano urzędowo — w sh za 1 cwt: bekony duńskie Nr. 1 sizeable 60 ÷ 62, — Nr. 2 58 ÷ 60, — Nr. 3 58, — Nr. 1 ciężkie 60 ÷ 62, — Nr. 2 58 ÷ 60, — szóstki Nr. 1 56 ÷ 58, — Nr. 2 56 ÷ 58, szwedzkie 1 sizeable 58, — Nr. 2 56, — Nr. 1 ciężkie 58, — Nr. 2 55, holenderskie Nr. 1 sizeable 57, — Nr. 2 54, — Nr. 3 51, — Nr. 1 ciężkie 57, — Nr. 2 53, — szóstki Nr. 1 54, — Nr. 2 52, polskie Nr. 1 sizeable 54, — Nr. 2 51, — Nr. 3

48. — ciężkie Nr. 1 5/3, — Nr. 2 4/9, — Nr. 1 szóstki 50, — Nr. 2 50, litewskie Nr. 1 si-zeable 56, — Nr. 2 53, — Nr. 3 49, — Nr. 1 ciężkie 55, — Nr. 2 50, — Nr. 1 szóstki 52, — Nr. 2 52, polskie w Hull 48 ÷ 52, szynki polskie 58. Ceny zwykłowały o sh 2 ÷ 3 na 1 cwt przy ożywionym popycie. Tendencja mocna.

MASŁO

— Rynki zagraniczne w lutym cechowała ospała tendencja zakupowa, kurczące się zapotrzebowanie i słabe ceny.

Biorąc pod uwagę nastroje rynkowe w Niemczech i Anglii, stwierdzić możemy, że sytuacja na rynku masłarskim doznaje stałego pogorszenia. Pomimo niezwykłych zmniejszonych dostaw zagranicznych — ceny masła w Berlinie i Hamburgu zniżkują, co daje asumpt miejscowym sferom agrarnym do domagania się zupełnego zamknięcia rynku dla towaru obcego.

W Anglii — dzięki faktycznie stosowanej polityce uprzywilejowania kolonii — zbyt masła z krajów o wyższych kosztach produkcji, nieuprzywilejowanych w tej lub innej formie, jest bardzo mało rentowny. Jedynie kraje kontynentalne, blisko położone, o ustalonej marce towaru, są dziś jeszcze na rynku londyńskim zdolne do konkurencji.

Londyn. — Na rynku masła notowano oficjalnie — w sh za 1 cwt w dn. 18/II: masło nowozelandzkie najlepsze 75 ÷ 78, — najlepsze niesolone 76 ÷ 80, australijskie najlepsze 72 ÷ 74, — najlepsze niesolone 74 ÷ 76, duńskie f.o.b. 80 ÷ 81, holenderskie niesolone 106 ÷ 110. Ostatni tydzień kształtował się nadal pod znakiem tendencji słabej, przy dalszej zniżce cen i słabem zapotrzebowaniu. Zapasy masła w chłodniach wznoszą się nadal. Dowozy masła angielskiego duże, popyt ograniczony.

Berlin. — Notowania — w RM za 50 kg loco w hurcie z dn. 23/II: masło I gat. 89, — II gat. 82, — III gat. 75. Tendencja słaba. Ceny pozostają bez zmiany od dłuższego czasu.

Wiedeń. — Notowania w/g urzędowej giełdy franco Wiedeń, hurt — w szyl. austr. za 1 kg z dn. 24/II: masło znakowane I gat. 3'40 ÷ 3'70, — stołowe 3'10 ÷ 3'40, — kuchenne 2'50 ÷ 2'70. Tendencja spokojna, zapotrzebowanie normalne.

JAJA

— Sytuacja na rynkach zagranicznych w lutym doznała dalszego pogorszenia, w zakresie warunków i rozmiarów handlu eksportowego.

Wprowadzenie wysokich ceł na jaja we Włoszech poważnie zmniejszyło eksport jaj na ten rynek.

Zapowiedziana dalsza podwyżka cła w Niemczech — wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród dostawców, utrudniając im wszelkie dyspozycje handlowe w okresie sprawozdawczym.

W Anglii zapotrzebowanie na jaja było dość dobre, jednakże niebawoma konkurencja licznych dostawców na tym rynku wpływała zniżkowo na kształtowanie się cen.

Widoki na przyszłość są niejasne, jednakże deruta cen jest mało prawdopodobna.

Wiedeń. — Notowania jaj w/g urzędowej giełdy wiedeńskiej — w szyl. austr. za

100 szt. w hurcie z dn. 1/III: jaja świeże południowo-austriackie 12'50, — północno-austriackie — 12'50, — krajowe wiejskie 14'00 ÷ 14'50, węgierskie świeże oryginalne 11'50, jugosłowiańskie 11'75 ÷ 12'00. Brak dowozu towaru polskiego. Tendencja spokojna; ceny kształtują się zniżkowo.

Berlin. — Notowania hurtowe — w fen. za 1 szt. loco skład Berlin z dn. 27/II: jaja krajowe do picia 65 g 9 1/2, — 56 ÷ 60 g 8, — świeże 65 g 9, — 55 ÷ 60 g 8 1/2, sortowane I gat. 65 g 9 1/2, — 60 ÷ 55 g 8 1/2, duńskie i szwedzkie 18 lbs 9 1/2, 17 lbs 9, — 15 1/2 lbs 8 ÷ 8 1/2, finlandzkie i estońskie 18 lbs 9 1/2, — 17 lbs 8 3/4, — 15 1/2 ÷ 16 lbs 7 3/4 ÷ 8, holenderskie, belgijskie i podobne 60 ÷ 63 lbs 8 1/2, — 56 ÷ 59 lbs 8 ÷ 8 1/2, rumuńskie 63/4 ÷ 7, węgierskie 7 ÷ 7 1/4, jugosłowiańskie 7 ÷ 7 1/4, polskie normalne 6 1/2 ÷ 7. Tendencja spokojna.

Parыз. — Notowano — w fr. fr. za 1 000 szt. w hurcie w dn. 22/II: jaja krajowe pikardyjskie i normandzkie 650 ÷ 700, — zwykłe 480 ÷ 620, — środkowe specjalne 650 ÷ 700, — zwykłe 460 ÷ 620, — południowe 450 ÷ 500, polskie 51 ÷ 54 kg 400 ÷ 420, krajowe do picia 67 ÷ 70 kg 470, — 55 ÷ 56 kg 400. Tendencja słaba, zapotrzebowanie zmniejszone, ceny zniżkują.

METALE

ŻELAZO. — Konjunktura na światowym rynku żelaznym w II połowie lutego nie wykazywała znamion poprawy. Były, co prawda, momenty cokolwiek większego ożywienia, kiedy cena dochodziła do £ 2.9.0 za tonnę żelaza sztabowego. Jedynym dodatnim momentem na rynku żelaznym było ostateczne dojście do porozumienia wszystkich grup w sprawie wznowienia międzynarodowego kartelu stali. Główną przyczyną dotychczasowego braku zgody była kwestja kwot eksportowych, która ostatecznie została załatwiona; do wprowadzenia jednak kartelu w życie pozostaje utworzenie biur sprzedaży, których domagały się Niemcy. Opracowywane są obecnie biura sprzedaży półwytworów, belek i blachy grubej. W poszczególnych krajach stan rynku żelaznego przedstawiał się, jak następuje:

W Niemczech zawierucha polityczna ostatnich tygodni odbiła się ujemnie na biegu interesów hutniczych, szczególnie wewnątrz kraju. Pomimo nadchodzącego sezonu wiosennego napływ zamówień zmniejszył się.

Ogólne mniemanie jest, że z chwilą wyjaśnienia położenia wstrzymywane zamówienia zaczną napływać w podwójnym tempie; wskazuje na to również zaczynający się już ruch budowlany, ruch w stocznicach zarówno rzecznych i morskich, przygotowania, czynione w fabrykach maszyn rolniczych i t. d.

Interesy wywozowe przedstawiały się naogół dosyć słabo, lecz wynika to ze stanowiska hut, które stale podtrzymują swoje ceny i z wielu wytworami butniczymi nie zjawiają się na rynku. Krążą pogłoski o przygotowywaniu się hut niemieckich do wielkiego ataku na rynki zagraniczne drogą szeroko stosowanego dumpingu; akcję tę ma jakoby w dużych rozmiarach popierać Rząd niemiecki.

We Francji nie widać dotąd żadnych wyraźniejszych wskazówek poprawy, choć z drugiej strony, pomimo narzekania, położenie nie wydaje się być krytyczne.

Napływ zamówień jest naogół dosyć słaby, a pomimo to istnieje wyraźna tendencja do podniesienia cen wewnętrznych. Ogólnie oczekiwana jest wyższa cena na rynku międzynarodowym, na czym znów organizacje krajowe opierają swoje nadzieje na możliwość podniesienia ceny wewnętrznej. Już obecnie na rynku blachy, który jest najbardziej ożywiony ze wszystkich, cena blachy cienkiej została podniesiona z 800 do 850 fr. za tonnę, od dn. 1/III jest podwyższona cena blachy grubej o 30 fr. do 680 fr. W dziale ciężkich profili zatrudnienie jest słabe; w ostatnich czasach huty otrzymały znacznie większe zamówienia na szyny. W dziale surówki widoki na wznowienie ogólnego porozumienia stały się bardziej realne, i tu również zyskuje się wyższa cena. W starem żelastwie oczekiwany jest niedobór, o ile tylko nastąpiłoby znacznie większe ożywienie pracy hut. Ceny mają tendencję zwykłą.

Na rynku belgijskim odbijał się zastój więcej niż gdziekolwiek. W dziale półwytworów obrotów nie było prawie zupełnie; Anglija nie interesuje się prawie wytworami kontynentalnymi; notowano kęsy £ zł. 2.1.0 i platyny 2.3.0. W wielkiej depresji był również rynek belek; notowano za profile normalne £ zł. 2.4.0, za szerokoboczne do 2.6.0. W żelazie sztabowym interesy rozwijały się również słabo przy zniżonej cenie £ zł. 2.9.0. Za bednarkę walcowaną na gorąco żądano £ zł. 3.7.6 do 3.10.0. Dział blachy przedstawiał się nieco mocniej, lecz i tu obroty były bardzo nie wystarczające. Cena blachy 1 mm wynosiła £ zł. 4.12.6.

Na rynku angielskim zaznaczyło się pewne osłabienie. Stosunki z kontynentem są prawie w zawieszeniu w oczekiwaniu wejścia w życie kartelu; pojawiające się oferty kontynentalne są wyższe od poprzednich. W dziale surówki cena wewnętrzna utrzymywana była w wysokości sh 62/6 za Nr. 3 franco Tees. Zapasy w Cleveland zmniejszają się, tak że znów jest mowa o puszczaniu w ruch nowych wielkich pieców. W dziale półwytworów ruch się zmniejszył, gdyż spożywczy są narazie dosyć zaopatrzeni, a poza tem wpływa na to również wzrost ceny o sh 2/6. W dziale wytworów walcowanych ruch jest narazie niewielki. W fabrykach białej blachy zatrudnienie jest słabe. Na rynku starego żelastwa panuje ciągle tendencja zwykła. Za żelastwo ciężkie notują sh 45.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. f.o.b. port — notowane były w dn. 4 marca 1933 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 016 kg	za 1 000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.18.0	1.18.0
tomasowska	—	1.17.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2.1.6	2.1.0
platyny	—	2.3.0	2.2.6
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	2.9.0	2.9.0
belki	—	2.5.0	2.5.0
kątownicy	—	2.7.6	2.7.0

blacha okrętowa, rezervoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	3.10.0	3.10.0
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	3. 8.6	3. 8.0
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 5.6	6. 5.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

METALE NIEŻELAZNE. — Rynek metalowy w II połowie lutego kształtował się głównie pod wpływem 2 faktów: politycznego chaosu w Niemczech oraz załamania się finansowego Ameryki. Oba te niekorzystne wydarzenia silnie zaciążyły nad rynkiem londyńskim, gdzie usposobienie stało się bardzo ospałe i obroty silnie się zmniejszyły. Jednak ceny trzymały się mocno.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się w okresie sprawozdawczym, jak następuje:

Na rynku miedzi położenie gmatwa się coraz bardziej, gdyż pomimo zmniejszonej konsumpcji, widoków na utrzymanie dotychczasowej ograniczonej produkcji niema prawie żadnych. Początek daje T-wo du Haut Catanga, które postanowiło swoją roczną produkcję, obniżoną obecnie do 40 tys. t, podnieść do 56 t. To też obiegają pogłoski o dążeniu niektórych producentów stworzenia nowego porozumienia. Zapotrzebowanie na rynku, dla przyczyn już wymienionych, było niezmiernie małe, to też ceny miały naogół tendencję zniżkową.

Rynek cyny zachowywał się dosyć spokojnie, choć w ostatnich kilku dniach lutego dało się zauważyć dosyć silne osłabienie rynku i bardzo wyraźny spadek ceny. Skonstatowane zostało dalsze przekroczenie kwot członków kartelu, które do końca stycznia w ogólnej sumie wyniosło 1500 t. Pomimo to wszystko położenie statystyczne cyny nie przedstawia się źle, gdyż w ciągu lutego znane zapasy metalu ponownie się zmniejszyły o 1 636 t do wysokości 52 708 t.

Na rynku cynku w tym usposobienie było spokojne, przyczem pod koniec tygodnia dało się zauważyć wyraźne polepszenie nastroju i podniesienie się ceny pod wpływem wiadomości o przedłużeniu kartelu. Po długich pertraktacjach i zry-

waniu, ostatecznie znaleziono wspólną platformę dla przedłużenia kartelu, pomimo to, że drobne nierówności nie zostały jeszcze wygładzone. Dla ich wyrównania pozostawiono jeszcze czas do lipca, poczem ma być utworzony kartel na nowych podstawach conajmniej na 2 lata. Chwilowe porozumienie opiera się na tych samych prawie zasadach, co i porozumienia poprzednie. Zapasy kartelu międzynarodowego, bez zapasów outsiderów, zmniejszyły się w lutym o 6 800 t do 141 500 t; do tego dochodzi ok 4 000 t zapasów outsiderów. Na zasadzie nowej umowy kartelowej jest możliwość zwiększenia tych zapasów do 155 000 t, po osiągnięciu zaś tej wysokości przekraczający swoją kwotę wytwórczą będą musieli wpłacać podwójną karę (p. zesz. 10/1933, str. 332).

Rynek ołowiu przedstawiał się mało korzystnie szczególnie z punktu widzenia statystycznego. Według statystyki British Metal Co. zapasy światowe wzrosły w ciągu 1932 r. z 440 tys. t do 520 tys. t. Wytworczość zmniejszyła się coprawda z 1 360 tys. t do 1 130 tys. t, lecz spożycie z 1 270 tys. t do 1 050 tys. t, jest więc mniejsze od wytwórczości. Wobec tego przewidywana jest konieczność dalszego ograniczenia wytwórczości. Na rynku panował w okresie sprawozdawczym zastój; były nieznaczne zakupy ze strony angielskich konsumentów, niekorzystnie natomiast wpływał na rynek zupełny brak na rynku Sowietów.

Ruch cen poszczególnych metali w drugiej połowie lutego przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard straciła $\frac{3}{8}$, wzgl. $\frac{5}{16}$; również poniosła stratę miedź elektrolityczna $\frac{1}{4}$ i rafinowana $\frac{1}{2}$. Cyna spadła w cenie o $\frac{2}{8}$, wzgl. $\frac{1}{8}$. Ołów zyskał przy sprzedaży kasowej $\frac{1}{16}$ i stracił tyleż przy terminowej. Cynk zyskał $\frac{1}{16}$, wzgl. $\frac{1}{8}$. Srebro zyskało przy obu rodzajach transakcyj po $\frac{5}{16}$ d na uncji. Złoto poszło w górę o $\frac{4}{8}$ d na uncji. Glin, nikiel i platyna, jak również blacha biała, nie wykazały zmiany cen.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrynkę o 112 arkuszach o wym. 20" × 14" × 0.24 mm,

platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksymum	minimum	ultimo
Miedź:				
standard:				
kasa	28 $\frac{5}{16}$ - $\frac{3}{8}$	28 $\frac{7}{8}$	28 $\frac{7}{8}$	27 $\frac{1}{8}$ -28
term.	28 $\frac{5}{16}$ - $\frac{3}{16}$	29 $\frac{1}{8}$	28 $\frac{3}{16}$	28 $\frac{3}{16}$ - $\frac{1}{4}$
elektrol.	32 $\frac{1}{2}$	32 $\frac{7}{8}$	31 $\frac{3}{4}$	31 $\frac{3}{4}$ -32 $\frac{1}{4}$
rafinow.	30 $\frac{1}{2}$ -31 $\frac{3}{4}$	31 $\frac{3}{4}$	30 $\frac{1}{2}$	30-31 $\frac{1}{4}$
Cyna:				
kasa	148 $\frac{1}{4}$ - $\frac{3}{8}$	148 $\frac{1}{2}$	146 $\frac{1}{4}$	146 $\frac{1}{4}$ - $\frac{3}{4}$
term.	148 $\frac{1}{2}$ - $\frac{5}{8}$	148 $\frac{1}{4}$	146 $\frac{3}{4}$	146 $\frac{7}{8}$ -147
Ołów:				
kasa	10 $\frac{5}{16}$	10 $\frac{9}{16}$	10 $\frac{3}{8}$	10 $\frac{3}{8}$
term.	10 $\frac{5}{8}$	10 $\frac{3}{4}$	10 $\frac{1}{16}$	10 $\frac{9}{16}$
Cynk:				
kasa	13 $\frac{15}{16}$	14 $\frac{1}{16}$	13 $\frac{3}{4}$	14
term.	14 $\frac{1}{8}$	14 $\frac{5}{16}$	13 $\frac{15}{16}$	14 $\frac{1}{4}$
Glin:				
dla kraju	100	100	100	100
" za gr.	—	—	—	—
Nikiel:				
dla kraju	245-250	250	245	245-250
" za gr.	\$ 37-38	\$ 38	\$ 37	\$ 37-38
Blacha				
biała	15 $\frac{3}{4}$ -16 $\frac{1}{4}$	16 $\frac{1}{4}$	15 $\frac{3}{4}$	15 $\frac{3}{4}$ -16 $\frac{1}{4}$
Platyna				
"Spong"	7	7	7	7
Srebro:				
kasa	16 $\frac{13}{16}$	17 $\frac{5}{16}$	16 $\frac{13}{16}$	17 $\frac{1}{8}$
term.	16 $\frac{7}{8}$	17 $\frac{3}{8}$	17	17 $\frac{3}{16}$
Złoto	120.9 $\frac{1}{2}$	122.0	120.8	121.2

Na rynku starych metali usposobienie było nierówne. Naogół zapotrzebowanie było małe, ceny zaś kształtowały się w dużej zależności od dostaw. W Niemczech z powodu zamieszek politycznych dostawy były małe, to też ceny wykazywały tendencję zwykłą, inaczej zaś rzecz miała się we Francji, gdzie dostawa była wystarczająca. Ceny hurtowe za 100 kg wynosiły w Berlinie — w RM dn. 28/II (w nawiasie ceny uprzednie): miedź 41 ÷ 42 (40 ÷ 41), brąz 34 ÷ 35 (33 ÷ 34), mosiądz 31 ÷ 32 (30 ÷ 31), cynk 12 ÷ 13 (12 ÷ 13) i ołów 11 $\frac{1}{2}$ ÷ 12 $\frac{1}{2}$ (11 $\frac{1}{2}$ ÷ 12 $\frac{1}{2}$). We Francji analogiczne ceny loco Paryż — we fr. fr w dn. 24/II wynosiły: 170 (205), 160 (180), 125 (140), 80 (80) i 75 (75).

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — zł 200, $\frac{1}{8}$ str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, $\frac{1}{2}$ str. — zł 110, $\frac{1}{3}$ str. — zł 80, $\frac{1}{4}$ str. — zł 70, $\frac{1}{6}$ str. — zł 55, $\frac{1}{8}$ str. — zł 40, $\frac{1}{16}$ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”